GAZETA
ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
PRAWU PUBLICZNEMU
ORAZ ZAGADNIE-
NIOM ADMINI-
STRACJI PU-
BLICZNEJ

Nr 4 — 5 KWIECIEŃ – MAJ

WARSZAWA
1 9 4 9
ROK XXVI

WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „GAZECIE ADMINISTRACJI"

1. Redakcja przyjmuje wyłącznie prace pisane na maszynie, na jednej stronie arkusza, z odstępem między wierszami i z marginesem.
2. Redakcja zastrzega sobie prawo przeprowadzania zmian w układzie skrótów i zmian stylistycznych w nadesłanych pracach.
3. Artykuły drukowane w „Gazecie Administracji" są wyrazem osobistych poglądów autorów.
4. Wydrukowane prace oraz wszelkie materiały i notatki są honorowane.
5. Autorzy mogą otrzymać na specjalne zamówienie odbitki swych prac za opłatą kosztów ich wykonania.
6. Redakcja przyjmuje do druku jedynie prace poprzednio nigdzie nie drukowane.
7. Redakcja rękopisów nie zwraca.
8. Prace do druku (w 2 egzemplarzach) należy nadsyłać pod adresem Redakcji „Gazety Administracji" Warszawa, Aleje Ujazdowskie 9, II p.

Nr 4—5 Rok XXVI

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Warszawa kwiecień—maj 1949 r.

TREŚĆ:

WACŁAW BRZEZIŃSKI

ADMINISTRACJA PAŃSTWA WOBEC NOWYCH ZADAŃ

Byłoby nie na miejscu wskazywać tutaj, jak dalece ustrój administracji związany z ustrojem politycznym i gospodarczym państwa i jak administracja w rozwoju swoim nadążać musi za zmianami ustrojowymi w państwie. Ale warto na wstępie tych rozważań przypomnieć, że dokonując wielkich przeobrażeń w ustroju społecznym i gospodarczym przejęliśmy organizację aparatu administracyjnego z okresu międzywojennego niemal bez zmian i z całym zapasem instytucyj prawnych, pojęć i nawyków myślowych. Stopniowo, czasem niedostrzegalnie dla szerszego ogółu, dostosowuje się nasz aparat administracyjny do nowych zadań.

Czy w pracach tych mamy jakiś gotowy wzór czy jakąś własną koncepcję organizacyjną, którą możnaby uważać za idealną, za ostateczny cel naszych dążeń? Dokąd zdążamy i na jakim etapie rozwojowym znajdujemy się? — Stworzenie koncepcji organizacyjnej, któraby była *ostatecznym* celem dokonujących się przemian, jest niemożliwe. W myśl doktryny marksistowskiej ustrój państwa, a więc i ściśle związany z nim ustrój administracji, „nie jest ideałem, ale rejestracją rzeczywistości, rzeczywistego układu sił społecznych; „ideał" jest rzucony w daleką przyszłość"[1]).

Organizację administracji należy uważać za funkcję potrzeb publicznych i zadań, które przed nią stoją, a z drugiej strony — funkcję naszych możliwości, wśród których człowiek, jako kierownik czy wykonawca, odgrywa bodaj że ważniejszą rolę niż możliwości gospodarcze w ścisłym tego słowa znaczeniu. Można ustalać kierunek rozwojowy administracji, ale nie ostateczne wyniki tego rozwoju.

Brak jakiejś określonej koncepcji organizacyjnej, któraby miała być *ostatecznym* celem wszelkich zmian w organizacji aparatu administracyjnego, nie oznacza, że zmiany w tym zakresie przeprowadzane nie są oparte na żadnej przewodniej myśli organizacyjnej. Ta myśl organizacyjna, która wiedzie naszą administrację od etapu do etapu rozwo-

1) K. Grzybowski — Ustrój Związku Radzieckiego, str. 29.

jowego, jest jednak trudna do zaobserwowania, bo stopniowe zmiany organizacyjne opierają się na różnego rodzaju aktach prawnch, a niektóre z nich — na uchwałach Rady Ministrów, którym nie towarzyszyły komentarze ani dostępne dla wszystkich wypowiedzi ze strony oficjalnej. Dlatego wydaje się rzeczą pożyteczną podsumować w pewnym przecięciu łańcucha ewolucyjnego to, co już w dziedzinie organizacji administracji uczyniliśmy, i określić etap rozwojowy, na którym się znajdujemy[2]).

1. *Koordynacja i planowanie*

Przejście od ustroju państwa kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego wysuwa na czoło zagadnień organizacyjnych administracji zagadnienie koordynacji i planowania. Używam obu tych wyrażeń obok siebie, gdyż planowanie z interesującego nas tutaj punktu widzenia możnaby traktować jako koordynację wykształconą w odrębny system organizacyjny.

W ustroju kapitalistycznym, w państwie liberalizmu gospodarczego, samodzielność i izolacjonizm poszczególnych działów administracji były regułą. wypływającą z przyjętego systemu rządzenia. Cechą tego systemu rządów było między innymi to, że ministrowie realizowali wprawdzie pewien wspólny program rządu, jednak w granicach tych bardzo ogólnie określonych wytycznych samodzielnie realizowali programy polityczne własne lub stronnictw, które ich desygnowały. Wraz ze zmianą człowieka na stanowisku ministra zmieniał się i program. Było to praktycznie możliwe z tego względu, że administracja w tym systemie rządów, rozpatrywana z formalnego, interesującego nas w danym przypadku punktu widzenia, była tylko wykonywaniem władzy regulującej procesy gospodarcze i społeczne pod kątem widzenia tak czy inaczej pojętego „interesu publicznego".

Inaczej w państwie, które dokonało głębokich przeobrażeń w ustroju politycznym, społecznym i gospodarczym, a w konsekwencji ujęło w swe dłonie podstawowe pozycje gosopdarstwa narodowego i od roli regulatora przeszło do roli głównego podmiotu gospodarczego. W państwie które jest formą przejściową do socjalizmu, nie ma miejsca na izolacjonizm resortowy, a problem należytego zorganizowania koordynacji działania wszystkich działów i wszystkich stopni administracji w zakresie gospodarki narodowej urasta do znaczenia problemu kluczowego.

---

2) W rozważaniach tych zamierzam ograniczyć się do zagadnień organizacyjnych, nie wkraczając w zagadnienia ustrojowe, przez co rozumiem zagadnienia ściśle związane z istotnymi zagadnieniami ustroju państwa (wyłączam więc zagadnienia dotyczące roli Rady Państwa w administracji, rad narodowych, kontroli państwowej itd.). Rozgraniczenie to w szczegółach może nasuwać wątpliwości, ale jest uzasadnione tematyczną odrębnością zagadnień ustrojowych, które w całokształcie swoim muszą być traktowane w innej płaszczyźnie.

Zmierzamy do wyodrębnienia z całości funkcji kierownictwa sprawami Państwa tych funkcji, które mają na celu koordynowanie działania wszelkich organów i podmiotów gospodarki narodowej. Koordynowaniem nazywam tutaj tę funkcję kierownictwa, która polega na władczym uzgadnianiu działania podległych organów i podmiotów w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonych celów. W zakresie spraw gospodarki narodowej koordynowanie wykształciło się w odrębny system organizacyjny, zwany planowaniem gospodarczym. Mówimy o planowaniu gospodarczym i o koordynowaniu w zakresie realizacji planów.

W ustroju państw kapitalistycznych organem kierownictwa działalności administracji na najwyższym szczeblu z natury rzeczy była rada ministrów. W miarę tego, jak państwo widziało się zmuszone do obejmowania coraz to nowych dziedzin działania — funkcje kierownictwa, a zwłaszcza funkcje koordynowania gospodarczej działalności aparatu państwowego, stały się tak absorbujące, że należało je wydzielić i zorganizować odrębnie. Próbowano funkcje te powierzyć szefowi rządu, działającego przy pomocy bezpośrednio podległego mu aparatu. Było to jednak możliwie tylko w systemach rządów kanclerskich i prezydenckich. Gdzie indziej próby w tym kierunku idące natrafiały na przeszkodę pod postacią zasady że szef rządu jest tylko „primus inter pares" w stosunku do innych ministrów.

Opierając się na przebogatym doświadczeniu Z. S. R. R. wydzieliliśmy funkcje kierowania gospodarką narodową i zorganizowaliśmy w system planowania i koordynacji, dostosowany do potrzeb i warunków Państwa, które zmierza do socjalizmu.

Wytworzyły się w naszym prawie pozytywnym dwa pojęcia planowania: planowanie gospodarcze i planowanie przestrzenne. Pierwsze z nich ustala, jakie cele, w jakim czasie i przy użyciu jakich środków, mają być osiągnięte, drugie — lokalizuje te zagadnienia w przestrzeni, przy czym nie obcy jest temu planowaniu element czasu (ustalenie okresów realizacji planów), tak istotny dla planowania gospodarczego. Są to właściwie dwie strony tego samego planowania (nazwijmy je planowaniem państwowym). Jeżeli pod względem prawnym i organizacyjnym rozwinęły się w dwa odrębne systemy, to obok różnych przyczyn natury rzeczowej przyczyną było i to również, że planowanie przestrzenne rozwinęło się z planowaniem zabudowania osiedli, a w związku z tym — wyprzedziło pod względem sformułowań prawnych i pod względem organizacyjnym planowanie gospodarcze. Od początku jednak jasne było, że oba te działy planowania pozostają w nierozerwalnym związku, i ustawodawca, regulując odrębnie obie te materie, niejednokrotnie dawał wyraz potrzebie ścisłego współdziałania władz reprezentujących obie te strony planowania.

Funkcje planowania i koordynacji zaczęły się wydzielać z bieżącego zarządu w sposób samorzutny. Już w pierwszym okresie budowy naszego aparatu państwowego poczęły powstawać resortowe organy planowania

i koordynacji pod różną nazwą występujące i w różny sposób zorganizowane. Z istoty planowania państwowego wynikała konieczność odgórnego zorganizowania tych funkcji. Powstały więc następnie naczelne organy planowania i koordynacji gospodarczej: Centralny Urząd Planowania oraz Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Z uprawnień tych organów, a zwłaszcza z niektórych uprawnień nadanych im przez dekret z dnia 1 X 1947 r. o planowej gospodarce narodowej, wynika że ministrowie są w zakresie funkcji planowania w pewnym stopniu podlegli tym organom i że ich samodzielność działania w zakresie gospodarki narodowej doznaje istotnych ograniczeń przez uprawnienia koordynacyjne tych organów. W r. 1947, a więc na początku naszego pierwszego okresu planu gospodarczego, funkcje koordynacji i planowania gospodarczego były już zorganizowane. Ostatnio ogłoszona ustawa z dnia 10. II. 1949 r. o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej i na jej podstawie wydane przepisy wykonawcze, wprowadziły do tej organizacji zmiany oparte na doświadczeniach pierwszych lat funkcjonowania naszego systemu gospodarki planowej i otwiera nowy etap w organizacji gospodarki narodowej. Główne zasady tej nowej organizacji są następujące:

Organem rządu powołanym do kierowania gospodarką narodową jest Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Na podstawie ustawy z dnia 10. II. 1949 r. Komitet Ekonomiczny uzyskuje ustawową podstawę działania. Dotychczas był on wewnętrznym organem Rady Ministrów, którego byt i organizacja opierały się na uchwale Rady Ministrów. Jak z przepisów tej ustawy, z dotychczasowej organizacji, a wreszcie — z samej nazwy „Komitet" wynika, jest to organ kolegialny, złożony z członków Rządu, reprezentujących resorty gospodarcze, i z dwóch zastępców przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W pracach Komitetu biorą nadto udział z głosem doradczym przedstawiciele instytucji i organizacji gospodarczych, zawodowych i społecznych. Ten skład i forma kolegialna Komitetu gwarantują koordynację władz naczelnych na zasadach właściwych dla ustroju demokracji ludowej, a nie na zasadach monokratycznej dyktatury jak tego przykłady mieliśmy w państwach faszystowskich.

Ustawa z dnia 10. II. 1949 r. zastąpiła Centralny Urząd Planowania przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Do zakresu działania tej Komisji należy kierownictwo całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego (opracowywanie planów gospodarczych, nadzór nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego) koordynowania gospodarczej działalności zarządu państwowego i kontrola wykonania planu. Związek Komisji z Komitetem Ekonomicznym jest utrzymywany przez Przewodniczącego Komisji którym jest Przewodniczący Komitetu, oraz przez dwóch zastępców przewodniczącego Komisji, którzy są jednocześnie zastępcami przewodniczącego Komitetu. Z powyższego wynika, że Komisja ma charakter operatywanie działa-

jącego organu Komitetu Ekonomicznego. Komitet sprawuje zwierzchnie kierownictwo gospodarki narodowej. Komisja — opracowuje plany gospodarcze i sprawuje nadzór nad planowaniem gospodarczym, koordynuje i kontroluje.

Nie rozwiązana narazie zostaje kwestia organizacji planowania gospodarczego na szczeblu wojewódzkim. W 1948 r. w miastach wojewódzkich zostały utworzone biura regionalne C. U. P., jako ekspozytury tego urzędu na województwa, działające pod kierownictwem dyrektorów bezpośrednio podległych prezesowi C. U. P. Do najistotniejszych zadań biur regionalnych należało opracowywanie projektów regionalnych planów gospodarczych, współdziałanie z władzami i organizacjami gospodarczymi w zakresie koordynacji, sporządzanie i wykonywanie planów gospodarczych w płaszczyźnie regionalnej oraz kontrola wykonania planów gospodarczych. Ustawa z dnia 10. II. zastąpiła biura regionalne C. U. P. przez wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego jako terenowe organy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Rozporządzenie Rady Ministrów ma określić „organizację i zakres działania terenowych organów Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz zasady współdziałania z nimi terenowch władz administracyjnych, organów wykonawczych związku samorządu terytorialnego i organizacji gospodarczych" (art. 8).

Obecnie mamy w województwach dwa ośrodki, z których jeden ma koordynować działalność administracji z punktu widzenia realizacji planów gospodarczych, a drugi z punktu widzenia linii politycznej rządu, jak się wyraża prawo o organizacji władz administracji ogólnej[3]). Zapo-

Planowanie przestrzenne, jak już powiedziałem, rozwinęło się z planowania zabudowy osiedli. Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że obecne nasze planowanie przestrzenne jest w swojej istocie kontynuacją planowania zabudowy miast i osiedli z okresu minionego.

Dawny plan zabudowania stanowił tylko ramy dla decyzji władz administracyjnych udzielających pozwoleń na inwestycje, stanowił ramy inicjatywy inwestycyjnej, jeżeli i kiedy ta okaże zainteresowanie terenem. Nie ustanawiał obowiązku ani też terminów wykonania inwestycji. Jego treść sprowadzała się do tego tylko, że gdy i jeżeli inwestator zdecydował się na inwestycję, mógł jej dokonać i teren użytkować tylko zgodnie z planem. Plan zabudowania obowiązywał władze publiczne, ale planowanie rozbudowy nie było instrumentem koordynacji działania administracji. Przy sporządzaniu planu wniosku władz państwowych musiały być uwzględnione. Wnioski władz państwowych nie mogły być

---

[3]) Por. W. Brzeziński — Zagadnienia organizacyjne planowania gospodarczego na szczeblu wojewódzkim — „Państwo i prawo", Nr. 9/1947.

wiedziane rozporządzenia wykonawcze niewątpliwie unormują sprawę uzgodnienia działalności obu ośrodków.

więc koordynowane pod kątem widzenia tak czy inaczej pojętego interesu publicznego, czy też nadrzędnych założeń planowych.

Plan zagospodarowania przestrzennego jest już planem w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest planem gospodarczym w ujęciu przestrzennym. Określa, w jaki sposób teren ma być użytkowany, a w razie zmiany użytkowania terenu — ustala okresy realizacji planu. Planowanie przestrzenne jest ważnym narzędziem koordynacji działania administracji, bo ustalenie planu wymaga uzgodnienia zamierzeń wszystkich zainteresowanych czynników, a więc przede wszystkim podmiotów gospodarki publicznej.

Istotna różnica między dawnym planem zabudowania a planem zagospodarowania przestrzennego polega również i na tym, że plan zabudowania obejmował tylko zagadnienia związane z zabudowaniem miast i osiedli. Każdy plan zabudowania stanowił całość w sobie zamkniętą. Uczyniono zaledwie nieśmiałą próbę powiązania tych planów na niektórych terenach przez t. zw. regionalne plany zabudowania. Plany zagospodarowania przestrzennego natomiast obejmują zagadnienia powstające na tle „wszystkich poczynań publicznych i prywatnych w zakresie w zakresie użycia terenu i rozmieszczenia ludności", jak powiada prawo. Obejmują również całość terytorium państwowego i to w trzech ujęciach: w ujęciu krajowym, regionalnym i miejscowym, przy czym planowanie na szczeblu wyższym koordynują planowanie na szczeblu niższym.

Zmiana nazwy „plan zabudowania" na „plan zagospodarowania przestrzennego" jest więc nie tylko kwestią nomenklatury ustawowej. Zmiana ta odpowiada zmianie treści tego pojęcia i jest w sposób istotny związany z systemem gospodarki planowej.

Odpowiednio do struktury planowania przestrzennego dekret z dnia 2. IV. 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju zorganizował planowanie na trzech szczeblach. Na szczeblu krajowym został utworzony Główny Urząd Planowania Przestrzennego podległy Ministrowi Odbudowy, na szczeblu regionalnym (wojewódzkim) — regionalne dyrekcje planowania przestrzennego, zespolone w urzędach wojewódzkich, na szczeblu miejscowym — miejscowe urzędy planowania, którymi są dla miast wydzielonych zarządy miejskie tych miast, a dla pozostałych miast i osiedli — wydziały powiatowe. Nie są to tylko organa powołane do sporządzania planów, lecz władze w pełnym tego słowa znaczeniu. Mają one pewne uprawnienia w stosunku do niższych władz planowania przestrzennego, udzielają mianowicie wiążących wytycznych, wyrażają zgodę na plan. Koordynacyjna funkcja tych władz w stosunku do administracji polega na samym uzgadnianiu planów z innymi władzami oraz zamierzeń danych władz w zakres planów wchodzących z planami lub zamierzeniami co do planów. Po uprawomocnieniu planu do władz tych należy kontrola wykonania planu, przy czym Głównemu Urzędowi Planowania Przestrzennego w razie dokonania inwestycji niezgodnej z planem, przysługuje prawo orzekania o potrzebie przywrócenia stanu po-

przedniego. Wyższe władze planowania przestrzennego udzielają wiążących wytycznych do planów niższego rzędu oraz wyrażają zgodę na te plany. Mamy więc tutaj powiązane w jednym pionie organizacyjnym funkcje koordynacji i planowania oraz kontroli wykonania planów, podobnie, jak to jest w planowaniu gospodarczym.

Ustawa z dnia 27. IV. 1949 r. o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa otwiera nowy etap na drodze organizacji planowania. Ustawa ta znosi Główny Urząd Planowania Przestrzennego i regionalne dyrekcje planowania przestrzennego. Dotychczasowy zakres działania tych władz ustawa przekazuje odpowiednio do właściwości Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i wojewódzkim urzędom planowania z wyjątkiem spraw planowania i wykonania zabudowy miast i osiedli, które przechodzą do Ministerstwa Budownictwa. W ten sposób zrealizowany zostaje dawno wypowiadany postulat organizacyjnego połączenia obu dziedzin planowania. Sprawy planowania zabudowy miast i osiedli znalazły się w jednym z resortowych ministerstw ze względu na ściśle techniczny charakter tego działu planowania, nierozerwalnie związany z nadzorem budowlanym i architektonicznym.

Nasuwa się dalej zagadnienie, czy nie oznacza to rozbicia planowania przestrzennego na dwa piony organizacyjne. Ustawa nie zawiera szczegółowych przepisów rozgraniczających zakres działania P. K. P. G. i Ministra Budownictwa, odsyłając tę materię do przepisów wykonawczych. Trzeba jednak zauważyć, że P. K. P. G. będzie władzą nadrzędną w stosunku do wszystkich ministerstw, nadrzędną funkcjonalnie t. zn. w zakresie powierzonej jej funkcji planowania. Minister Budownictwa i podległe mu organy będą więc związane wytycznymi pochodzącymi od P. K. P. G., a planowanie zabudowy miast będzie przedłużeniem planowania przestrzennego wykonywanego na wyższym szczeblu organizacyjnym.

Była również podnoszona kwestia, czy zniesienie władz planowania przestrzennego i przekazania spraw tego planowania władzom planowania gospodarczego oznacza zniesienie samego pojęcia planowania przestrzennego. Jestem zdania, że planowanie przestrzenne na zawsze pozostanie odrębną gałęzią planowania państwowego. Zdecyduje o tym odrębność treści, odrębność techniki i odrębność podstaw prawnych tej gałęzi planowania.

2. *Koordynacja w zakresie kultury i spraw społecznych*

Planowanie gospodarcze w nowym ustroju obejmuje wszystkie dziedziny działalności państwa, a więc i działalność w zakresie spraw kultury i spraw społecznych. Planowanie gospodarcze w tych dziedzinach nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia koordynacji. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego koordynuje tylko gospodarczą działalność wszystkich działów zarządu państwowego. A nie wszystko, co państwo podejmuje w zakresie kultury i spraw społecznych, da się wyrazić w formie wartości gospodarczych. Tymczasem sprawy kultury i sprawy

społeczne, podzielone między kilka resortów, wymagały koordynacji na szczeblu władz naczelnych tak, jak sprawy gospodarcze. I podobnie, jak i w zakresie spraw gospodarczych, kierownictwa tymi sprawami nie można było ze względów technicznych wkładać wyłącznie na barki centralnego organu Rządu — Rady Ministrów. Powstała konieczność wyodrębnienia tych funkcji i zorganizowania ich w organach specjalnych.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 14. VII. 1947 r. został powołany Komitet Ministrów do Spraw Kultury jako organ „koordynacji działalności wszystkich władz i instytucji w zakresie zagadnienia kultury". Do zakresu działania Komitetu należy.

„a) przedkładanie Radzie Ministrów projektów zasad polityki rządu w zakresie rozwijania i krzewienia kultury i nauki,
b) opiniowanie w tymże zakresie projektów ustaw, dekretów, rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów,
c) uzgadnianie działalności poszczególnych ministrów w przedmiocie okresowych planów w zakresie rozwijania i krzewienia kultury i nauki, rozpatrywanie sprawozdań poszczególnych ministerstw w wykonaniu tychże oraz koordynowanie spraw wydawniczych i poligraficznych,
d) dysponowanie funduszami specjalnymi na cele związane z działalnością Komitetu oraz koordynacja działalności wszelkich urzędów i instytucji w zakresie zużycia środków finansowych na cele kultury".

Przewodniczącym Komitetu jest Prezes Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzą Ministrowie: Kultury i Sztuki, Oświaty, Skarbu, Obrony Narodowej.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 11. XII. 1948 r. został powołany Komitet Ministrów do Spraw Społecznych, jako „organ rządu dla kierowania polityką socjalną".

Do zakresu działania Komitetu należy:

„a) ustalanie względnie zatwierdzanie projektów w zakresie polityki socjalnej Państwa;
b) opiniowanie projektów ustaw, dekretów, rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów dotyczących zagadnień społecznych, objętych kompetencją Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia i Oświaty.
c) koordynowanie działalności państwowych władz i urzędów oraz instytucji prawno publicznych w zakresie polityki socjalnej;
d) koordynowanie działalności państwowych władz i urzędów z działalnością związków samorządu terytorialnego w zakresie polityki socjalnej i usuwanie wynikłych w tym przedmiocie rozbieżności;
e) kierowanie polityką subwencyjną rządu na cele socjalne, koordynacja planów finansowych i budżetów poszczególnych centralnych

urzędów i instytucji prawno-publicznych w zakresie polityki socjalnej oraz kontrola wykonania tych planów i budżetów".

Przewodniczącym Komitetu jest Prezes Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzą Ministrowie: Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty, Zdrowia, Administracji Publicznej, Skarbu, Prezes C. U. P. i przedstawiciele Rady Państwa. Inni zainteresowani ministrowie biorą udział w pracach Komitetu z głosem doradczym.

Komitet Ministrów do Spraw Kultury i Komitet Ministrów do Spraw Społecznych są więc organami wewnętrznymi Rady Ministrów, którym Rada Ministrów powierzyła część ciążących na niej funkcji kierownictwa funkcji, które nie mogły być objęte działalnością Komitetu Ekonomicznego ani Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

3. *„Organizacja organizacji"*

Z tego, co na wstępie powiedziałem o dostosowywaniu administracji do nowych potrzeb państwa, wynika, że organizacja administracji nie może być uznana za sprawę wewnętrzną poszczególnych resortów, że musi być podporządkowana jakimś ogólnym wytycznym rozwojowym.

A ponieważ kierownictwo sprawami organizacyjnymi administracji — to decydowanie o wielu sprawach niejednokrotnie drobnych i w oderwaniu od innych — mało istotnych, a które muszą być decydowane przez Radę Ministrów tylko dlatego, że mają charakter międzyresortowy, powstaje problem zorganizowania tych funkcji kierownictwa, problem „organizacji organizacji", — analogiczny do problemu organizacji funkcji kierownictwa w zakresie spraw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, jak i w zakresie spraw kontroli wewnętrznej.

Ciężar tego zagadnienia zwiększa się jeszcze przez nakaz oszczędności. Jest to zagadnienie w administracji publicznej szczególnie trudne. Po różnych doświadczeniach doszliśmy do przekonania, że rzeczywiste oszczędności w gospodarce narodowej, a zwłaszcza w aparacie państwowym nie mogą być osiągnięte jedynie w drodze mechanicznych obniżek pozycji budżetowych. Właściwą drogą jest racjonaliazcja. Ale ta wymaga stałej, planowej pracy organizacyjnej. Pracy tym trudniejszej, że staje ona często w konflikcie z doraźnie pojmowanymi interesami resortów i świadomym czy nieświadomym oporem środowiska.

Pierwszy krok w kierunku zorganizowania tej funkcji kierownictwa (nazwijmy ją „funkcją organizowania") uczyniono przez uchwałę Rady Ministrów dnia 29. IX. 1948 r. w sprawie powołania Komisji Organizacji Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. (Monitor Polski Nr A 73 poz. 634). W myśl tej uchwały projekty zmian w istniejącej organizacji aparatu państwowego wymagają zgody Prezydium Rządu (Premier i wicepremierzy). Zakres zmian, które wymagają tej wstępnej aprobaty określony jest jak następuje: „utworzenie nowego urzędu centralnego lub jednostki organizacyjnej (stanowiska służbowego) w takim

urzędzie na stopniu równorzędnym departamentowi lub wydziałowi, projekty statutów organizacyjnych władz centralnych i im podległych oraz wszelkie zmiany pociągające za sobą zwiększenie liczby jednostek organizacyjnych, utworzenie instytucji lub zakładu bezpośrednio podległego władzy naczelnej, a także utworzenie przedsiębiorstwa na innej podstawie niż dekret z dnia 3 stycznia 1947 r o utworzeniu przedsiębiorstw państwowych .

Rada Ministrów niewątpliwie i przed tą uchwałą miała możność wejrzeć w zmiany organizacyjne w administracji (n. p. przy uchwalaniu budżetu, przy rozatrywaniu zamknięć rachunkowych, przy uchwalaniu statutów organizacyjnych ministerstw), taka kontrola ex post nie mogła być jednak skuteczna, bo w dziedzinie organizacji walka z faktami dokonanymi jest szczególnie trudna. Dopiero wprowadzenie wstępnej cenzury zmian zamierzonych stwarza pewne możliwości prowadzenie konsekwentnej polityki, możliwości kierowania sprawami organizacji aparatu państwowego.

Jednocześnie powołano organ wnioskujący i opiniodawczy w zakresie spraw organizacji aparatu państwowego — Komisję Organizacji Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Zadaniem Komisji jest opracowywanie wytycznych organizacji i usprawnienia aparatu administracyjnego oraz koordynowanie wszelkich zmian organizacyjnych w administracji pod względem zgodności z tymi wytycznymi. W sprawach tych Komisja występuje z wnioskami do Prezydium Rady Ministrów. Komisja działa pod przewodnictwem przedstawiciela Prezydium Rady Ministrów i składa się z przedstawicieli Min. Adm. Publ., Min. Skarbu, Biura Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz przedstawicieli zainteresowanych ministrów. Z głosem doradczym biorą udział w pracach Komisji przedstawiciel Rady Państwa oraz przedstawiciel Biura Kontroli przy Radzie Państwa (obecnie N. I. K.).

Jest to niewątpliwie tylko etap wstępny w wydzielaniu i organizacji funkcji organizowania. Już w dniu 19. II. 1949 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949. W zakresie administracji publicznej i instytucji społecznych oszczędności mają być osiągnięte między innymi „drogą redukcji zbędnych etatów osobowych z jednoczesnym podniesieniem wydajności pracy i jej racjonalizacji“. Przygotowanie i organizację wykonania tych zadań oszczędnościowych, co pokrywa się z funkcją organizowania w naszym rozumieniu, Rada Ministrów poleciła Przewodniczącemu Planowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrowi Skarbu.

Bardzo daleko idący wpływ na organizację administracji ma opracowywanie projektu preliminarza budżetowego. Ustalenie etatów stanowisk służbowych i sprawy uposażeniowe, tak ściśle wiążące się z budżetem, również należą do zagadnień organizacyjnych. W tych sprawach główna rola przypadła Ministrowi Skarbu.

Funkcję organizowania mamy więc narazie rozbitą między trzy ośrodki: Prezydium Rządu z Komisją Organizacji Administracji Publicznej, Państwową Komisję Planowania Gospodarczego i Ministerstwo Skarbu.

Należy stąd wyprowadzić wniosek, że funkcja organizowania nie jest jeszcze zorganiozwania.

4. Wyodrębnienie i organizacja funkcji kontroli.

Poważnym wkładem w dzieło organizacji funkcji kierownictwa jest uchwała Rady Ministrów z dnia 26. IV. 1948 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w, urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz o jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną (Monitor Polski Nr 51, poz. 292). Dotychczas funkcje kontrolne w administracji nie były wyodrębnione, a w konsekwencji nie były właściwie zorganizowane. Poszczególne jednostki organizacyjne (niejednokrotnie nawet jednostki o charakterze wewnetrznym, jak np. departamenty w ministerstwach) miały własne organa kontrolne, podległe kierownikowi tej jednostki. Mogły one kontrolować działalność organów wykonawczych i w tym zakresie mogły dostarczać cennych informacji kierownikowi danej jednostki organizacyjnej, ale, jako podległe jej kierownikowi, nie mogły bezstronnie oceniać działania całości tej jednostki. Tymbardziej, że punkty kontroli nie były ściśle odgraniczone od funkcji bezpośredniego zarządzania, organa kontroli angażowały się często w bieżącą administrację przez co w wyższym jeszcze stopniu traciły możność obiektywnej kontroli. W ten sposób minister, władza naczelna, odpowiedzialna za cały podległy dział administracji, był w rzeczywistości pozbawiony stałego, zorganizowanego aparatu kontrolnego, któryby obiektywnie mógł oświetlać działalność podległej administracji. Spostrzeżenia i wnioski, przedstawiane przez tak zorganizowaną kontrolę wewnętrzną nie zawsze były należycie wykorzystane, gdyż kierownik danej jednostki organizacyjnej znajdował się często w sytuacji sędziego we własnej sprawie.

Wyżej wymieniona uchwała Rady Ministrów wyodrębnia funkcje kontroli wewnętrznej i organizuje je na trzech szczeblach: 1) na szczeblu władzy naczelnej, 2) na szczeblu centralnych i samodzielnych urzędów i centralnych przedsiębiorstw, 3) na szczeblu urzędów i przedsiębiorstw podległych.

Na szczeblu władzy naczelnej kontrola wewnętrzna jest skoncentrowana w organie kontroli bezpośrednio podległym ministrowi. Kontroluje on podległe ministrowi lub nadzorowane przez niego urzędy, instytucje organizacje i przedsiębiorstwa typu centralnego.

Departamenty i wydziały w ministerstwach nie mogą mieć własnych organów kontroli.

Na szczeblach niższych mogą być tworzone przez ministra organy kontroli wewnętrznej, powołane do kontroli jednostek podległych tej jednostce, w skład której wchodzą Natomiast jednostka organizacyjna

w skład której wchodzą organa kontroli, nie może być przez nie kontrolowana

Organy kontroli nie mogą w zasadzie wydawać żadnych zarządzeń jednostkom kontrolowanym. Nie ponoszą odpowiedzialności za działania jednostek kontrolowanych, odpowiadają natomiast za rzetelność i wierność w odtwarzaniu stwierdzonego przy kontroli stanu faktycznego.

To wyodrębnienie funkcji kontroli przejawia się i w tym, że organy kontroli wewnętrznej, chociaż podległe służbowo i osobowo kierownikowi jednostki organizacyjnej, w skład której wchodzą, są jednak również w pewnym zakresie podporządkowane kierownikowi wyższego stopnia kontroli. Organ kontroli stopnia wyższego sprawuje nadzór nad stopniem niższym kontroli, a mianowicie zatwierdza jego plany kontroli i sprawdza ich wykonania. W razie rozbieżności zdań między kierownikiem organu kontroli a kierownikiem jednostki organzacyjnej, w skład której ten organ kontroli wchodzi, i któremu te kierownikowi ten organ podlega, co do wydania lub wykonania zarządzeń pokontrolnych, kierownikowi organu kontroli służy prawo zwrócenia się do kierownika wyższego stopnia kontroli. Zarządzenie pokontrolne wydane wbrew sprzeciwowi kierownika kontroli powinno być wykonane, ale kierownik kontroli powinien o tym donieść bezzwłocznie kierownikowi kontroli wyższego stopnia.

To „podwójne podporządkowanie" organów kontroli czyni z kontroli aparat kontroli zwarcie zorganizowany, rozłożony na poszczególnych szczeblach hierarchii administracyjnej, ale umożliwiający władzom naczelnym sprawdzanie działania całej administracji.

Koordynacja i nadzór nad kontrolą wewnątrzną w zakresie organizacji kontroli należy do Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 26. IV. 1948 r. reguluje współpracę tak zorganizowanej kontroli wewnętrznej z kontrolą państwową i z kontrolą społeczną.

Ukoronowaniem całej struktury jest ustawa z dnia 9. III. 1949 r. o kontroli państwowej, która nakłada na N. I. K. obowiązek koordynowania kontroli wewnętrznej z kontrolą państwową i z kontrolą społeczną.

5. *Funkcje naukowo-badawcze*

Mówiąc o organizacyjnym wyodrębnieniu funkcji planowania, koordynacji i kontroli trzeba wspomnieć również o wyodrębnieniu funkcji naukowo- badawczych wykonywanych dla potrzeb administracji publicznej i administracji narodowej. Funkcje te wykonywane były dotychczas w ramach różnych jednostek organizacyjnych, nie zawsze na odpowiednim poziomie i nie zawsze przez odpowiednich ludzi.

Dekret z dnia 28. X. 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego reguluje sprawę tworzenia placówek naukowo-badawczych i t. zw. samodzielnych placówek naukowo-badawczych oraz sprawę powoływania

kierowników i pracowników tych placówek. Rada Główna do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, organ o wysokim autorytecie społecznym i fachowym, opiniuje wnioski o udzielenie subwencji na popieranie nauki i na działalność placówek naukowo-badawczych.

Sprawę wydzielania z administracji i powoływania instytutów naukowo-badawczych, pracujących nad zagadnieniami związanymi z rozwojem przemysłu, uregulował dekret z dnia 25. X. 1948 r. o tworzeniu głównych instytutów naukowo-badawczych przemysłu.

A wreszcie przepisy uposażeniowe stworzyły kategorię pracowników naukowych, płatnych według odrębnych stawek, co w praktyce musiało doprowadzić do uporządkowania formalnego istnienia i funkcjonowania instytutów naukowo-badawczych.

6. *Uwagi i wnioski*

Teoretycy organizacji twierdzą, że podstawą każdej celowo pomyślanej organizacji wielkich zespołów ludzkich jest wyodrębnienie i właściwe zorganizowanie t. zw. funkcyj kierownictwa. W małych zespołach funkcje te wykonywane są osobiście przez kierownika. W zespołach wielkich a zwłaszcza w organizacji zarządu państwowego do wykonywania tych funkcyj muszą być powoływane specjalne jednostki administracyjne o charakterze jednostek sztabowych, bezpośrednio podległych kierownictwu tych wielkich zespołów

Za funkcje kierownictwa przyjęto uważać:

planowanie,
koordynowanie,
organizowanie,
kontrolę,
badania naukowe na potrzeby kierownictwa.

Jest to schemat, którym posłużyłem się przy układaniu materii tego opracowania. Starałem się spojrzeć na osiągnięcia w zakresie organizacji naszego aparatu państwowego pod kątem widzenia tej teorii o wydzielaniu funkcji kierownictwa. Ułatwia to zorientowanie się w przemianach, dokonywujących się na wielu odcinkach. Nie chciałem jednak przez to powiedzieć, że ta teoria stanowiła podstawę rozwoju naszej organizacji. Nie żadne apriorystycznie przyjęte założenie doktrynalne, lecz twarde doświadczenie własne i doświadczenie tych, którzy nas wyprzedzili na drodze do socjalizmu składają się na założenie kierujące rozwojem naszej organizacji. Jeżeli doświadczenia potwierdzają założenia teoretyczne do tego stopnia, że można je uznać za myśl przewodnią rozwoju naszej administracji, tym lepiej dla teorii.

Jeżeli teraz spróbujemy podsumować nasze osiągnięcia, musimy stwierdzić:

W zakresie organizacji planowania i koordynacji — po przezwyciężeniu wstępnych trudności wychodzimy z okresu prób i wkraczamy w nowy etap rozwojowy na nowych podstawach. Jesteśmy w trakcie

wykańczania nowego systemu. Kwestia planowania i koordynacji na szczeblu wojewódzkim oczekuje na rozwiązanie w przepisach wykonawczych.

Na zupełnie nowych, wykończonych podstawach zorganizowaliśmy kontrolę wewnętrzną administracji.

Mamy już pewne podstawy organizacji funkcyj naukowo-badawczych.

Organizacyjne wyodrębnianie się tych funkcyj miało w omówionych przypadkach przebieg podobny. Wskutek wzrostu zadań administracji następowało zróżniczkowanie się funkcyj, a wśród nich wyodrębniały się funkcje kierownictwa. Początkowo funkcje te były wykonywane wraz z funkcjami bieżącego zarządu, a następnie powstały dla nich organy specjalne, nie powiązane ze sobą i podporządkowane poszczególnym szefom władz na różnych szczeblach hierarchii i w różnych działach administracji. Dalszym etapem jest wiązanie tych funkcyj w płaszczyźnie całej administracji publicznej i gospodarki narodowej. Wyraźnie to występuje w przykładzie planowania, gdzie jeszcze przed powołaniem C.U.P. powstawały organy planowania przy różnych władzach, następnie planowanie zostało zorganizowane w dwóch pionach — planowania gospodarczego i planowania przestrzennego, a ostatnio nstąpiło połączenie organizacyjne tych obu działów planowania. To samo obserwowaliśmy w dziedzinie kontroli resortowej — od niepowiązanych ze sobą organów do jednolitego systemu kontroli skoordynowanego z kontrolą państwową i kontrolą społeczną.

Wyjąwszy funkcje organizowania — znajdujemy się obecnie na ostatnim z określonych etapów rozwojowych. Zakładamy szczytowe wiązania do konstrukcji naczelnych władz administracji.

Na podkreślenie zasługuje i ta okoliczność, że tych zmian organizacyjnych dokonaliśmy przed rozpoczęciem nowego sześcioletniego planu gospodarcezgo i że w ten okres wchodzimy z aparatem państwowym przygotowanym do nowych zadań, przynajmniej na odcinkach planowania, koordynacji i kontroli.

Jeżeli byśmy teraz sięgnęli do wzorów i doświadczeń obcych, które dla nas mają szczególną wartość i wymowę, bo pochodzą od Z. S. R. R., państwa, które nas tak bardzo wyprzedziło na drodze do socjalizmu, to możemy tam stwierdzić ten sam proces organizacyjnego wyodrębniania się tych samych funkcji kierownictwa. Z tą jednak różnicą, że tam również funkcja organizowania została zorganizowana w Państwowej Komisji Etatów, której zadaniem jest udzielanie zgody na wszelkiego rodzaju zmiany w aparacie panstwowym oraz dawanie ministerstwom wiążących wskazówek w dziedzinie organizacji. W szczególności Komisja ta ustala etaty stanowisk służbowych i stawki uposażeniowe.

Na tym tle tym jaskrawiej występują nasze braki na odcinku funkcyj organizowania. Ta niesłychanie ważna funkcja, która ma dostosowywać aparat państwowy do jego zadań i która ma czuwać nad racjonalnym

stosunkiem kosztów utrzymania tego aparatu do wyników jego pracy, funkcja niewątpliwie tak samo ważna, jak planowanie i kontrola, sama nie jest jeszcze zorganizowana. Jak widzieliśmy — jest podzielona między różne ośrodki dyspozycji. Nie zdecydowaliśmy się jeszcze na jakąś określoną koncepcję zorganizowania tej funkcji w płaszczyźnie całej administracji. Wobec zbliżającego się rozpoczęcia nowego okresu planu gospodarczego jest to problem szczególnie aktualny.

Nie miejsce tutaj na snucie projektów rozwiązania tej sprawy. Należy jednak poczynić pewne spostrzeżenia, które mogą posłużyć za przesłanki do ustalenia jakiejś koncepcji organizacyjnej.

Pierwsze z tych spostrzeżeń dotyczy charakteru funkcji organizowania. Obok spraw ważnych i doniosłych składa się na nią masa spraw drobnych, w oderwaniu od innych — nie ważkich, które muszą być jednak wydzielone z bieżącej administracji z uwagi na ich międzyresortowy charakter i które w sumie dopiero nabierają swego ciężaru gatunkowego. Ta operatywność funkcji organizowania utrudnia takie postawienie sprawy, ażeby funkcje te były wykonywane przez organa powoływane do innych funkcji kierownictwa.

Jednak zastrzec należy, że powołanie odrębnych organów dla funkcji organizowania nie wyklucza wpływu na wykonywanie tych funkcji ze strony planowania gospodarczego stosowania się do wniosków wynikłych z kontroli. Jest to konieczne.

Inne spostrzeżenie dotyczy hierarchicznej pozycji władz, które są powołane do decydowania w sprawach organizacyjnych. Sprawy te są decydowane na stopniu hierarchicznym stosunkowo bardzo wysokim, wiele z nich — przez władze naczelne. Dlatego funkcja organizowania musi być zorganizowana na szczeblu wyraźnie ponadresortowym. Bo sprawy organizacyjne przestały być sprawami wewnętrznymi poszczególnych resortów i przeszły do zakresu funkcji kierownictwa całością aparatu państwowego.

WACŁAW MORAWSKI

ZAGADNIENIE ISTOTY PRAWA

(dokończenie)

IV.

Prawo każdego społeczeństwa klasowego dzieli się na publiczne i prywatne.

Prawo prywatne — to zespół norm, regulujących wzajemne stosunki między członkami społeczeństwa klasowego w sposób, odpowiadający interesom panującej klasy społecznej. Prawo prywatne może być wytworem tego społeczeństwa, a państwo sankcjonuje je tylko i staje na straży jego przestrzegania; bądź też prawo prywatne może być ustanowione przez władzę państwową i narzucone całemu społeczeństwo do przestrzegania. Jednak zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku, prawo prywatne est de facto prawem panującym klasy społecznej, jest prawem, powstałym w interesie tejże klasy.

Prawo publiczne — to zespół norm, regulujących organizację aparatu państwowego i jego stosunek do społeczeństwa, tzn. regulujących formę i sposób użycia władzy państwowej przeciwko klasie wyzyskiwanej, celem zmuszenia jej do przestrzegania zasad, obowiązujących w interesie klasy wyzyskującej.

„Prawo prywatne rozwija się równolegle z własnością prywatną . . . U Rzymian rozwój prywatnej własności i prawa prywatnego nie pociągał za sobą dalszych skutków, gdyż ówczesna forma wytwórczości nie uległa zmianie. U narodów nowoczesnych, gdzie przemysł i handel rozłożył społeczność feudalną, wraz z powstaniem kapitalistycznej prywatnej własności i prawa prywatnego, zaczął się nowy okres, sprzyjający dalszemu ich rozwojowi“ [24]).

[24]) **Marx i Engels:** „Niemiecka ideologia“. (cyt. wg Strigowicza: „Zasady systemu radzieckiego socjalistycznego prawa“. Izwiestia Akademii Nauk ZSRR. Otdielenie ekonomiki i prawa. Moskwa 1946 r. Nr 2, str. 93).

Podział prawa na publiczne i prywatne osiągnął swój szczyt w społeczeństwie kapitalistycznym. Rodząca się burżuazja w ustroju feudalnym nie była w stanie takiego podziału przeprowadzić na skutek uzależnenia jej egzystencji od ówczesnej władzy politycznej.

„Jaki charakter miało dawne społeczeństwo? Określa je jedno słowo: feudalność. Dawne społeczeństwo mieszczańskie posiadało bezpośrednio polityczny charakter, tj. elementy życia mieszczańskiego, jak np. posiadanie, rodzina lub sposób pracy były podniesione do stanowiska elementów życia państwowego w formie feudalnego władania ziemią, stanów i korporacji. W tej formie określały one stosunek do całości państwowej, tj. stosunek polityczny jednostki, czyli stosunek oddzielenia i wyodrębnienia od innych części składowych społeczeństwa“ [25]).

Burżuazja obaliła absolutyzm, zlikwidowała stany i stanowy charakter prawa.

„Rewolucja polityczna zniosła polityczny charakter społeczeństwa mieszczańskiego“.

„Rewolucja polityczna rozkłada życie mieszczańskie na jego części składowe, nie rewolucjonizując ich jednak i nie poddając ich krytyce. Odnosi się do społeczeństwa mieszczańskiego, do potrzeb świata pracy, interesów prywatnych, prawa prywatnego ,jako podstawy swego istnienia“ [26]).

„Dzięki oswobodzeniu prywatnej własności od wspólnoty, państwo uzyskało byt samodzielny na równi z cywilnym społeczeństwem i niezależnie od niego, ale w rzeczywistości stało się ono (państwo) niczym innym, jak formą, na którą musiał się zgodzić burżua, aby zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz zagwarantować sobie własność i swoje interesy“ [27]).

Istnienie prywatnej własności środków produkcji i związana z tym sprzeczność interesów klasowych, oraz sprzeczność interesów ogólnych i prywatnych panującej klasy społecznej, spowodowały oddzielenie się interesów „ogólnych“ od interesów „prywatnych“ jednostek z klasy panującej, wywołując podział prawa na „publiczne“, obejmujące „ogólne“ interesy, albo „powszechną“ wolę klasy panującej, i „prywatne“, normujące prywatne interesy, indywidualną wolę członków społeczeństwa klasowego.

Prawo prywatne stanowi przeto gałąź prawa, obemująca stosunki społeczne, dotyczące prywatnej własności. Prawo publiczne stanowi zespół norm prawnych, regulujących organizację i dzia-

[25]) **K. Marx;** „W kwestii żydowskiej“. W-wa 1938 r. Inst. Wydawniczy „Renaissance“, str. 41—42.

[26]) **K. Marx:** „W kwestii żydowskiej“, str. 44.

[27]) **K. Marx i Engels:** „Niemiecka ideologia“ (Wg Strogowicza, str. 93).

łalność państwa i gwarantujących klasie posiadającej ochronę i swobodne dysponowanie jej własnością.

Podział prawa na publiczne i prywatne jest ściśle związany z panowaniem w społeczeństwie prywatnej własności; w ustroju kapitalistycznym wyraża on istotę burżuazyjnych stosunków społecznych polegających na antagoniźmie między społecznym charakterem produkcji i prywatnym przywlaszczeniem.

Prawo prywatne przedstawia zespół norm prawnych, wyrażających bezpośrednie stosunki prywatnej własności.

Najistotniejsza część prawa prywatnego, prawo cywilne, jest najwierniejszym odbiciem każdego ustroju społeczno-gospodarczego, gdyż prawo cywilne — to przede wszystkim zasady, regulujące prawo własności (prawo prywatnej własności). Prawo cywilne było i jest podstawą wszelkiego prawa; ustalając istotę własności i normując wzajemne stosunki prywatnych właścicieli, prawo cywilne charakteryzuje każdą epokę historyczną, a zmiana prawo cywilnego wywołuje zkolei zmianę każdego innego prawa, a więc i prawa publicznego, gdy od charakteru prawa własności zależą inne rodzaje prawa.

„Wszystkie stosunki własności podlegały bezustannej zmienności histoyrcznej, bezustannym zmianom historycznym. Tak np. rewolucja francuska zniosła własność feudalną na rzecz własności burżuazyjnej [28]).

„Wszystkie dotychczasowe rewolucje były rewolucjami w obronie jednego rodzaju własności przeciwko innemu. Nie mogą one bronić jednej, nie narzucając drugiej . . . Faktem jest, że od półtrzecia tysiąca lat własność prywatna mogła być utrzymaną tylko dzięki naruszeniu własności“ [29]).

V.

W ustroju socjalistycznym (realizowanym w ZSRR po zwycięstwie rewolucji proletariackiej), na skutek zmiany struktury ekonomicznej (zniesienie prywatnej własności środków produkcji), inny jest charakter i inne są zadania zarówno państwa jak i prawa.

Społeczeństwo radzieckie nie jest już społeczeństwem złożonym z antagonistycznych klas. Nie ma w nim klasy kapitalistycznej i klasy obszarników. Klasy wyzyskujące zostały zlikwidowane. Klasa robotnicza Związku Radzieckiego nie jest już proletariatem, lecz zupełnie nową, wyzwoloną z wyzysku klasą robotniczą, jakiej nie znała dotychczas historia. Podobnie klasa chłopska jest zupełnie nową klasą, gdyż u podstaw gospodarstwa chłopskiego nie leży

---

[28]) **K. Marx i Engels:** „Manifest Komunistyczny“ (K. Marx, Dzieła Wybrane tom I str. 181).

[29]) **Fr. Engels:** „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“, str. 126 — 127.

własność prywatna, lecz własność kolektywna, wyrosła na gruncie pracy kolektywnej.

W Związku Radzieckim brak antagonistycznych klas, lecz państwo radzieckie jest nadal państwem klasowym. Wyraża się to w ustroju społeczno-gospodarczym ZSRR, gdzie zniesiono wyzysk człowieka przez człowieka, w solidarności społeczeństwa radzieckiego z dążeniami i walką klasy robotniczej całego świata o zniesieniu wyzysku kapitalistycznego, w solidarności z narodami walczącymi o wolność.

Państwo radzieckie nie stanowi aparatu ucisku klasowego. Wobec braku antagonistycznych klas zadaniem państwa radzieckiego jest wychowanie społeczeństwa radzieckiego, ochrona socjalistycznych stosunków społecznych i dalsza ich rozbudowa w kierunku osiągnięcia drugiej, wyższej fazy społeczeństwa komunistycznego.

Temu celowi służy prawo radzieckie, posiada ono przeto również charakter klasowy.

Prawo społeczeństwa socjalistycznego jest wyrazem woli klasy robotniczej i całego pracującego ludu, jest środkiem wzmocnienia i ochrony socjalistycznych stosunków społecznych; niezależnie od tego prawo socjalistyczne współdziała w dalszym rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych na drodze do wyższej fazy społeczeństwa komunistycznego.

W radzieckim prawie brak podstawy do podziału prawa na publiczne i prywatne. Zniesienie prywatnej własności środków produkcji, zlikwidowanie kapitalistycznych stosunków społecznych, wprowadzenie socjalistycznej własności, jako podstawy radzieckiego ustroju państwowego, usuwa podstawę do wyodrębnienia prawa prywatnego, czyli prawa, normującego stosunki społeczne, związane z prywatną własnością środków produkcji.

Niesłuszny byłby jednak punkt widzenia, że w systemie prawa społeczeństwa socjalistycznego zlikwidowanie podziału prawa na publiczne i prywatne osiąga się na drodze pochłonięcia prawa prywatnego przez publiczne, na drodze zamiany prawa prywatnego na publiczne i rozszerzenia prawa publicznego na wszystkie sfery stosunków społecznych, uprzednio regulowanych przez prawo prywatne.

Oczywiści w społeczeństwie socjalistycznym nie ma prawa prywatnego, tak jak nie ma prywatnej własności środków produkcji, której odbiciem i ochroną jest prawo prywatne. Istnieje jednak osobista własność; rozporządzanie tą własnością pozostawiono w granicach prawa — prywatnemu uznaniu obywateli. Ale i prawo publiczne w społeczeństwie socjalistycznym nie posiada takiego znaczenia, jakie ma w społeczeństwie burżuazyjnym, tzn. jako przeciwstawienie prawu prywatnemu, jako prawo, oparte na zasadach przeciwstawnych prawu prywatnemu.

Byłoby błędem przenosić na prawo radzieckie pojęcia prawa publicznego. rozumianego tylko jako sfery panowania, przymusu i ucisku. W radzieckim socjalistycznym prawie znajdują swe odbicie społeczne stosunki — zarówno polityczne jak i ekonomiczne społeczeństwa socjalistycznego; władza, panowanie, przymus znajdują również w nim swój wyraz, gdyż państwo dyktatury robotniczej jest obowiązane stosować przymus w stosunku do tych, którzy naruszają socjalistyczny porządek prawny, którzy godzą w socjalistyczny system gospodarczy, którzy osłabiają siłę i moc radzieckiego ustroju. Ale w radzieckim socjalistycznym prawie znajdują także swój wyraz prawa i interesy obywateli Związku Radzieckiego; są one urzeczywistniane we wszystkich gałęziach prawa, które burżuazyjni prawnicy uważają za prawo publiczne (prawo państwowe i administracyjne). Radzieccy obywatele to nie poddani, to nie przedmioty, w stosunku do których stosuje się siłę obcego dla nich aparatu państwowego, lecz ludzie, którzy uczestniczą w działalności państwa na wszystkich polach socjalistycznej budowy.

I dlatego w społeczeństwie socjalistycznym znika podstawa do podziału prawa na prywatne i publiczne. Kryterium tego podziału nie znajduje zastosowania w społeczeństwie socjalistycznym. W radzieckim socjalistycznym prawie nie ma podziału prawa na publiczne i prywatne, ponieważ nie tylko nie istnieje prawo prywatne, lecz i publiczne w jego tradycyjnym znaczeniu (jako przeciwstawienie prawu prywatnemu). W prawie radzieckim nie istnieje prawo, wyrażające stosunki związane z prywatną własnością środków produkcji. Ale prawo cywilne, regulujące stosunki majątkowe obywateli, zajmuje w prawie radzieckim samodzielną i ważną pozycję. Osobowość radzieckiego obywatela i jego prawa, w tej liczbie prawa majątkowe, znajdują się pod ochroną radzieckiego państwa i radzieckiego prawa (zarówno państwowego jak administracyjnego i cywilnego). Osobiste interesy obywateli radzieckich, w tej liczbie i ich majątkowe interesy, są chronione we wszystkich gałęziach prawa radzieckiego, a nie tylko w prawie cywilnym. Radzieckie prawo cywilne nie jest prawem prywatnym, tj. związanym z prywatną własnością środków produkcji. W prawie cywilnym, podobnie jak we wszytkich innych gałęziach prawa, jest chronniony również interes państwa socjalistycznego, nieodłącznie związanego z interesem całego ludu pracującego, z interesem wszystkich obywateli państwa radzieckiego [30]).

VI.

Charakter i zadania prawa Polski Ludowej wynikają z istoty naszego państwa, określonego jako państwo demokracji ludowej.

[30]) **Strogowicz:** „Zasady systemu socjalistycznego prawa". patrz numer 2, 3.

Demokracja ludowa — to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele, która — jako szczególna forma rewolucyjnej władzy — pozwala realizować funkcję dyktatury proletariatu [31]).

Polska Ludowa jest państwem mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Polska Ludowa zmierza do przemiany swego ustroju na ustrój socjalistyczny i temu celowi służy również jej prawo.

Społeczeństwo polskie jest jeszcze społeczeństwem klasowym. W naszym ustroju istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy. Zadaniem państwa ludowego jest stopniowe wypieranie i stopniowa likwidacja elementów kapitalistycznych i rozwijanie i umacnianie podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Decydującym czynnikiem przekształceń ustrojowych jest władza polityczna, znajdująca się w ręku klasy robotniczej, sprzymierzonej z pracującym chłopstwem, jako wynik dokonanych reform gospodarczych (unarodowienie kluczowych gałęzi gosopodarki narodowej i reforma rolna). Rządząca klasa robotnicza przy współudziale mas drobno- i średniorolnych chłopów realizuje swe cele również poprzez prawo, czyli ustanawianie norm postępowania, korzystnych dla siebie, a wymierzonych przeciwko pozostałościom klasy kapitalistycznej. Nasze państwo jest aparatem ucisku klasowego, stanowi aparat przymusu w stosunku do elementów kapitalistycznych. Walka klasowa u nas znajduje swe odbicie również w obowiązującym prawie, ustanowionym przez rządzącą klasę robotniczą.

Nasze prawo jest prawem klasowym, wymierzonym przeciwko klasie kapitalistycznej w mieście i na wsi, reprezentuje intresy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, ma za zadanie ograniczenie i stopniową likwidację elementów kapitalistycznych i przyśpieszanie marszu na drodze do ustroju socjalistycznego.

Prawo Polski Ludowej nie jest jeszcze w całości wytworem zmienionych stosunków społeczno-gospodarczych po II wojnie światowej. W Polsce Ludowej obowiązuje nadal duża ilość przepisów prawnych, wydanych przez władze Polski kapitalistyczno-obszarniczej sprzed 1939 r. Stąd wyłania się konieczność właściwej interpretacji i właściwego stosowania, zgodnie ze zmienionymi stosunkami społeczno-ekonomicznymi, obowiązującego w Polsce Ludowej prawa przedwojennego. Postanowienia wszystkich przedwojennych przepisów prawnych, niezgodnie z ustrojem ludowym Polski powojennej, sprzeczne z interesami mas pracujących, nie mogą mieć mocy obowiązującej, chociaż formalnie nie zostały uchylone.

---

[31]) **Bolesław Bierut:** „Podstawy ideolcgiczne Zjednoczonej Partii, „Trybuna Ludu“, Nr. 1 z 1948 r.

Dr. MARIAN BUSZYŃSKI

NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI ZAKRES DZIAŁANIA I STOSUNEK DO WŁADZ

Kontrola państwowa[1]) opierała się przed wojną[2]), na postanowieniu art. 9 Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r., według którego do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunków państwa i przedstawiania corocznie Sejmowi wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorium — jest powołana Najwyższa Izba Kontroli, której organizację i sposób działalności określi szczegółowo osobna ustawa. Prezes Najwyższej Izby Kontroli według powyższego art. 9 zajmuje stanowisko równorzędne ministrowi, nie wchodzi jednak w skład Rady Ministrów, a jest za sprawowanie swego urzędu i za podległych mu urzędników odpowiedzialny bezpośrednio przed Sejmem.

W wykonaniu powyższej zapowiedzi konstytucyjnej ustawa z dn. 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej, (poz. 314 Dz. Ust.) powołała do życia Kontrolę Państwową, jako organ niezależny od Rządu podlegający bezpośrednio Prezydentowi Rze-

[1]) W odróżnieniu od kontroli wewnętrznej (resortowej) wykonywanej wewnątrz poszczególnych resortów przez władzę przełożoną. nad prawidłowością i celowością czynności pełnionych przez władze podległe,, oraz w odróżnieniu od kontroli parlamentarnej (politycznej) wykonywanej przez Sejm nad działalnością ministrów i ich podwładnych organów.

[2]) Kontrola państwowa została w Polsce zorganizowana bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości tymczasowo dekretem Naczelnika Państwał z dn. 7 lutego 1919 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (poz. 183 Dz. Praw.). Izba ta była podporządkowana Naczelnikowi Państwa jako instytucja samodzielna, powołana do stałej, wszechstronnej kontroli dochodów i wydatków państwowych. prawidłowości administrowania majątkiem Państwa i przedsiębiorstw państwowych oraz gospodarki tych niepaństwowych instytucji, zakładów, fundacji i funduszów, które korzystały z dotacji lub gwarancji Skarbu Państwa tudzież wyższych jednostek samorządowych oraz większych miast. Czynności tej Izby obejmowały kontrolę wstępną, następną oraz faktyczną (kas i rachunkowości kasowych) między innymi pod kątem gospodarczości i celowości.

czypospolitej, oparty na zasadzie kolegialności i niezawisłości sędziodwskiej[3]). Zakres działania Kontroli Państwowej odbiegał od zakresu działania poprzednio tymczasowo zorganizowanej Najwyższej Izby Kontroli o tyle, że nie obejmował kontroli w s t ę p n e j. Kontrola Państwowa wprowadzona ustawą z dn. 3 czerwca 1921 r. odpowiadała zatem zasadom przyjętym naogół w XIX wieku w państwach europejskich, tj. oparta była na uniezależnieniu od rządu, kolejności i niezawisłości sędziowskej[4]).

Po drugiej wojnie światowej unormowana została u nas kontrola państwowa tymczasowo ustawą z dn. 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (poz. 26 Dz. Ust. z 1946 roku) w ten sposób, że do czasu zorganizowania Najwyższej Izby Kontroli Państwa przewidzianej w art. 9 konstytucji marcowej wszystkie kompetencje tej Izby przekazane zostały P r e z y d i u m K r a j o w e j R a d y N a r o d o w e j, z tym, że wykonuje ono kontrolę przez specjalne B i u r o K o n t r o l i istniejące przy tym Prezydium.

O ile chodzi o z a k r e s kontroli, to obejmował on sprawy ogranizacyjne, administracyjne, gospodarcze i finansowe we wszystkich ministerstwach i podleglych im urzędach (nie wyłączając sądowych i prokuratorskich), instytucjach, zakładach, przedsiębiorstwach itp. zarówno państwowych jak i samorządowych. Dodać należy, że o ile chodzi o kontrolę organów wymiaru sprawiedliwości, to nie obejmowała ona oczywiście o r z e c z n i c t w a sądowego, w którym to zakresie sady są niezawisłe, ani nie mogła naruszać tajemnicy dochodzeń i śledztw, prowadzonych przez sądy i organa prokuratorskie oraz przez urzędy bezpieczeństwa publicznego i Milicję Obywatelską[5]).

O ile chodzi o kierunki kontroli, to obejmowała ona badanie legalności i celowości zarządzeń, racjonalności gospodarki, prawi-

[3]) Zob artykuł autora w Nr. 9 „Gazety Administracji“ z 1947 r. „Ustawy zapowiedziane w Małej Konstytucji (str. 422 i nast.).

[4]) Tzw konstytucja kwietniowa z 1935 r. (poz. 227 Dz. Ust.) przewidywała, że kontrola Państwowa tak jak Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne i Sądy jest organem Państwa pozostającym pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej (art 3). Do N.I.K. miała należeć kontrola gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych j e d y n i e p o d w z g l ę d e m f i n a n s o w y m. NIK. miała być instytucją niezależną od rządu, ale całkowicie zależną od Prezydenta Rzpltej., który miał prawo mianowania i odwoływania Prezesa N.I.K. a na jego wniosek mianowania i odwoływania członków jej kolegium (art. 77).

[5]) Zaznaczono to wyraźnie w uchwale Prezudium Krajowej Rady Narodowej z dn. 25 czerwca 1946 r. (zob. K. B i s k u p s k i i J e r z y S t a r o ś c i a k „Rady Narodowe“ Warszawa 1946 r. (str. 110).

dłowości dokumentów w gospodarce i finansach oraz kontrolę organizacji administrowania i funkcjonowania władz [6]).

Zasadniczą zmianę w sposobie dotychczasowego unormowania kontroli państwowej wprowadziła ustawa konstytucyjna z dn. 19 lutego 1947 r. („Mała Konstytucja“) przekazując uprawnienia kontroli państwowej powołanej tą ustawą Radzie Państwa i wiążąc kontrolę z tą instytucją.

W szczególności powyższa ustawa konstytucyjna przekazała przede wszystkim Radzie Państwa wszelkie kompetencje Prezydium Krajowej Rady Narodowej wynikające z obowiązującego ustawodawstwa, a więc także i wspomniane wyżej kompetencje Najwyższej Izyb Kontroli, wykonywane przez Biuro Kontroli.

Ponadto zapowiadając określenie w osobnej ustawie organizacji i sposobu działania Najwyższej Izby Kontroli i ustalając z góry jej zasadniczy zakres działania związała Najwyższą Izbę Kontroli ściślej z Radą Państwa. Wyrazem tego związania są postanowienia, zapewniające z jednej strony udział Prezesa N. I. K. w Radzie Państwa w charakterze jej członka, z drugiej zaś nadające Radzie Państwa prawo do:

a) zlecania Najwyższej Izbie Kontroli, poza jej ustawowym zakresem działania jednorazowego lub stałego kontrolowania wszystkich lub niektórych jednostek samorządowych oraz związków lub instytucji, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej oraz do

b) rozpatrywania sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli.

Związanie kontroli państwowej z Radą Państwa znajdowało uzasadnienie w tym, że Rada Państwa ze względu na swój skład osobowy stanowi niejako emanację Sejmu i jest tym spośród najwyższych organów ustrojowych, który przejął wszystkie uprawnienia b. Prezydium Krajowej Rady Narodowej — do uprawnień tych zaś należało i wykonywanie kontroli państwowej.

Powołanie przez Małą Konstytucję Rady Państwa i przekazanie jej powyższych uprawnień zapowiadało zatem już z góry ściślejsze związanie kontroli państwowej z Radą Państwa[7]), które miały znaleźć swój pełny wyraz w zapowiedzianej przez Małą Konstytucję ustawie o organizacji tej kontroli.

---

[6]) Zob. powołaną wyżej (uw. 5) pracę Biskupskiego i Starcściaka, str. 92, 109 i nast.

[7]) Zob. I. Klajnerman „Nowy ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej“, Warszawa 1947 r., str. 28 i nast., artykuł prof. Dr. Stefana Rozmaryna „Uwagi o niektórych zagadnieniach ustaw konstytucyjnych w Nr. 3 „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ z 1947 r., oraz artykuł autora „Ustawy zapowiedziane w Małej Konstytucji“ w Nr. 9 „Gazety Administracji“ z 1947 r.

Ogłoszona ostatnio ustawa z dn. 9 marca 1949 r. o kontroli państwowej [8]), idąca konsekwentnie po linii wskazanej przez Małą Konstytucję, ustala zakres działania Najwyższej Izby Kontroli, określa jej stosunek do Rady Państwa, Sejmu i Rządu, normuje organizację i uprawnienia Izby, sposób i kierunki pełnienia jej działalności oraz tryb korzystania z wyników kontroli.

Zakres działania Najwyższej Izby Kontroli

Ustalony w ustawie zakres działania Najwyższej Izby Kontroli obejmuje:

a) badanie działalności naczelnych władz i instytucji w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej — z punktu widzenia zgodności z wytycznymi polityki państwowej i planami gospodarczymi, a także pod względem finansowym, gospodarczym i organizacyjno-administracyjnym,

b) koordynowanie działalności organów kontroli wewnętrznej z działalnością organów kontroli społecznej rad narodowych,

c) dokonywanie kontroli działalności organów podległych naczelnym władzom w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej, oraz

d) dokonywanie czynności kontrolnych zleconych przez Radę Państwa w przypadkach przewidzianych przez ustawę [9]).

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadza czynności kontrolne pod kątem legalności, rzetelności, gospodarności i celowości w działalności finansowej, gospodarczej i organizacyjno-administracyjnej kontrolowanych jednostek, a zarazem czuwa nad jej zgodnością z ustalonymi wytycznymi polityki państwowej i planami gospodarczymi.

Kontrola powyższa jest wszechstronna co do swego zakresu, obejmuje bowiem prócz kontroli faktycznej i następnej, również kontrolę wstępną tj. kontrolę zamierzeń. Jest ona również wszechstronną co do metod kontroli, ma być bowiem planową i systematyczną a także dorywczą.

Ten zakres kontroli, jej kierunki i metody dają zatem gwarancję jej pełności, a tym samym i skuteczności.

Ustawa wskazując ogólne kierunki czynności kontrolnych nie określa bliżej sposobu ich wykonywanai, pozostawiając unormowanie tego sposobu specjalnej instrukcji wewnętrznej, którą ma uchwalić Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, a które wymaga zatwierdzenia przez Radę Państwa.

O ile cohdzi o kontrolę zamierzeń tj. kontrolę wstępną, to ustawa również nie ustala bliżej jej zakresu, lecz zapowiada ustalenie go w drodze specjalnej intrukcji uchwalonej przez Radę Państwa na wniosek Kolegium N.I.K. uzgodniony z Preze-

8) Dz. Ustaw Nr 13, poz. 74.

9) Czynności te wymienione są niżej przy omawianiu stosunku Rady Państwa do Najwyższej Izby Kontroli.

sem Rady Ministrów. W ten sposób przy uwzględnieniu doniosłości i celowości kontroli wstępnej zapewnione będzie zarazem, by kontrola państwowa, wkraczając w dziedzinę zamierzeń władz administracyjnych, uwzględniała postulat zapewnienia tym władzom koniecznej swobody i samodzielności, nie krępowała jej nadmiernie i by czynności kontrolne nie przerodziły się faktycznie w pełnienie samej administracji.

Ustawa zapewnia zarazem Najwyższej Izbie Kontroli wpływ na prowadzenie rachunkowości państwowej i na koordynację kontroli resortowej z kontrolą państwową, przewiduje bowiem, że przepisy rachunkowo-kasowe dla władz i urzędów państwowych oraz przepisy o kontroli resortowej mogą być wydawane tylko w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli.

W zestawieniu z zakresem dawnej, przedwojennej Izby Kontroli zakres działania Najwyższej Izby Kontroli obecnej uległ nietylko prawnemu ale również i faktycznemu rozszerzeniu. W ustroju gospodarczym kapitalistycznym zasięg kontroli państwowej ograniczał się z natury rzeczy do rewizji dochodów i wydatków Państwa i jego stanu majątkowego, badania formalnej zgodności działania organów państwowych z przepisami ustawowymi i gospodarczej celowości posunięć tych organów. Przy olbrzymiej przewadze czynników gospodarki prywatnej, a raczej przy niemal zupełnej wyłączności tych czynników w dziedzinie gospodarki narodowej — kontrola państwowa ograniczona była faktycznie do małego tylko odcinka ośrodków życia państwowego. Tym samym więc i znaczenie kontroli oraz wpływ jej na bieg życia społeczno-gospodarczego i możność wprowadzania w tej dziedzinie korektur i zmian były stosunkowo nieznaczne.

Natomiast w obecnym ustroju demokracji ludowej i gospodarki planowej, w dużej części uspołecznionej, rozszerzył się nie tylko zasięg kontroli państwowej, zwiększyła się nietylko liczba kontrolowanych ośrodków i jednostek, ale zmieniła się również rola i znaczenie kontroli państwowej. W ustroju demokracji ludowej kontrola staje się organem sprawdzającym prawidłowość funkcjonowania niemal całego aparatu gospodarczego Państwa i prawie wszystkich jego społeczno-gospodarczych poczynań. Do niej należy obecnie pośrednio regulowanie toku życia społeczno-gospodarczego, zgodnie z wytycznymi polityki państwowej i państwowym planem gospodarczym.

Jeżeli pozatym uwzględni się konieczne skoordynowanie działalności kontroli państwowej z kontrolą społeczną rad narodowych i kontrolą resortową, — to zasięg kontroli państwowej i możność ingerowania jej we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego i gospodarczego i na wszystkich odcinkach działalności administracji publicznej, stwarza z niej aparat o ogromnym znaczeniu

i zasięgu, niedającym się nawet porównać z rolą i zadaniami kontroli państwowej przedwojennej.

Stosunek N. I. K. do Rady Państwa

Według ustawy z dn. 9 marca 1949 r. Najwyższa Izba Kontroli jest organem podlegającym bezpośrednio Radzie Państwa, która czuwa nad prawidłowym wykonywaniem przez Izbę jej zadań.

Jak już wyżej wspomniano, Radzie Państwa służy prawo rozszerzania ustawowego zakresu działania Izby Kontroli przez zlecanie jej szczególnych czynności kontrolnych. Mianowicie poza normalnym wyżej omówionym zakresem działania Izby, wynikającym z samej ustawy, może Rada Państwa jej zlecić:

1) kontrolowane wszystkich lub niektórych jednostek samorządowych, — a więc związków samorządu terytorialnego,

2) kontrolowanie wszystkich lub niektórych związków i instytucji korzystających z pomocy Państwa albo wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego. Odnosić się to może do wszystkich wogóle instytucji i zrzeszeń podpadających pod te warunki, a więc objąć może np. stowarzyszenia, zakłady, związki itp. korzystające z pomocy (subwencji) państwowych lub (jak np. Samopomoc Chłopska, instytucje gospodarcze itp.), pełniące czynności zlecone z zakresu administracji publicznej[10]).

3) wykonywanie w imieniu Rady Państwa nadzoru nad radami nadzoru społecznego w przedsiębiorstwach państwowych. Sposób i zakres tego nadzoru ustali Rada Państwa na wniosek Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

4) dokonanie określonych, tj. pewnych przez Radę Państwa skonkretyzowanych aktów kontroli, a więc np. zbadanie pewnej konkretnej sprawy, lub pewnych okoliczności — w odniesieniu do jednostek poddanych kontroli państwowej.

5) Wreszcie Rada Państwa może żądać od Najwyższej Izby Kontroli składania sprawozdań, oraz udzielać jej wiążących wskazówek i instrukcji w zakresie działania Izby.

Ponadto ustawa przewiduje w poszczególnych postanowieniach dalsze specjalne uprawnienia Rady Państwa w stosunku do Izby. Uprawnienia te są następujące:

---

10) Poszczególne przepisy ustawowe zlecają lub przewidują możność zlecenia pewnych funkcji z zakresu administracji publicznej poszczególnym związkom i instytucjom (również prawa prywatnego). zob. w tej kwestii Dr. Jerzy Starościak „Administracyjny ustrój Polski". Warszawa 1947 r., str. 94 i nast.

w zakresie organizacji

Rada Państwa wydaje statut organizacyjny Izby (na wniosek Prezesa N.I.K.) uchwalony przez Kolegium Izby;

w zakresie personalnym

Rada Państwa mianuje i odwołuje na wniosek Prezesa N.I.K. wiceprezesów Izby w liczbie trzech, wyraża zgodę na odwołanie dyrektorów departamentów i szefów delegatur miejscowych Izby, tak, że odwołanie to uzaeżnione jest od zgody Rady Państwa, ponadto Rada Państwa jest instytucją dyscyplinarną dla wiceprezesów Izby.

w zakresie działalności Izby.

Rada Państwa załatwia odwołanie Prezesa N. I. K. od uchwał Kolegium Izby zapadłych wbrew jego głosowi;

zatwierdza plany działalności N.I.K. i ogólne zasady kontroli państwowej;

rozpatruje sprawozdania Izby przed skierowaniem ich do Sejmu. Z uprawnienia tego w związku z omówionymi niżej dalszymi uprawnieniami Rady Państwa wynika prawo czynienia uwag odnoszących się do treści sprawozdań, a także wprowadzania do nich zmian i uzupełnień[11]).

powołana jest do uchwalenia instrukcji ustalającej szczegółowy zakres kontroli wstępnej, oraz do zatwierdzania szczegółowych przepisów (instrukcji) o sposobie wykonywania kontroli państwowej uchwalonych przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Wreszcie służy Radzie Państwa wykonywanie nadzoru nad działalnością Izby i w trybie sprawowania tego nadzoru prawo uchylania lub zmieniania postanowień organów kontroli (tj. Prezesa, wiceprezesów, dyrektorów departamentów i szefów delegatur miejscowych) oraz Kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Rada Państwa zatem ma w ten sposób zapewnioną możność łagodzenia, ewentualnie zaostrzenia treści odnośnych postanowień odnoszących się do kontrolowanych jednostek, a stwierdzających uchybienia w ich postępowaniu.

w zakresie budżetu Izby

Do Rady Państwa należy ustalenie preliminarza budżetowego N. I. K. w wypadku gdy nie dojdzie do uzgodnienia tego preliminarza przez Prezesa N. I. K. z Ministrem Skarbu.

Ponadto do Rady Państwa (i Sejmu) należy kontrola wykonania budżetu Izby.

---

[11]) Zob. I. Klajnerman „Nowy ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej", Warszawa 1947 r., str. 28 i nast. oraz artykuł Prof. Dr. S. Rozmaryna" Uwagi o niektórych zagadnieniach ustawy konstytucyjnych" w Nr. 3 Demokr. Przegl. Prawn. z 1947 r.

w zakresie koordynacji czynności kontrolnych

Rada Państwa powołana jest do wydania instrukcji określającej zakres i sposób współdziałania Izby z organami kontroli społecznej rad narodowych, z radami nadzoru społecznego [12]), radami zakładowymi [13]) oraz Komisją Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym [14]).

Koordynowanie zaś kontroli wewnętrznej, tj. resortowej przez Izbę oraz współpracę tej kontroli z kontrolą państwową określają uchwały Rady Państwa i Rządu.

Omówione wyżej uprawnienia Rady Państwa w stosunku do Najwyższej Izby Kontroli są wyrazem i konsekwencją zasady wyrażonej w ustawie, że Najwyższa Izba Kontroli podlega bezpośrednio Radzie Państwa, która powołana jest do czuwania nad prawidłowym wykonywaniem przez Izbę zadań kontroli państwowej.

Stosunek do Rządu

Ustawa stwierdza w art. 2, że Najwyższa Izba Kontroli jest niezależną od Rządu. Zasada ta wynika z samej istoty kontroli państwowej, która mając na celu sprawowanie kontroli nad działalnością administracji państwowej, musi mieć tym samym zapewnioną pełną niezależność od jej organów.

Postanowienia ustawy rozwijają szczegółowo uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli w stosunku do Rządu. Polegają one przede wszystkim na wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i jego organów, kontroli znajdującej następnie swój wyraz w sprawozdaniach z działalności Rządu oraz o zamknięciu rachunków państwowych, jako też we wnioskach co do udzielenia Rządowi absolutorium. Sprawozdania powyższe obejmują prócz zamknięć rachunkowych również działalność finansowo-gospodarczą Rządu i przedsiębiorstw podległych bezpośrednio władzom naczelnym. Zakres sprawowanej przez Izbę Kontroli, której wyniki obejmują sprawozdania, omówiony został szczegółowo już wyżej.

Przedstawiciele jednostek kontrolowanych, a więc przede wszystkim wszystkie organa rządowe, mają obowiązek udzielania organom kontroli wszelkich wyjaśnień ustnych i pisemnych oraz zapewnienia im dostępu do kontrolowanych jednostek, tudzież do

---

[12]) Zob. art. 10 dekretu z dn. 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych.

[13]) Dekret z dn. 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych (poz. 36 Dz. ust.) zmieniony dekretem z dn. 16 stycznia 1947 r. (poz. 92 Dz. ust.).

[14]) Dekret z dn. 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym poz. 302 Dz. ust.) zmieniony dekretem z dn. 14 maja 1946 r. poz. 149 Dz. ust.).

wszelkich podmiotów majątkowych, ksiąg, rejestrów, akt i dokumentów.

O ile chodzi o zakres kontroli wstępnej, tj. kontroli zamierzeń, to instrukcję ustalającą ten zakres uchwala wprawdzie Rada Państwa na wniosek Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, jednak wniosek ten, a tym samym i treść instrukcji, wymaga uprzedniego uzgodnienia z Prezesem Rady Ministrów, jako przedstawicielem Rządu. Natomiast instrukcją o sposobie wykonywania kontroli państwowej poza kontrolą wstępną uzgodnienia takiego nie wymaga.

Rządowe jednostki kontrolowane lub ich władze zwierzchnie i nadzorcze mają, tak samo jak wszystkie inne jednostki kontrolowane, obowiązek zawiadomienia Najwyższej Izby Kontroli w terminie jednomiesięcznym o wykonaniu (lub przyczynach niewykonania) zakomunikowanych im przez organa kontroli wniosków związanych z wynikami kontroli.

Poza tym o ile chodzi o stwierdzone przez kontrolę uchybienia przeciw przepisom finansowym lub zarządzeniom właściwych władz w sprawach gospodarczych, właściwy organ kontroli wydaje odpowiednie postanowienie wskazujące sposób usunięcia uchybienia. Postanowienie to ma być doręczone organom kierowniczym kontrolowanej jednostki i zakomunikowane (w odpisie) właściwemu ministrowi. Od postanowienia tego służy organowi kierowniczemu (ministrowi) odwołanie do Kolegium Izby, które rozstrzyga ostatecznie. Odwołanie nie wstrzymuje wykonania postanowienia, o ile Prezes N. I. K. nie zarządzi inaczej. Jak już wyżej zaznaczono, postanowienia organów kontroli oraz Kolegium mogą być w trybie nadzoru uchylane lub zmieniane przez Radę Państwa. Wydane postanowienie wiąże władze.

W razie ujawnienia wykroczenia służbowego lub przestępstwa karnego organ kontroli przekazuje sprawę rzecznikowi dyscyplinarnemu lub organowi sądowemu i obowiązany jest zawiadomić o tym władze zwierzchnie lub nadzorcze kontrolowanej jednostki. W razie zaś stwierdzenia nadużyć finansowych lub gospodarczych, organ kontroli winien wydać potrzebne zarządzenia zabezpieczające majątek i dowody i zapobiegające dalszej szkodzie, a właściwy organ kontroli, tj. Prezes i wiceprezesi N. I. K., dyrektorowie departamentów i szefowie delegatur miejscowych, mogą żądać zawieszenia w czynnościach osoby winnej nadużyć lub odpowiedzialnej za nie. O wyżej wymienionych zarządzeniach ma być zawiadomiona władza zwierzchnia oraz władza nadzorcza.

Wydawane przez władze państwowe (z reguły władze naczelne) przepisy rachunkowo-kasowe, oraz wydawane przez właściwych

ministrów przepisy o kontroli wewnętrznej (resortowej) wymagają uzgodnienia z Najwyższą Izbą Kontroli.

Wreszcie przepisy ustawy nadkładają też na władze naczelne obowiązek przesyłania Najwyższej Izbie Kontroli zamknięć rachunkowych i sprawozdań z działalności finansowo-gospodarczej — w terminach i w formie ustalonej przez Radę Państwa na wniosek Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, uzgodniony z Prezesem Rady Ministrów.

Obowiązki Rządu i władz podległych w stosunku do Najwyższej Izby Kontroli i odpowiadające im uprawnienia Izby, wyżej przedstawione, utrzymane są w granicach koniecznych dla umożliwienia wszechstronności kontroli, zapewnienia należytego i celowego wykorzystania jej wyników oraz dostarczenia Izbie pełnego materiału do sprawozdania o zamknięciach rachunków państwowych oraz o działalności władz naczelnych w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej.

Stosunek do Sejmu

Prezesa Najwyższej Izby Kontrol wybiera i odwołuje Sejm.

Jak już wyżej zaznaczono, do zakresu działania Najwyższej Izby Kontroli należy między innymi badanie coroczne zamknięcia rachunków państwowych oraz badanie działalności naczelnych władz i instytucji w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej. Wyniki tych badań ujmuje Najwyższa Izba Kontroli w sprawozdaniach z działalności Rządu i z zamknięć rachunków państwowych, wraz z wnioskiem co do udzielenia Rządowi absolutorium. Sprawozdania te, o czym już wyżej również była mowa, są najpierw rozpatrywane przez Radę Państwa, po czym dopiero Prezes Najwyższej Izby Kontroli kieruje je do Sejmu.

Obrady Sejmu nad sprawozdaniem i wnioskiem w przedmiocie absolutorium toczą się na sesji wiosennej, która nie może być zamknięta przed powzięciem przez Sejm uchwały co do udzielenia Rządowi absolutorium.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli bierze w odnośnych obradach Sejmu udział osobiście lub przez swego przedstawiciela, ma prawo zabierania głosu we wszystkich sprawach związanych ze sprawozdaniem z działalności Rządu i z zamknięciem rachunków państwowych, a na żądanie Sejmu udziela mu potrzebnych informacji i wyjaśnień w tych sprawach.

Kontrola wykonania budżetu Najwyższej Izby Kontroli należy do Rady Państwa i Sejmu.

ANDRZEJ LONGCHAMPS

WYWŁASZCZENIE GÓRNICZE

Mówiąc o wywłaszczeniu ma się na ogół na uwadze wywłaszczenia na cele kolejowe i drogowe oraz na cele urządzeń użyteczności publicznej, której przypadki znajdujemy w rozlicznych przepisach specjalnych [1]). Mało natomiast jest znana instytucja wywłaszczenia górniczego, tak jak mało jest znany fakt, że wszystkie niemal zakłady górnicze tytuł do swego istnienia i swej działalności opierają głównie, jeżeli nie wyłącznie na tym właśnie wywłaszczeniu. W okresach ubiegłych nieznajomość ta była o tyle zrozumała, że kopalnictwo nasze obejmowało swym zasięgiem terenowym nieliczne części kraju, tworząc w nich — poza bardziej zawartym górnośląskim okręgiem węglowym i naftowym okręgiem borysławskim — drobne tylko enklawy. Dziś, gdy zasięg terenowy kopalnictwa naszego rozszerzył się niepomiernie przez odzyskanie Ziem Zachodnich, bogatych w surowce mineralne, przez dokonanie odkrycia rozległych złóż solnych w samym centrum Polski, a wreszcie, co najważniejsze, przez poddanie pod prawo górnicze szeregu kopalin dotychczas pospolitych, a rozprzestrzenionych po całym kraju, zaznajomienie się szerszych kół ludności z instytucją wywłaszczenia górniczego wydaje się rzeczą konieczną.

Obowiązujące u nas prawo górnicze opiera się na zasadzie wyłączenia z prawa własności gruntu pewnych minerałów i utworzenia z nich przedmiotu specjalnej własności górniczej, której podmiotem jest zazwyczaj nie właściciel gruntu. Gdy się zważy, że przewa-

---

[1]) Przykładowo przytoczyć można art. 124—132 ust. wodnej (Dz. U. 1928, Nr. 62, poz. 574), art. 18 i 28 rozp. Pr. Rz. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1928, Nr. 29, poz. 265), art. 23, ust. o prawie lotniczym (Dz. U. 1935, Nr. 69, poz. 437), art. 3—5 ust. o pomiarach państwa (Dz. U. 1932, Nr. 19. poz. 125) art. 10. ust. elektrycznej (Dz. U. 1935, Nr. 17, poz. 98), art. 7 ust. 2, dekr. o ogrodach działkowych (Dz. U. 1946. Nr. 34, poz. 208), art. 20. dekr. o zakładzie osiedli robotniczych (Dz. U. 1948. Nr 24, poz. 166), ert. 35 ust. o ochronie przyrody (Dz. U. 1949 Nr 25. pz. 173), art. 24 ust. o uzdrowiskach (Dz. U. 1928 Nr 36. poz. 331), art. 4 dekretu o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych Dz. U. z 1949, Nr 27, poz. 197).

żająca część kopalin zalega pod powierzchnią gruntu, jasnym jest, że własność górnicza jako nudum jus stawia przedsiębiorce górniczego właściwie w sytuacji paradoksalnej. Jest on właścicielem złoża mineralnego, ale nie może się do niego dostać, gdyż droga do niego prowadzi przez powierzchnię gruntu, a ten należy do kogo innego.

Teoretycznie możnaby oczywiście wyjść z tego impasu, znaleźć w ugodzie pomiędzy podmiotami obu własności. W praktyce jednak okazało się, że ta droga jest mało aktualną, gdyż występują tu takie czynniki jak mniej lub więcej uzasadniona niechęć właścicieli gruntu do wpuszczania na teren gospodarstwa kogoś innego w roli dysponenta, jak stawianie przez właścicieli gruntu wygórowanych żądań w kwestii wynagrodzenia czy odszkodowania, jak wreszcie kaprys i fantazja jednostki. W tych warunkach własność górnicza mogłaby być łatwo sprowadzona do fikcji. Aby temu zapobiec musiało prawo górnicze stworzyć odpowiednią gwarancję udostępnienia przedsiębiorcy górniczemu jego własnego złoża. Gwarancją ta są właśnie przepisy o wywłaszczeniu górniczym i w tym leży wielkie znaczenie tej instytucji. Bez nich cała przedsiębiorczość górnicza, odgrywająca w gospodarstwie narodowym czołową rolę, byłaby obezwładniona.

Wywłaszczenie górnicze jest instytucją zupełnie swoista, posiadająca wszystkie swe normatywne odpowiedniki tak materialno- jak i formalno-prawne w prawie górniczym. Nie posiłkuje się więc ono ani innymi materalnymi normami wywłaszczeniowymi, ani prawem o postępowaniu wywłaszczeniowym z 24 września 1934 r., które w art. 61 § 5 wyraźnie zastrzega utrzymanie w mocy przepisów o wywłaszczeniu, zawartych w prawie górniczym. Wykształcone wyłacznie pod katem widzenia postulatów przedsiębiorczości górniczej opiera się to wywłaszczenie niejednokrotnie na sformułowaniach zupełnie specyficznych, nie spotykanych w pojęciu wywłaszczenia na innych odcinkach gospodarczych.

Prawo górnicze zna t y l k o t r z y f o r m y wywłaszczenia: a) czasowe zajęcie gruntu, b) wywłaszczenie materiałów i c) ograniczenie praw rzeczowych na nieruchomości przez ustanowienie służebności. Formy odjęcia prawa własności na nieruchomości obecne prawo górnicze nie zna. Ponieważ najważniejsza formą wywłaszczenia górniczego, ta mianowicie, która stanowi dla przedsiębiorcy gwarancję dostępu do złoża mineralnego, jest czasowe zajęcie gruntu, przeto z nim też w pierwszej linii należy się zapoznać.

I. Wywłaszczenie w postaci c z a s o w e g o z a j ę c i a g r u n t u wprowadza przepis art. 81a pr. górn. ujmując zagadnienie następująca formułą: „Właściciel i posiadacz gruntu obowiązani są odstąpić za odpowiednim wynagrodzeniem właścicielowi pola górniczego w użytkowanie grunta potrzebne dla prowadzenia robót poszukiwawczych i dla potrzeb zakładu górniczego, a miano-

wicie, dla samych robót górniczych, dla zakładania budowli i urządzeń, przewidzianych w art. 75 i 76 jako też dla związanego z warunkami wydobycia planowanego rabowania (zawalania) powierzchni". W formule tej uderza nas na pierwszy rzut oka pewna różnica w kierunku podejścia do kwestii wywłaszczenia. Podczas gdy wszystkie inne materialne normy wywłaszczeniowe ujmują wywłaszczenie jako p r a w o wywłaszczającego, ustawa górnicza podchodzi do zagadnienia od strony właściciela gruntu, ujmując wywłaszczene jako o b o w i ą z e k w stosunku do przedsiębiorcy górniczego. Ta różnica podejścia znajduje swój odpowiednik i w procedurze wywłaszczeniowej. Decydująca o wywłaszczeniu władza górnicza orzeka, że właściciel gruntu jest (lub nie jest) o b o w i ą z a n y odstąpić grunt przedsiębiorcy górniczemu (art. 91 pr. górn.), w normalnym zaś postępowaniu wywłaszczeniowym władza orzeka, że wywłaszczający m a (lub niema) p r a w o zająć dany grunt czasowo względnie przejąć go na własność. Różnica ta w efekcie swym ma raczej znaczenie formalne, ale niemniej charakteryzuje do pewnego stopnia wywłaszczenie górnicze.

O wiele istotniejszym jest natomiast drugi wniosek, jaki wypływa z art. 81a ust. (1) pr. górn. Obowiązek odstąpienia gruntu związało prawo górnicze ściśle z celami, dla których grunt ten miałby być użyty przez przedsiębiorcę górniczego. Wyliczenie tych celów zawarte w art. 81a jest wyliczeniem t a k s a t y w n y m. Właściciel gruntu nie ma obowiązku odstępowania, a przedsiębiorca górniczy nie ma prawa wykorzystania gruntu dla celów nie wyliczonych w art. 81a. Słuszność tego wniosku znajduje potwierdzenie w drodze argumentacji a contrario z dyspozycji art. 86, ust. 3, pr. górn. Mowa jest tam o przypadku, w którym wskutek używania działki odstąpionej na zasadzie art. 81a inne, n i e o b j ę t e aktem odstąpienia, działki danej nieruchomości nie mogą już być użytkowane przez jej właściciela zgodnie z ich przeznaczeniem. Otóż w tym przypadku może nastąpić za wynagrodzeniem oddanie przedsiębiorcy górniczemu tych innych działek do użytkowania „w dowolnym celu". Przewiduje się więc w prawie górniczym dowolność użytkowania gruntu przez przedsiębiorcę górniczego, ale tylko w jednym przypadku, mianowicie w odniesieniu do działek, których odstąpienia nie żądano, a które tylko z racji doznanych uszkodzeń właściciel gruntu uznał za wskazane pozostawić w dyspozycji przedsiębiorczy górniczego.

Konsekwencją związania obowiązku odstąpienia gruntu z celami, dla których grunt miałby być użyty, jest wniosek, że właścicielowi gruntu przysługuje prawo domagania się zwrotu odstąpionej działki, jeżeli przedsiębiorca górniczy używa ją do celów nie przewidzianych w art. 81a prawa górniczego. Do orzekania o takim prawie powołaną jest oczywiście władza górnicza właściwa do orzekania

o obowiązku odstąpienia gruntu. Analogiczny przepis znajdujemy w art. 51 § 2 prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym.

Ponadto przytoczony wyżej art. 81a zawiera także wskazanie c o d o t e r e n o w e g o zasięgu obowiązku odstąpienia gruntu. Obowiązek ten w pierwszej linii obciąża właścicieli gruntów leżących w granicach pola górniczego. Powierzchnia pól górniczych jest różna w zależności od minerału będącego przedmiotem własności górniczej. Dla węgla kamiennego osiągnąć ona może do 800 ha, o ile zaś chodzi o dawne wyłączności górnicze — do 1000 ha, dla rudy żelaznej wynosi ona do 500 ha, a przy złożach głęboko zalegających (ponad 750 mtr) do 800 ha. Dla wszyskich innych minerałów — do 250 ha, a przy wielkich głębokościach — 500 względnie nawet 800 ha. Akt tworzący pole górnicze nie oznacza jednak, że wszystkie tym polem pokryte grunta jednocześnie i automatycznie podlegają odstąpieniu. O obowiązku tym stanowi każdorazowe faktyczne zapotrzebowanie zakładu górniczego realizowane w postaci orzeczenia władzy górniczej, które dziś może dotyczyć 10 lub 20 ha w jednej części pola górniczego, a za rok dalszych kilkunastu hektarów w innej części tego pola, stosownie do rozwoju działalności danego zakładu górniczego.

Terenowy zasięg obowiązku odstąpienia gruntu nie wyczerpuje się jednak w granicach pola górniczego i tu spotykamy w prawie górniczym ekwiwalent poważny za ograniczenie przedsiębiorcy co do sposobu użytkowania odstąpionego gruntu. Wyliczając rodzaje potrzeb, dla których istnieje obowiązek odstąpienia gruntu, art. 81a powołuje się na art. 75 i 76 precyzujące rodzaje robót i urządzeń, do jakich własność górnicza upoważnia przedsiębiorcę. Znajdziemy tu roboty i urządzenia wybiegające nieraz daleko poza obręb pola górniczego. Rurociągi, drogi dojazdowe, koleje kopalniane, odpływy i zbiorniki wodne, urządzenia tele-komunikacyjne itp. wymagać mogą nieraz stosowania obowiązku odstąpienia gruntu na wielokilometrowych pasach.

Obowiązek odstąpienia gruntu nie obejmuje jednak wszystkich bez wyjątku gruntów. Prawo górnicze przewiduje tu szereg wyłączeń. I tak wone są od tego obowiązku grunty zajęte na publiczne place, ulice i drogi, na koleje publicznego użytku, cmentarze i obiekty zabytkowe w rozumieniu rozp. Pr. Rz. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1928, Nr. 29, poz. 265), grunty na których z mocy specjalnych przepisów zakazane są poszukiwania górnicze, grunty zajęte pod obiekty przemysłowe i użyteczności publicznej oraz pod budynki mieszkalne i gospodarcze wraz z łączącymi się z tymi obiektami i budynkami, ogrodzonymi podwórzami, tudzież grunty w promieniu 20 m od budynków mieszkalnych i gospodarczych. Poza tymi wyjątkami bezwzględnymi, przewiduje prawo górnicze wyjątki w postaci możności wyłączenia spod obowiązku odstąpienia w dro-

dze rozporządzenia ministerialnego pewnych gruntów z uwagi na specjalny interes publiczny lub na ich znaczenie przyrodniczo-zabytkowe, bądź, jak w stosunku do terenów ochronnych wodociągowych i terenów ochronnych źródeł mineralnych, w postaci zakazu zajmowania ich w razie obawy, że takie zajęcie groziłoby sytuacji wodnej ujemnymi zmianami, bądź też w postaci uzależnienia obowiązku odstąpienia gruntu od zgody innych władz (tereny wojskowe, tereny w strefie nadgranicznej).

Wreszcie przewiduje prawo górnicze możność odmówienia odstąpienia gruntu ze względów na przeważające dobro publiczne lub specjalny tytuł prywatno-prawny, zwalniający właściciela (posiadacza) gruntu od obowiązku jego odstąpienia.

Jak z powyższego widać, prawo górnicze poszło pod względem ochrony gruntów o wiele dalej, niż jakiekolwiek inne przepisy wywłaszczeniowe, nie wyłączając zawartych w ustawie wodnej.

Wynikające z art. 81a prawa górniczego wywłaszczenie w postaci odstąpienia gruntu jest, jak wspomniano wyżej, wyłącznie c z a s o w e. Prawo górnicze nie określa dokładnie długości tego czasu i faktycznie nie da się on w sensie ogólnym ustalić. Patrząc od strony przedsiębiorcy górniczego powiedzieć można, że czas ten określa się faktycznym zapotrzebowaniem zakładu górniczego. Jak długo odstąpiony grunt jest dla zakładu górniczego dla jego celów potrzebny, tak długo miałoby trwać zajęcie gruntu, chyba, że w orzeczeniu o obowiązku odstąpienia gruntu inaczej określono czas zajęcia. Według bowiem art. 91 prawa górniczego władza orzekająca o obowiązku gruntu może określić także i „inne warunki odstąpienia", przez które zrozumieć należy między innymi i czas trwania zajęcia. Po zaprzestaniu użytkowania gruntu dla potrzeb zakładu górniczego grunt ma być zwrócony właścicielowi. Omawiana kwestia od strony właściciela gruntu przedstawia się odmiennie, gdyż prawo górnicze, podobnie jak to czyni art. 51 § 1 prawa o pozajęcia poniekąd od woli właściciela gruntu. Według art. 85 ust. (1) pr. górn. w przypadkach, gdy grunt zajmowany jest już przez trzy lata, względnie gdy z góry daje się przewidzieć, że zajęcie to trwać będzie dłużej niż trzy lata, — właściciel gruntu ma prawo domagać się, by zakład górniczy nabył ten grunt na własność, przez co oczywiście okres czasowego zajęcia ograniczony być może do lat trzech. Prawo to dochodzone być może sądownie.

Obowiązek odstąpienia gruntu jest obowiązkiem o d p ł a t n y m. Grunt ma być odstąpiony za r o c z n y m w y n a g r o d z e n i e m, którego wysokość określa prawo górnicze na podwójną sumę przeciętnego rocznego czystego dochodu, jaki dany grunt przyniósł w ciągu ostatnich trzech lat przed wydaniem orzeczenia o obowiązku odstąpienia, w przypadkach zaś, gdy w grę wchodzi grunt zmeliorowany (w okresie tych trzech lat), na podwójną sumę

przeciętnego rocznego dochodu osiąganego z podobnych gruntów w okolicy. Przyrost dochodowości, wywołany sposobem użytkowania gruntu przez zakład górniczy lub dzięki wykonaniu na gruncie pewnych urządzeń górniczych (np. doprowadzających wodę lub odwadniających), nie ma być jednak brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia (art. 87i 89 pr. górn.). Niezależnie od rocznego wynagrodzenia za zajęcie gruntu przysługuje właścicielowi gruntu w momencie zwrotu gruntu prawo do dodatkowego wynagrodzenia za zmniejszenie wartości gruntu wywołane wskutek używania gruntu przez zakład górniczy, a więc przez przesuszenie lub zawilgocenie gruntu, przez zniszczenie żyznej warstwy gruntu, przez wytworzenie wykopów, zawalisk itd. Obowiązek uiszczenia tego wynagrodzenia powstaje z chwilą zwrotu gruntu. Do wynagrodzenia za zmniejszenie wartości gruntu, zasada podwójnego szacunku nie ma zastosowania. Właściciel gruntu może jednak domagać się złożenia już w chwili zajmowania gruntu, odpowiedniej kaucji (art. 86 ust. (2) pr. górn).

Specjalną formą ochrony praw właścicieli gruntu jest prawo domagania się wykupu odstąpionego gruntu. O jednym przypadku tego prawa była już wzmianka przy omawianiu czasu trwania obowiązku odstąpienia gruntu; oprócz tego przypadku prawo górnicze zna jednak jeszcze inne: w szczególności daje ono właścicielowi gruntu możność wyzbycia się odstąpionego gruntu na rzecz przedsiębiorcy wówczas, gdy wskutek użytkowania go przez zakład górniczy wartość gruntu w chwili jego zwrotu ulegnie zmniejszeniu w stosunku do stanu, w jakim grunt znajdował się w chwili odstąpienia, przy czym odnośne roszczenia właściciela gruntu może obejmować także dalsze części nieruchomości, które wskutek wyzbycia się gruntu odstąpionego nie mogą być już nadal użytkowane w sposób celowy. Takież prawo domagania się od przedsiębiorcy górniczego nabycia gruntu przysługuje w przypadku, gdy w chwili zwrotu okaże się, że na gruncie znajdują się budynki wzniesione przez zakład górniczy, których właściciel gruntu nie ma zamaru przejąć je na własność (art. 84 pr. górn.). Cenę wykupu gruntu ustala prawo górnicze w wysokości podwójnej w stosunku do wartości, jaką grunt posiadał w chwili wydania orzeczenia o obowiązku odstąpienia.

Zasada podwójnego wynagrodzenia tak za czasowe zajęcie jak i za wykup gruntu przyjęta w polskim prawie górniczym z 1930 r. była nowością. Ani prawo górnicze niemieckie z 1865 r., ani austriacka powszechna ustawa górnicza 1854 r., na których Polska się wzorowała, nie znały tej zasady. Być może, że zauważył tu przykład górniczych ustaw francuskiej i belgijskiej, które u siebie zasadę tę wprowadziły i konsekwentnie, mimo licznych nowelizacji, do ostatka ją utrzymują.

Zasada podwójnego wynagrodzenia opierała się na założeniu, że przedsiębiorczość górnicza wprowadza w stosunkach panujących na powierzchni gruntów poważny wstrząs, oddziaływujący nie tylko na grunty bezpośrednio zajęte przez zakłady gornicze, ale i na ich otoczenie. Zajęcie gruntu pozbawia właściciela możności użytkowania go i tym samym podważa podstawy bytu tego właściciela. Trudno oczekiwać, by mógł on na poczekaniu znaleźć inny grunt zastępczy, lub zmienić źródła swej dochodowości. Przemiany takie połączone są notorycznie z dużymi kosztami, których nie brak nawet w tym przypadku, gdy wywłaszczonemu oddaje się gospodarstwo zastępcze. Gdy więc wstrząsu tego dokonuje przedsiębiorstwo obliczone na zysk i zysk ten faktycznie dające, uznano za słuszne, by wzamian za to właściciel gruntu otrzymał pełny ekwiwalent poniesionych strat i wydatków. Za wykładnik tej pełni ekwiwalentu przyjęto właśnie zasadę podwójnego wynagrodzenia. Nie da się dziś przewidzieć, czy nowe polskie prawo górnicze utrzyma omawianą zasadę. Istnieją w tym względzie różne tendencje, między innymi i tendencja traktowania przedsiębiorczości górniczej jako czynnika o charakterze wyłącznie publicznym, o ile że w olbrzymiej większości przedsiębiorczość ta stała się funkcją gospodarki unarodowionej, co znowu w efekcie swym uzasadniałoby wniosek by wywłaszczenie górnicze pod względem wysokości odszkodowania zrównać z wszystkimi innymi wywłaszczeniami w interesie publicznym i tak jak tam, przyjąć zasadę tylko jednokrotnego wynagrodzenia.

Dla wyczerpania kwestii wywłaszczenia w postaci czasowego zajęcia gruntu należy wspomnieć pokrótce o czasowym zajęciu gruntu dla celów p o s z u k i w a ń g ó r n i c z y c h. Jest ono w prawie górniczym ujęte specjalnymi przepisami, które powołując się na ogół na przepisy już wyżej rozpatrzone, wykazują pewne odrębności. Poszukiwania górnicze polegają na przeprowadzaniu badań geologicznych drogą wykopów i wierceń, na pobieraniu próbek skał itp. Wszystkie te czynności wymagają wstępu na grunt, mniej lub więcej systematycznych na nim prac, dokonywania pewnych urządzeń i wogóle poszukiwawczego zagospodarowania się na z reguły cudzym gruncie. Ponieważ i tu szanse ugodowego porozumienia się z właścicielem gruntu mogą być nikłe, więc prawo górnicze zastrzega na rzecz poszukiwaczy górniczych pewne gwarancje w postaci z e z w o l e ń na zajęcie gruntów niezbędnych zarówno dla samych robót poszukiwawczych jak dla urządzeń górniczo-poszukiwawczych (art. 7 pr. gr.). Zwolnione od tego obowiązku są te same grunta, o których była mowa przy rozpatrywaniu wywłaszczenia na potrzeby zakładu górniczego, a ponadto grunta w odległości nie 20 ale 65 metrów od zabudowań, ora sady, ogrody, parki, drogi prywatne i koleje prywatne. Ochrona gruntów idzie więc tu jezcze dalej, niż przy wywłaszczeniu dla istniejących już zakładów górniczych. Wła-

dza górnicza nie orzeka tu o obowiązku odstąpienia gruntu, ale udziela zezwolenia na zajęcie gruntu. Zezwolenia te opiewają na rok i mogą być prolongowane, ale też może być prolongata odmówiona, jeżeli robót poszukiwawczych w ciągu roku nie zaczęto, lub je dłużej niż na rok przerwano. Pod względem proceduralnym podlega zajęcie gruntu dla celów poszukiwawczych tym samym przepisom, co odstąpienie gruntu dla potrzeb istniejącego zakładu, o czym poniżej będzie mowa.

Tak przedstawia się w szkicowym ujęciu instytucja wywłaszczenia górniczego mającego pokryć t e r e n o w e potrzeby kopalnictwa. Przy założeniu, że kopalnictwo nie korzysta u nas z innych materialnych przepisów wywłaszczeniowych mógłby ktoś zadać pytanie, czy tego rodzaju wywłaszczenie górnicze jest wystarczające i czy mieszczą się w nim gwarancje rozwoju polskiego kopalnictwa. Otóż w ustroju przedwojennym nie podnoszono w tym względzie żadnych zastrzeżeń i działalność zakładów górniczych nie natrafiała na wzmianki godne przeszkody. Sytuacja atoli zmieniła się poważnie po wojnie. Przedsiębiorstwa górnicze, te właśnie, które wykazywały znaczne zapotrzebowanie terenowe (węgiel, rudy, sole) zostały unarodowione i tym samym, jak już wspomniano — straciły charakter instytucji obliczonej na zysk w rozumieniu kapitalistycznym, a stały się placówką o znaczeniu społecznym. Upodobniły się raczej do typów, którym zwykliśmy przyznawać charakter użyteczności publicznej, jak koleje, wodociągi, zakłady elektryfikacji itp. że w ślad za tą zmianą nastąpiły przemiany w gospodarce finansowej przedsiębiorstw górniczych, jest rzeczą jasną. To co dawniej mieściło się w finansowych możliwościach dochodowego przedsiębiorstwa, jak np. ugodowy wykup gruntów, których prawo górnicze nie pozwalało zająć, to dzisiaj staje się nieraz nieosiągalnym. Z drugiej strony zapotrzebowania terenowe kopalnictwa, zwłaszcza kluczowego, zwiększyły się znacznie, a co ważniejsze pojawiły się zapotrzebowania gruntów zwolnionych według obecnego prawa górniczego od obowiązku odstąpienia. Typowym przykładem takiego właśnie zapotrzebowania jest budowana obecnie kolej piaskowa, mająca z pustyni błędowskiej dostarczać piasku dla szeregu zakładów górniczych zagłębia katowickiego. Trasa jej biegnie na długości około 90 km i przechodzi w wielu przypadkach z konieczności przez grunta wolne od obowiązku odstąpienia, co nastręcza bardzo poważne trudności prawne. Przy organizacji przedsiębiorczości górniczej upaństwowionej zwiększenie się takich przypadków nie da na siebie czekać. Trzecim wyrazem zmiany powojennej jest zwiększenie w kopalnictwie zapotrzebowania gruntów na własność, na co prawo górnicze nie daje, jak powiedzieliśmy, skutecznych środków, o ile właściciel gruntu sam nie domaga się nabycia gruntu przez zakład górniczy. Zapotrzebowanie to tłomaczy się długotystansowością zapotrzebo-

wania terenowego państwowych przedsiębiorstw górniczych, zwłaszcza w węglu i soli, gdzie eksploatacja sięga wielu dziesiątków lat. Z tych wszystkich zmian wyłania się dziś coraz wybitniej postulat, by zmodyfikować dotychczasową instytucję wywłaszczenia górniczego w postaci czasowego zajęcia gruntu przez pewne ograniczenie zwolnień od obowiązku odstąpienia, oraz przez wprowadzenie w pewnych przypadkach wywłaszczenia w postaci o d j ę c i a p r a w a w ł a s n o ś c i względnie praw rzeczowych na nieruchomościach.

II. Drugą formą, pod którą w prawie górniczym występuje wywłaszczenie, jest wywłaszczenie materiałowe. Wywłaszczenie to niema na względzie ogólnych potrzeb materiałowych zakładu górniczego, ale tylko dwa ich fragmenty, a mianowicie stosowanie tzw. podsadzki mechanicznej i zużytkowanie wód wierzchnich. Dla zrozumienia pierwszego z nich wypada wyjaśnić, że przez eksploatację złoża zalegającego we wnętrzu ziemi, tj. przez wydobycie odnośnych warstw i poprowadzenie wnętrznych chodników, powstają przestrzenie puste, na które warstwy wierzchnie wywierają stały nacisk. Do czasu równoważy go obudowa wyrobisk. Po zakończeniu jednak prac na pewnym odcinku, obudowę z reguły przenosi się na inne odcinki, wobec czego nacisk warstw wierzchnich musiałby doprowadzić do zawalenia się części tych warstw w puste przestrzenie, co na powierzchni zazwyczaj wywoła mniej lub więcej poważne ruchy i ugięcia, groźne zwłaszcza dla wszelkich budynków. Aby temu niebezpieczeństwu przeciwdziałać, stosuje się metodę tzw. podsadzki mechanicznej, polegająca na wprowadzeniu do tych pustych przestrzeni odpowiednich materiałów, a przedewszystkim piasku, który wypełniając szczelnie puste przestrzenie, chroni je przed zawaliskami. Czynność ta leży nietyle w interesie przedsiębiorcy górniczego. ile właścicieli użytkowników powierzchni. Z tej racji niesłusznym by było obciążać jedynie przedsiębiorcę kosztem całej czynności podsadzkowej, m. in. i kosztem nabycia materiałów do podsadzki (piasku, gliny itp.), których ilości są zazwyczaj bardzo wielkie, a nabycie z wolnej ręki, wobec nadmiernych roszczeń sprzedawców utrudnione i bardzo kosztowne. Dlatego prawo górnicze zapewnia przedsiębiorczości górniczej możność pozyskania materiałów podsadzkowych w formie wywłaszczenia prawa wydobywania ich. I to wywłaszczenie ujęte jest w postaci nałożenia na właścicieli gruntów obowiązku odstąpienia przedsiębiorcy górniczemu prawa wydobywania z ich gruntu piasku i innych materiałów nadających się do podsadzki mechanicznej (art. 95. ust. (1) pr. górn.). Obowiązkowi temu podlegają przedewszystkim grunta leżące w granicach pól górniczych, a następnie wszystkie g d z i e k o l w i e k b ą d ź leżące grunta, na których Państwowy Instytut Geologiczny stwierdzi istnienie piasku i innych materiałów podsadzkowych. Zasięg więc terenowy tego obowiązku obejmuje teoretycznie całe Państwo.

Omawiana forma wywłaszczenia materiałowego stwarza po stronie przedsiębiorcy górniczego wyłączność prawa wydobywania z danego gruntu przedmiotowych materiałów, podobnie jak to wynika z prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym w rozdziale VIII (art. 45—49), z tą jednak różnicą, że według prawa górniczego właściciel i posiadacz danego gruntu mogą dla potrzeb w ł a s n e g o gospodarstwa domowego i rolnego swobodnie wydobywać materiały stanowiące przedmiot wywłaszczenia, którego to wyjątku prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym nie zna. Wyłączność prawa poboru materiałów podsadzkowych przysługuje, z wymienionym wyżej wyjątkiem, w stosunku do osób trzecich n i e b ę d ą c y c h przedsiębiorcami górniczymi, z a w s z e, tj. zarówno wówczas, gdy grunt obciążony wywłaszczeniem materiałowym jest pokryty polem górniczym, jak również, gdy leży on poza granicą pola górniczego. Nie znaczy to oczywiście, by podmiot wywłaszczenia nie miał prawa dopuścić takiej osoby trzeciej do współkorzystania z zasobów materiałowych danego gruntu, o ile uzna, że to nie naruszy jego interesu, wyłączność jest bowiem prawem, ale nie obowiązkiem.

Odmiennie nieco przedstawia się ta kwestia wyłączności w stosunku do osób trzecich b ę d ą c y c h przedsiębiorcami górniczymi i potrzebujących materiałów do podsadzki mechanicznej. Z zestawienia korespondujących z sobą artykułów 95 i 96 pr. górn., z których pierwszy obowiązuje w brzmieniu znowelizowanym w 1947 r., a drugi w brzmieniu pierwotnym z 1930 r., wynika sytuacja nieco skomplikowana, prowadząca do następujących wniosków. Jeżeli krytyczny grunt leży poza granicami jakiegokolwiek pola górniczego, wówczas przedsiębiorca, który uzyskał na takim gruncie wywłaszczenia materiałowe, może nikogo z innych przedsiębiorców górniczych nie dopuścić do współkorzystania z odnośnych materiałów bez obciążenia się jakimikolwiek prawnym konsekwencjami z tytułu odmowy zezwolenia na to współkorzystanie. Jeżeli zaś grunt jest pokryty polem górniczym, to sytuacja prawna zmienia się w zależności od tego, kto wystąpił z żądaniem wywłaszczenia materiałowego. O ile nim jest właściciel tego pola górniczego, które dany grunt pokrywa, to po uzyskaniu wywłaszczenia nabywa on wyłączne prawo poboru materiałów podsadzkowych, w sensie wyżej omówionym, a właściciel gruntu zachowuje jedynie prawo do użytkowania tych materiałów na potrzeby własnego gospodarstwa domowego lub rolnego. Jeżeli zaś właściciel pola górniczego nie stara się sam o wywłaszczenie materiałowe w swym polu górniczym, a natomiast zabiega o nie w tymże cudzym polu górniczym inny przedsiębiorca górniczy, wówczas musi on wyjednać na to zgodę właściciela danego pola górniczego. Ten ostatni, jeżeli chce takiej zgody odmówić, musi bądź zobowiązać się wobec właściciela danego gruntu, że odnośny grunt nabędzie na własność, bądź wdrożyć w ciągu 14 dni od dnia odmowy

postępowanie przed władzami górniczymi o ustanowienie na jego rzecz, obowiązku odstąpienia prawa poboru materiałów podsadzkowych. W razie niespełnienia jednego z powyższych warunków, obcy przedsiębiorca górniczy, może uzyskać na danym gruncie prawo poboru materiałów podsadzkowych, tak jak gdyby ten grunt nie był pokryty polem górniczym. Jest to konstrukcja prawna nieco zawiła, czego przyczyną było znowelizowanie art. 95 pr. górn. bez równoczesnego znowelizowania wiążącego się z nim organicznie art. 96, który w łączności z art. 95 w dawnej redakcji dawał sytuację prostą i jasną. Nowe prawo górnicze niewątpliwie usunie tę zawiłość.

Do wywłaszczenia materiałowego odnosi się szereg przepisów dotyczących czasowego zajęcia gruntu, między innymi o wyłączeniu pewnych gruntów spod obowiązku odstąpienia prawa poboru materiałów podsadzkowych, o podwójnym wynagrodzeniu za czasowe zajęcie i wykup gruntu, o wynagrodzeniu za zmniejszenie wartości gruntu, o możność damagania się nabycia gruntu przez przedsiębiorcę górniczego na własność w razie wydobywania materiałów podsadzkowych przez dłuższy czas niż 3 lata lub w razie zniszczenia gruntu, oraz przepisy proceduralne.

Do rzędu wywłaszczeń materiałowych należy wywłaszczenie okolicznościowe minerałów nie górniczych. Rozumieć przez nie należy prawo przedsiębiorcy górniczego do zużycia na potrzeby własnego zakładu górniczego wszystkich przynależnych do gruntu minerałów, które zostały przez niego wydobyte przy sposobności robót górniczych w najszerszym tego słowa pojęciu. Wywłaszczenie to jest bezpłatne i nie daje prawa dalszej odsprzedaży wydobytych minerałów osobom trzecim (art. 73 pr. górn.).

Drugim fragmentem potrzeb kopalnictwa, objętym instytucją wywłaszczenia materiałowego jest woda. Kopalnictwo potrzebuje prawie zawsze wielkich ilości wody dla stosowania płynnej podsadzki, dla płóczek zraszania pyłu węglowego, kotłów parowych dla przepłókiwania wierceń, dla solnych natrysków wgłębnych itp. Dla zapewnienia pokrycia tego zapotrzebowania prawo górnicze obciąża właściciela gruntu, względnie jego posiadacza, obowiązkiem zezwolenia właścicielowi górniczemu na korzystanie z jego wód wierzchnich. Rozmiar tego obowiązku określa się faktycznym zapotrzebowaniem zakładu górniczego. Do obowiązku zezwolenia na prawo poboru wody wierzchniej mają analogiczne zastosowanie niektóre przepisy o czasowym zajęciu gruntu, jako też przepisy o zwolnieniu pewnych gruntów spod tego obowiązku, o podwójnej wysokości periodycznego wynagrodzenia za korzystanie z wywłaszczenia o wynagrodzeniu za zmniejszenie wartości gruntu i przepisy proceduralne. Fakt poboru wody wierzchniej nie stwarza dla właściciela gruntu prawa domagania się wykupienia przez przedsiębiorcę górniczego na własność gruntu, z którego pobiera się wierzchnią wodę, nawet gdyby zacho-

dziły okoliczności uzasadniające takie prawo przy czasowym zajęciu gruntu lub przy wydobywaniu materiału podsadzkowego.

III. Przechodząc do rozpatrzenia wywłaszczenia górniczego obu omówionych postaci od strony formalnej powtórzyć należy, że całokształt procedury wywłaszczeniowej, zawarty jest w prawie górniczym, tak iż ogólne normy prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym nie mają tu zastosowania. Procedurze tej poświęcone są artykuły o ile chodzi o te oba rodzaje wywłaszczeń 90, 92, 94 i 98 pr. górn. Według nich przedsiębiorca górniczy, który nie doszedł do ugody z właścicielem (posiadaczem) gruntu i chce korzystać z wywłaszczenia górniczego, składa wniosek do okręgowego urzędu górniczego, w którego okręgu przedmiot wywłaszczenia się znajduje. Urząd górniczy tentuje na wstępie ugodę, a gdy to pozostanie bez rezultatu, przeprowadza dochodzenie, w którym wysłuchuje strony interesowane, świadków i biegłych, zarządza oględziny na miejscu i bada panujące tam stosunki. Na podstawie wyników dochodzenia, urząd górniczy rozstrzyga, czy zachodzi potrzeba wywłaszczenia i w razie twierdzącym orzeka, że właściciel danego gruntu obowiązany jest odstąpić na rzecz przedsiębiorcy górniczego grunt w czasowe użytkowanie, względnie odstąpić prawo wydobywania materiałów podsadzkowych, lub zezwolić na korzystanie z wód wierzchnich. Zarazem orzeka urząd górniczy o rozmiarach wywłaszczenia i innych jego warunkach jako to o wysokości wynagrodzenia rocznego, o wysokości kaucji zabezpieczającej, ewentualnie wynagrodzenia za zmniejszenie wartości gruntu. o prawach przechodu lub przejazdu przez odstąpiony grunt itp. Od orzeczenia okręgowego urzędu górniczego w części dotyczącej samego obowiązku odstąpienia gruntu (prawa wydobywania materiałów podsadzkowych lub poboru wody), przysługuje stronom odwołanie do Kolegium Górniczego, które rozstrzyga ostatecznie. W sprawie wysokości wynagrodzenia, kaucji i innych ewentualnych warunków, strony interesowane mogą dochodzić swych roszczeń w drodze sądowej. Realizacja prawa domagania się wykupu przez przedsiębiorcę górniczego gruntu na własność, nastąpić może jednak zawsze tylko w drodze sądowej. Władza górnicza w tej sprawie nie ingeruje.

Dla zakończenia uwag w sprawie wspomnianych dwóch form wywłaszczenia wypada pokrótce omówić, kiedy przedsiębiorca górniczy może faktycznie zacząć korzystać z danego wywłaszczenia. Otóż prawo wymaga tu współistnienia trzech warunków; a) wykonalności orzeczenia o wywłaszczeniu (o samym obowiązku odstąpienia gruntu, materiałów podsadzkowych lub wody), b) złożenia w określonej w orzeczeniu kaucji, c) złożenia wynagrodenia za pierwszy rok wywłaszczenia w wysokości ustaonej w orzeczeniu władzy górniczej. Jeżeli jednak przedsiębiorca górniczy w ciągu 2 lat od uprawomoc-

nienia się orzeczenia wywłaszczeniowego nie korzystał z niego, orzeczenie traci swoją moc.

W jednym tylko przypadku prawo górnicze dopuszcza natychmiastowe zajęcie potrzebnego gruntu, względnie przystąpienie do wydobywania materiału podsadzkowego lub do użycia wody wierzchniej, bez zadośćuczynienia powyższym trzem warunkom, a mianowicie, gdy zachodzi przypadek nagłego niebezpieczeństwa. Decyduje o tym okręgowy urząd górniczy. Od decyzji tej przysługuje odwołanie do Wyższego Urzędu Górniczego, które jednak nie ma mocy wstrzymującej. Po wydaniu decyzji okręgowy urząd górniczy obowiązany jest w ciągu trzech dni wszcząć normalne postępowanie wywłaszczeniowe przewidziane prawem górniczym.

IV. Specjalnym rodzajem wywłaszczenia posiadającym cechy ustanowienia służebności in patiendo, jest możność ograniczenia prawa własności gruntu przez zobowiązanie jego właściciela do wstrzymania się z wydobywaniem na własnym gruncie wszelkich do gruntu przynależnych (niegórniczych) minerałów (art. 185 pr. górn.).

Ograniczenie powyższe może nastąpić wówczas, gdy eksploatacja minerałów do gruntu przynależnych mogłaby utrudnić lub uniemożliwić ruch zakładu górniczego. W wypadku braku porozumienia między stronami, o ograniczeniu tym orzeka na wniosek przedsiębiorcy górniczego okręgowy urząd górniczy, od którego orzeczenia służy odwołanie do Kolegium Górniczego, rozstrzygającego ostatecznie.

Okręgowy urząd górniczy może również z urzędu nakazać właścicielowi gruntu zaniechania eksploatacji minerału do gruntu przynależnych, jednak tylko wówczas, gdy eksploatacja ta zagraża bezpieczeństwu zakładu górniczego w zakresie ochrony wyrobisk górniczych i urządzeń zakładowych lub w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy. Od nakazu takiego służy odwołanie, jednak nie do Kolegium Górniczego, ale do Wyższego Urzędu Górniczego.
Omawiane ograniczenie jest odpłatne. Jeżeli co do wysokości odszkodowania przedsiębiorca górniczy nie dojdzie do ugody z właścicielem gruntu, przysługuje stronom droga sądowa. Zasada podwójnego odszkodowania nie ma tu zastosowania.

Ograniczenie w postaci przymusu zaniechania eksploatacji własnego gruntu stwarza po stronie właściciela prawo domagania się wykupu danej części lub całości gruntu ale tylko wówczas, gdy zaniechanie to trwa już trzy lata i ma trwać dalej, albo gdy z góry jest wiadomym, że będzie musiało trwać dłużej niż trzy lata. Cenę wykupu określa ustawa na równowartość gruntu w momencie, gdy ograniczenie powyższe nastąpiło. W razie sporu co do obowiązku wykupu i jego oceny decyduje sąd.

Inną formą służebności jest obowiązek właścicieli gruntów dozwolenia przeprowadzenia wody kopalnianej przez ich grunta (art. 78 ust. (2) pr. górn.). Orzeka o tym okręgowy urząd górniczy (art. 188 i 190 pr. górn.), od którego orzeczenia przysługuje odwołanie do wyższego urzędu górniczego .

V. Omówione wywłaszczenia normują stosunki pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi a szeroką rzeszą właścicieli i posiadaczy gruntu, nie będących przedsiębiorcami górniczymi, i przedstawiają się jako ograniczenia prawa własności gruntu. Obok nich spotykamy w prawie górniczym specyficzne ograniczenie prawa własności górniczej, posiadające charakter typowego wywłaszczenia w postaci odjęcia prawa własności, oraz ograniczenie upodabniające się do służebności, gdzie w charakterze stron występują wyłącznie przedsiębiorcy górniczy.

Z wywłaszczeniem prawa własności górniczej zapoznaje nas art. 115 pr. górn. Ma on na względzie sytuację, w której z przyczyn technicznych i gospodarczych właściciel pewnego pola górniczego nie może w sposób racjonalny eksploatować swej własności górniczej z pewnej części tego pola, a natomiast eksploatację tej właśnie części pola mógłby z powodzeniem prowadzić sąsiedni przedsiębiorca górniczy. Otóż w tym przypadku ciąży na właścicielu górniczym obowiązek odstąpienia na rzecz owego sąsiedniego przedsiębiorcy górniczego, o ile on się tego domaga, prawa wydobywania z krytycznej części pola odnośnego minerału. Obowiązek ten jest odpłatny. O ustanowieniu tego obowiązku i jego rozmiarach, o wysokości wynagrodzenia na rzecz wywłaszczonego i ew. innych warunkach odstąpienia orzeka wyższy urząd górniczy, od którego orzeczenia przysługuje odwołanie do Kolegium Górniczego. Władza górnicza obowiązana jest jednak odmówić nałożenia obowiązku odstąpienia, jeżeli przeciwko niemu przemawiają inne względy na dobro publiczne przeważające nad interesem gospodarczym (art. 116 pr. górn.).

Ograniczenia upodobnione do służebności wprowadza art. 112 pr. górn. Według niego każdy przedsiębiorca górniczy obowiązany jest w razie potrzeby zezwolić sąsiedniemu przedsiębiorcy górniczemu na współużywanie swoich sztolni, szybów, urządzeń do przewietrzania i odwadniania, zbiorników wodnych, wodociągów i innych urządzeń wodnych oraz urządzeń komunikacyjnych. Wyliczenie to jest taksatywne, a więc nie dopuszcza wykładni rozszerzającej. Obowiązek zezwolenia na współkorzystanie jest odpłatny, a zwalnia od niego okoliczność, że współkorzystanie przez obcego przedsiębiorcę z wymienionych urządzeń przeszkodzi lub zagrozi prawidłowemu ruchowi przedsiębiorstwa, dla którego odnośne urządzenia zostały wzniesione. Orzeka o nałożeniu

tego obowiązku wyższy urząd górniczy, od którego orzeczenia służy odwołanie do Kolegium Górniczego.

Specjalną formą ustanowienia obowiązku upodobnionego do służebności pomiędzy przedsiębiorcami górniczymi jest obowiązek wynikający z art. 75 pr. górn. Mianowicie każdy przedsiębiorca górniczy ma prawo w obrębie cudzego pola górniczego, leżącego poza granicami jego własnego pola, zakładać wyrobiska górnicze mające na celu odwadnianie i przewietrzanie kopalni, stosowanie podsadzki mechanicznej lub też bardziej racjonalne prowadzenie robót górniczych. Prawo to wymaga dla swej realizacji warunku, by projektowane roboty nie przeszkadzały robotom górniczym prowadzonym przez właściciela tego cudzego pola lub nie zagrażały tym robotom. O prawie powyższym rozstrzyga wyższy urząd górniczy, od którego rozstrzygnięcia przysługuje odwołanie do Kolegium Górniczego (art. 75 ust. (2) pr. górn.). Droga sądowa jest tu wyłączona.

Tak przedstawia się analiza wywłaszczenia górniczego w świetle obowiązującego prawa górniczego. Że instytucję wywłaszczenia przyjmie i nowe prawo górnicze, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Również wydaje się, że nowe prawo ukształtuje je pod kątem widzenia powojennych przemian gospodarczych i ustrojowych, których postulaty w pewnych fragmentach zostały powyżej omówione. Nie ulega też wątpliwości, że to nowe prawo górnicze zajmie się również swym stosunkiem do ogłoszonego ostatnio dekretu o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. Nr. 27, poz. 197 z 1949 r.), który to dekret pod względem materialnym zazębia się z problemem wywłaszczeń górniczych.

Dr EMANUEL ISERZON

POSTULAT SZYBKOŚCI W PROCESIE ADMINISTRACYJNYM

Interes publiczny i interes strony wymagają, by cel procesu administracyjnego był osiągnięty w najkrótszym czasie. Toteż szybkość postępowania, przy zachowaniu wszystkich innych wymogów dobrego postępowania, jest jednym z kardynalnych postulatów należytego prowadzenia sprawy [1]).

Postulat ten znalazł wyraz w art. 44 P. A.,[2]) który nakazuje, by władza kierowała się przy prowadzeniu sprawy między innymi względami „s z y b k o ś c i".

To też czynności procesowe powinny być dokonane w zakreślonym proceduralnie czasie, zwanym terminem.

Terminy dla czynności władzy i zagadnienie „milczenia władzy"

Postępowanie administracyjne zna terminy dla czynności władzy i terminy dla czynności strony.

Szybkość postępowania władzy nie powinna być realizowana ze szkodą dla prawidłowości postępowania i jego wyniku. Ust. 1 art. 68 P. A. zgodnie z tym zawiera wskazówkę, że „sprawy należy załatwiać bez n i e p o t r z e b n e j zwłoki". Zwłoka więc c e l o w a jest nawet nakazana — na szybkości bowiem nie może cierpieć „ani interes publiczny, ani uprawnione interesy osób prywatnych".

Sprawy, które nie wymagają zbierania przedwstępnych informacyj, dochodzeń, opinii itp., winny być z reguły załatwiane niezwłocznie, o ile możności w formie ustnej i bezpośredniej, zarówno w stosunku do osób, które zgłaszają się w urzędzie, jako też przy sposobności wyjazdów służbowych poza siedzibą urzędu. Przy tym władza ma utrwalać istotną część czynności urzędowej w protokóle lub w formie adnotacji na akcie (ust. 2 art. 68 P. A.).

Ustne załatwienie spraw stanowi więc według P. A. regułę. Załatwienie pisemne jest konieczne tylko wówczas, „jeżeli tego przepisy bądź wprost, bądź pośrednio wymagają, albo jeżeli to wyraźnie leży w interesie strony" (ust. 3 art. 68 P. A.).

---

[1]) Por. Rosenberg. Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts, 1929, s. 162.

[2]) Skrót używany również w dalszym ciągu artykułu oznacza: Rozp. P. R. z dn. 22. 3 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Skoro decyzja, w myśl art. 75 P. A., „powinna zawierać powołanie się na podstawę prawną, datę, osnowę decyzji, oznaczenie jej rodzaju, podpis władzy oraz wskazanie, czy przysługuje od niej odwołanie czy skarga (ust. 1 art. 75 P. A.), skoro — o ile jest odmowna choćby w części — powinna zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie (ust. 2 art. 75 P. A.) — to z tych postanowień wynika pośrednio, że decyzja powinna mieć formę pisemną, choć samo jej ogłoszenie może odbyć się ustnie (ust. 1 art. 80 P. A.).

P. A. wyraźnie wymaga doręczenia decyzji na piśmie w wypadku, jeśli strona, której ogłoszono decyzję ustnie, natychmiast tego zażąda (ust. 1 art. 80 P. A.). Również jeśli decyzja główna została wydana w nieobecności strony, powinna być jej doręczona na piśmie, w myśl wyraźnego postanowienia P. A. (ust. 2 art. 80).

P. A. przewiduje terminy, w ciągu których sprawa załatwiana pisemnie powinna być zakończona. Sprawa w zakresie „administracji spraw wewnętrznych" [3]), o ile jest załatwiana przez władze administracji ogólnej, powinna być zakończona najpóźniej w ciągu 3 miesięcy, a jeżeli sprawa ma być w myśl obowiązujących przepisów załatwiona po porozumieniu się z inną władzą — najpóźniej w ciągu 5 miesięcy, o ile poszczególne przepisy nie ustalają terminów innych. Dla wszystkich spraw załatwianych przez inne władze i w innym zakresie, termin do załatwienia sprawy wynosi zawsze 6 miesięcy (ust. 4 i 5 art. 68 P. A.).

Według ust. 1 art. 69 P. A. do wymienionych terminów nie wlicza się terminów specjalnych przewidzianych w poszczególnych przepisach prawnych (poza P. A.) dla dopełnienia warunków przez te przepisy wymaganych oraz okresów zwłoki spowodowanych winą osób zainteresowanych, bądź okolicznościami niezależnymi od władzy decydującej.

Postanowienie ostatnie znacznie osłabia wartość terminów o których mowa, ze stanowiska interesu strony.

Do terminów tych również nie wlicza się okresu, w ciągu którego postępowanie było wstrzymane [4]).

---

[3]) Wobec nieistnienia obecnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez „zakres administracji spraw wewnętrznych" należy rozumieć sprawy, które w chwili wejścia w życie P. A. (1 lipca 1928) należały do kompetencji tego Ministerstwa. Obecnie ta kompetencja jest podzielona pomiędzy kilka ministerstw — Ministerstwa Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego, Kultury i Sztuki, Zdrowia (por. Pokrzywnicki, s. 169—170).

[4]) Ust. 2 art. 69 używa zwrotu: „Terminy . . . nie mają zastosowania w wypadkach wstrzymania postępowania administracyjnego". Jest to zwrot oczywiście nietrafnie oddający myśl ustawodawcy. Brak jakiejkolwiek racji ku temu, by w wypadkach wstrzymania postępowania nie były stosowane terminy. Autorzy zamierzali oczywiście tylko przedłużyć je o okres, przez który postępowanie było zawieszone, tak jak w wypadku ust. 1 art. 69 PA. Wskazuje na tę intencję użyty w ust. 2 art. 69 wyraz „również".

Na jeden wypadek wstrzymania wskazuje przepis cytowany w ust. 2 art. 69. Jest to art. 74 P. A., według którego „władza powinna wstrzymać postępowanie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia pytania wstępnego, jeśli jest ono już przedmiotem sprawy we właściwym urzędzie lub sądzie, a natychmiastowe wydanie decyzji nie jest konieczne ze względu na interes publiczny i mogłoby w razie odmiennego rozstrzygnięcia pytania wstępnego spowodować niepowetowane szkody dla strony lub niemożność przywrócenia stanu poprzedniego".

Do wypadków wstrzymania postępowania należy również zaliczyć przypadek, gdy uzasadnione jest podejrzenie, że złożony dokument jest fałszywy (ust. 2 art. 51 P. A.) i wypadek śmierci strony (anal. art. 190 K. P. C.)

Jeśli sprawa z powodu śmierci strony staje się bezprzedmiotowa, np. w wypadku, gdy chodzi o uprawnienie zawodowe oparte na kwalifikacjach strony, postępowanie ulega umorzeniu. W innym wypadku, o ile chodzi o interes publiczny, władza w razie śmierci strony powinna z urzędu ustalić prawonabywców, o ile zaś chodzi o sprawy wynikające z interesu prywatnego, władza powinna wyznaczyć termin do zgłoszenia się prawonabywców zmarłego pod rygorem umorzenia sprawy i podać ten termin do wiadomości publicznej. Podobnie — w wypadku utraty przez stronę zdolności do działań prawnych [5]).

Terminy do załatwienia sprawy przez władzę powinny mieć za sobą sankcję wymierzoną przeciw władzy, która „milczy". Znaczenie „milczenia władzy" opisuje obrazowo i trafnie Langrod.

„Jednostka występuje w konkretnej sprawie wobec władzy administracyjnej z inicjatywą zdolną do wywołania skutków procesowych; staje się tym samym stroną w postępowaniu administracyjnym i jako taka oczekuje merytorycznego załatwienia sprawy (choćby negatywnego). Oczekuje bezskutecznie. Władza milczy. Sytuacja strony może być prawdziwie godna pożałowania. W całym coraz większym szeregu dziedzin życia jest obywatel ex lege skrępowany w swej inicjatywie prywatnej obowiązkiem uprzedniego uzyskania od władzy koncesji lub autoryzacji; rozliczne ustawy przekreślają lub przynajmniej ograniczają w interesie publicznym swobodę inicjatywy prywatnej, oddając w ręce władzy, więcej lub mniej prawnie skrępowanej, reglamentację najważniejszych dziedzin życia . . . Jeżeli więc władza (w I instancji) stosuje wobec inicjatywy strony metodę obstrukcyjną (przemilczanie), albo jeżeli władza (II instancji) nie załatwia odwołania strony . . . jednostka staje wobec milczenia władzy" wręcz bezradna . . . Cała ewolucja jaką przeszło prawo administracyjne w ciągu stuleci od arbitralnej dowolności kacyków rządzących do uregulowanego ustawowo postępowania

[5]) Klonowiecki „Strona w postępowaniu administracyjnym". s. 76.

prawnego, ulega za jednym zamachem przekreśleniu z zachowaniem całej dekoracji praworządnego ustroju. Triumfuje niesumienny lub stronniczy urzędnik [6]).

VI Międzynarodowy Kongres Nauk Administracyjnych w Warszawie w r. 1936 po wyczerpującym rozważeniu wszystkich przyjętych w ustawodawstwie różnych krajów, orzecznictwie i nauce rozwiązań zagadnienia zalecił w uchwale następującą zasadę rozwiązania legislacyjnego „milczenia władzy". W zasadzie milczenie władzy należy traktować jako odmowne załatwienie srawy (donner la signification de refus dans la géneralite des cas), przyznając stronie prawo wniesienia odwołania. W niektórych wypadkach wyraźnie sprecyzowanych należy uznać milczenie za przychylne załatwienie („interpreter ce silence dans le sens affirmatif dans certains cas précis"). Jednostce należy pozostawić zresztą prawo wyczekiwania na załatwienie sprawy [7]).

P. A. rozwiązuje zagadnienie przez przyjęcie wzorem austriackiego postęp. adm. (§ 73) systemu tzw. dewolucji na wniosek strony.

Mianowicie, jeśli sprawa nie zostanie w terminach, o których była mowa wyżej, załatwona całkowicie (ob. art. 78 P. A.), strona ma prawo żądania przekazania sprawy w ciągu dni 3 (art. 70 ust. 1 i 2 P. A.) do wyższej instancji celem merytorycznego załatwienia. Władza wyższa działa przytym nie jako instancja odwoławcza, lecz zamiast władzy, która „milczała" (art. 70 ust. 3 P. A.). Odwołanie od takich orzeczeń wydanych za władzę niższa rozstrzyga władza instancyjnie wyższa od władzy rozstrzygającej.

„Przepis ten wywołał bardzo wielką krytykę, gdyż zarzucono mu, iż spowoduje niepotrzebne ogromne zaabsorbowanie wyższych instancyj sprawami przekazanymi z niższych instancyj, że upada prestige władzy nadzorczej, która w drodze zwykłego nadzoru służbowego powinna zmusić niższe instancje do załatwienia sprawy oraz, że w ten sposób zostaje zakłócony normalny tok instancyj, a nawet w pewnych wypadkach, gdy władzą rozstrzygającą będzie Ministerstwo, strona zostaje pozbawiona jednej instancji. Zwolennicy jednak tych przepisów odpowiadali na to, iż przepis ten będzie przede wszystkim grozbą dla niższej instancji, która, obawiając się żądania przeniesienia do wyższej instancji, będzie się ściśle terminów trzymała, jeśli zaś zajdze wypadek przeniesienia na żądanie strony do wyższej instancji, przy czym instancją tą będzie ministerstwo, to pozbawienie strony jednej instancji nie może być uznane za krzywdę dla strony, z chwilą gdy dzieje się to za jej zgodą i na jej prośbę" [8]).

[6]) Langrod. O tzw. milczeniu władzy, Kraków—Warszawa, 1939.
[7]) Według sprawozdania, cyt. Langrod, O tzw. milczeniu władzy. s. 50.
[8]) Urbanowicz Nowa ustawa o p. a. Gazeta Sądowa, Nr. 24, 1928, s. 375—76.

Jeśli instancja wyższa uzna, że tłumaczenie instancji niższej jest z mocy art. 69 P. A. uzasadnione, pozostawi sprawę w instancji niższej, o czym ją zawiadomi. Instancja niższa winna o tej decyzji powiadomić stronę.

Zasada ust. 1 art. 70 P. A. nie jest konsekwentnie do końca przeprowadzona, albowiem P. A. nie przewiduje terminu do załatwienia sprawy przez instancję wyższą. Początkowy projekt P. A. przewidywał, że w razie niezałatwienia sprawy przez wyższą instancję w terminie przepisanym, strona może uważać, iż sprawa została załatwiona neagtywnie, i wnieść skargę do N. T. A.

Postanowienia ust. 1 i 2 art. 70 odnoszą się również, naszym zdaniem, do postępowania w drugiej instancji. Wynika to z ust. 3, według którego „władza wyższa, która załatwia sprawę za władzę niższą, działa w charakterze tej instancji, za którą spełnia tę czynność" a więc, ewentualnie, również za instancję drugą — jeśli ta winna „milczenia". Oczywiście, jeśli władza załatwiająca sprawę w drugiej instancji jest instancyjnie najwyższa (ministrestwo) postanowienia ust. 1 i 2 art. 70 nie mogą mieć zastosowania. Nasze stanowisko znajduje oparcie również w postanowieniach ust. 4 i 5 art. 68 P. A., które nie czynią rozróżnienia między instancjami.

Terminy dla czynności stron

Terminy dla czynności stron mogą być ustanowione przez władzę, przed którą toczy się sprawa, albo ustanowione w samej ustawie. Tak naprzykład w zawiadomieniu o rozprawie ustnej władza powinna według art. 46 P. A., oznajmić, że interesowani mogą bądź stawić się osobiście, bądź złożyć na piśmie swe żądania, wnioski i zarzuty najpóźniej do dnia, poprzedzającego dzień rozprawy; władza może nie przyjąć w dalszym postępowaniu przed tą instancją żądań, wniosków i zarzutów, które nie zostały zgłoszone ani w terminie, przewidzianym w art. 46, ani ustnie podczas rozprawy, jeżeli żądania wnioski lub zarzuty przy należytej staranności zgłaszającego mogłyby być zgłoszone w terminach wyżej wskazanych, a zwłaszcza jeżeli władza dojdzie do wniosku, że zgłoszenia te zmierzają do przewlekania sprawy (art. 47 ust. 2 P. A.).

Jeśli odwołanie jednej ze stron może wpłynąć na rozstrzygnięcie w stosunku do innych, władza odwoławcza obowiązana jest wyznaczyć innym stronom stosowny termin do zapoznania się z odwołaniem i wypowiedzenia się co do niego (art. 91 P. A.).

Terminy wyznaczone przez władzę mogą być przed ich upływem przedłużone lub skrócone przez władzę, o ile ku temu zachodzi ważny powód (anal. za art. 182 K. P. C.) [9]. Więcej: zdaniem na-

[9] Rosenberg op. cit., s. 194; Pokrzywnicki, Postępowanie administracyjne, Komentarz 1948.

szym, czynność procesowa dokonana po wyznaczonym przez władzę terminie może być mimo to uznana przez władzę, albowiem z istoty terminu wyznaczonego przez władzę wynika, że jest ona jego pełnym dysponentem. Żadne względy rzeczowe nie przemawiają przeciwko takiemu stanowisku, wzgląd zaś na materialną prawdę, która jest ostatecznym celem procesu administracyjnego, przemawia za tym.

Terminy wprowadzone p r z e z u s t a w ę nie mogą być przez władzę przedłużane lub skracane, ponieważ władza nie jest ich dysponentem. Czynność dokonana po upływie takiego terminu jest pozbawiona skutku prawnego. Terminy tego rodzaju noszą nazwę prekluzyj (délai préfix, Notfrist). Te terminy mogą być przez władzę przywrócone tylko w specjalnych warunkach (ob. niżej).

Postanowienia P. A. w przedmiocie terminów są niedostateczne i rozbudowane. P. A. zna terminy wyznaczone przez władzę (art. 46, 91) i ustanowione przez ustawę (np. art. 83, 107), nie przeprowadza jednak między nimi różnicy, o których wyżej.

K. P. C. stanowi, że „przewodniczący może z ważnej przyczyny przedłużyć lub skrócić termin sądowy na wniosek, zgłoszony przed upływem, nawet bez wysłuchania strony przeciwnej" (art. 182). Austriackie post. adm. stanowi, że „terminy ustanowione przez ustawę lub rozporządzenie w braku innego postanowienia nie mogą być zmieniane" (§ 33 ust. 4), z czego a contrario wynika, że terminy ustanowione przez władzę mogą być przez nią zmieniane.

Nie ma w przepisach P. A. przeszkody do przyjęcia również dla polskiego P. A. uznanego w teorii i praktyce rozróżnienia między obu rodzajami terminów pod względem uprawnienia władzy do ich zmiany.

O ile termin wyznaczony przez władzę nie został przed jego upływem przez władzę przedłużony i upłynął bezskutecznie, następuje w zasadzie również prekluzja, tj. czynność podjęta przez stronę po upływie terminu nie ma mocy prawnej (anal. z art. 184 § 1 K.P.C.). To też słusznie P. A. zamyka rozdział VIII (art. 36—43), traktujący o obliczaniu terminów, przepisem o warunkach i trybie przywrócenia terminu (art. 41), odnoszącym się do obu rodzajów terminów prekluzyjnych.

Przywrócenie terminu dla strony

Według art. 41 P. A., „jeżeli strona udowodni, że uchybienie terminu nastąpiło „bez jej winy z powodu przeszkód nie do przezwyciężenia, może ona w terminie siedmiodniowym od ustania przeszkody prosić władzę o przywrócenie terminu" (ust. 1). Przywrócenie tego ostatniego terminu jest już niedopuszczalne.

Wyrazy „bez jej winy z powodu przeszkód nie do przezwyciężenia" zawierają pozornie dwa warunki. Są to jednak tylko dwie strony tego samego zjawiska [10]):

a) wypadek winien być wynikiem przyczyny, która nie może być stronie poczytana („bez jej winy"),

b) przeszkoda z tej przyczyny wynikła winna być nie do przezwyciężenia (niemożliwość zachowania terminu). Jeśli przezwyciężenie przeszkody jest możliwe, choćby kosztem poniesienia ofiar, które czynią dopełnienie czynności w terminie bardziej uciążliwym, nie zachodzi wypadek przeszkody nie do przezwyciężenia [11]). Przeszkody nie do przezwyciężenia są to wypadki siły wyższej w rozumieniu tzw. teorii subiektywnej: siła wyższa zachodzi, gdy uchybienia terminu nie podobna było w danych okolicznościach uniknąć nawet przy największej staranności, jakiej należy się spodziewać w danym stanie rzeczy w ł a ś n i e z e s t r o n y o s o b y, k t ó r a t e r m i n p r z e p u ś c i ł a [12]).

Traktujemy wyrazy „bez jej winy z powodu przeszkód nie do przezwyciężenia" nie jako dwa warunki — warunek braku winy i istnienie przeszkody nieprzezwyciężalnej — tylko jako dwe strony tego samego zjawiska, gdyż brak winy jest już następstwem istnienia przeszkód do przezywciężenia. Pokrzywnicki (op. cit. s. 120) uważa, iż może istnieć wypadek przeszkody nie do przezwyciężenia przy istnieniu winy i przytacza jako przykład wypadek, gdy strona posługująca się samochodem staje w drodze, gdyż zabrała za mało benzyny. Ależ w tym przykładzie przeszkoda b y ł a do przezwyciężenia (należało zabrać odpowiednią ilość benzyny), ale z winy strony nie mogła być przezwyciężona.

Pokrzywnicki przytacza jednak inny dobry przykład ilustrujący, jak należy ocenić wypadek „przeszkód nie do przezwyciężenia" według subiektywnej teorii. Przykład ten mutatis mutandis — przytaczamy. Strona dla dopełnienia czynności zamierza wyjechać do miejsca, gdzie należy dopełnić czynność, pociągiem, który według rozkładu powinien przybyć w czasie umożliwiającym dotrzymanie terminu. Stronie, która przybyła na stację w należytym czasie, naczelnik stacji oświadcza, że pociąg z powodu defektu lokomotywy jest wycofany. Strona odstępuje od zamiaru wyjazdu, a nie mając możwości nadania pisma na poczcie z powodu braku poczty w da-

---

10) Nasz K. P. C. (§ 1 art. 185) i K. P. K. (§ 1 art. 227) mówią tylko o jednej stronie zjawiska — braku winy strony.

11) Porównaj Planiol, Traite élémentaire de drot civil. t. II, poz. 231, Paris, 1923. analiza pojęcia „siły wyższej i przypadku". zwalniających od wykonania zobowiązania.

12) Rosenberg op. cit. s. 206 — 208: „Sie (die höhere Gewalt) liegt vor, wenn die Fristenversäumnis unter gegenbenen Umständen auch durch die grösste, nach Lage des Falles vernünftiger Weise g e r a d e v o n d e m S ä u m i g e n zu erwartende Sorgfalt nicht abgewendet werden konnte".

nej miejscowości i nie mając żadnego innego odpowiedniego środka lokomocji termin przepuszcza. Tymczasem okazało się, że pociąg odszedł we właściwym czasie. Przeszkoda „nie do przezwyciężenia" nie istniała obiektywnie, istniała jednak subiektywnie, gdyż strona dopełniła warunku największej staranności, jakiej się od niej można było spodziewać w danym wypadku.

Składając wniosek o przywrócenie terminu, strona powinna dopełnić czynności, jaka miała być w terminie dopełniona, przy czym wniosek ten może być zawarty w piśmie, stanowiącym dopełnienie czynności (ust. 2 i 3 art. 41 P. A.).

Przez stronę należy rozumieć nie tylko stronę w ścisłym tego wyrazu znaczeniu, ale i pełnomocnika strony (por. SN. z dn. 19-go czerwca 1935, CI 2951/34, Głos Sądownictwa, Nr. 4, 1936, s. 340).

Postanowienia art. 41 P. A. zilustrujemy następującym przykładem. Strona w ostatnim dniu terminu o godzinie 21-ej wyjechała autobusem z miejsca zamieszkania do najbliższego urzędu pocztowo-telegraficznego celem nadania pisma do władzy. Normalnie autobus przybywa z miejscowości zamieszkania tej osoby do urzędu pocztowo-telegraficznego o godzinie 23.30. Tym razem jednak autobus w drodze w odległości 50 kilometrów od urzędu pocztowo-telegraficznego ulega rozbiciu. Naprawa mogłaby być dokonana w ciągu co najmniej jednek doby. Dokoła nie ma żadnego środka lokomocji tak szybkiego by można było przed godziną 24-tą przybyć do najbliższego urzędu pocztowego. W tych warunkach osoba interesowana zaniechała dalszej podróży i przepuściła termin. Jak winna ona postąpić, by uzyskać przywrócenie terminu? Powinna ona w ciągu dni 7 od chwili uzyskania możności odbycia podróży zwrócić się do władzy z prośbą o przywrócenie terminu, uzasadniając ją opisem wydarzenia i powołując świadków dla stwierdzenia tego wydarzenia. Do podania należy załączyć pismo, które winno było być wniesione do władzy w terminie uchybionym. Strona może również prośbę o przywrócenie terminu zawrzeć w piśmie stanowiącym dopełnienie czynności, która miała być w terminie uchybionym dokonana. Prośba o przywrócenie terminu winna być uwzględniana, o ile strona udowodni wyżej opisane wydarzenie, gdyż nastąpiło ono rzeczywiście bez jej winy i stworzyło przeszkodę nie do przezwyciężenia.

Poniżej przytaczamy kazuistycznie przedstawione powody do przywrócenia terminu.

A. Doręczenie lub ogłoszenie decyzji (art. 80 P. A.) w formie uniemożliwiającej zredagowanie odwołania jest powodem do przywrócenia terminu.

Przykłady: I. Odmowa decyzji w sprawach, których rozstrzygnięcie nie jest pozostawione całkowicie swobodnej ocenie władzy, nie zawiera prawnego i faktycznego uzasadnienia — wbrew wymogowi art. 75 P. A. W tym wypadku nie zachodzą warunki art. 41

P. A., albowiem brak motywów stanowi tylko przeszkodę do umotywowania odwołania, a nie do wniesienia odwołania, gdyż, według art. 85 ust. 1 P. A., odwołanie nie wymaga uzasadnienia. II. Decyzja jest zredagowana w osnowie swojej (nie w motywach) tak, że strona nie wie, czy jest odmowna czy przychylna (starostwo na podanie X o stwierdzenie obywatelstwa daręcza mu decyzję: „stwierdza się, że X jest mieszkańcem Rzeczypospolitej Polskiej"). Tego rodzaju zredagowanie decyzji uniemożliwia stronie wniesienie środka prawnego i stanowi powód do przywrócenia terminu, jeśli decyzja okaże się odmowną (strona, po otrzymaniu decyzji, skierowała do starostwa podanie o wyjaśnienie, i starostwo, już po upływie terminu do odwołania, odpowiada, że decyzję należy rozumieć w tym sensie, że petent jest tylko mieszkańcem nie zaś obywatelem R. P.). Strona w ciągu dni 7 od „ustania przeszkody", tj. od dnia doręczenia wyjaśnienia może prosić o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

B. Nieurzędowanie w ostatnim dniu prekluzyjnego terminu w urzędzie, za którego pośrednictwem należy wnieść odwołanie, nie jest powodem do przywrócenia terminu, o ile rekurent miał możność nadania odwołania w urzędzie pocztowym lub telegraficznym.

C. Wina zastępcy strony, w szczególności adwokata poczytuje się za winę strony, wyłącza przyjęcie braku winy strony i dlatego czyni niedopuszczalnym przywrócenie terminu. Natomast zawinione przez pracownika kancelarii adwokackiej uchybienie terminu, o ile adwokat nie jest winien niedbalstwa w kierowaniu kancelarią i nadzoru nad nią, jest „przeszkodą nie do przezwyciężenia" przez adwokata niezawinioną w rozumieniu ust. 1 art. 41 P.A. [13]).

Przykład. Wieloletnia sekretarka adwokata odebrała w jego kancelarii orzeczenie I instancji i przez przeoczenie nie okazała go adwokatowi. ostatni dowiedzał się o orzeczeniu po upływie terminu do odwołania, przeglądając akta sprawy. — Sąd Najwyższy orzekł, że w tych warunkach niema winy adwokata w znczeniu procesowym w uchybieniu terminu, wywodząc, między innymi: „Jeżeli adwokat uczynił zadość wymaganiom staranności, troskliwości i ostrożności w prowadzeniu procesu jeżeli w niczym nie uchybił swoim obowiązkom, nie dopuścił się żadnego niedbalstwa, a pracownik jego biura naruszył swe obowiązki, które w danych warunkach adwokat mógł nań włożyć, lub dopuścił się jakiegokolwiek innego czynu, co spowodowalo niedopełnienie przez adwokata w terminie czynności procesowej, a adwokat przy największej ostrożności nie mógł zapobiec temu naruszeniu obowiązków lub innemu czynowi, to nie ma podstawy do przypisywania winy adwokatowi" (11 czerwca 1935, C. III 1146/34, OSP, 1935, p. 579, ob. równeż OSP, 1936, p. 150).

---

13) Por. Rosenberg. Lehrbuch. s. 207 i przytoczone tam w tym sensie orzecznictwo.

D. Zakaz policyjny przeprawiania się przez rzekę wskutek, którego odwołanie nie mogło być w terminie wniesione, jest powodem do przywrócenia terminu, niezależne od tego, czy przeprawianie się było faktycznie możliwe (por. orzecz. senatu rosyjskiego 1892, Nr. 95).

F. Choroba obłożna uniemożliwiająca faktycznie stronie spowodowanie napisania i wysłania pisma — jest powodem do przywrócenia termiu. Przykład: w ostatnim dniu terminu osoba interesowana utraciła przytomność. Natomast choroba tylko uniemożliwiająca napisanie lub nawet podpisanie pisma nie jest powodem do przywrócenia terminu, o ile przeszkoda ta mogła być usunięta przez polecenie komukolwiek napisania i podpisania pisma (ob. ust. 2 art. 16 P. A.).

Jeśli władza załatwiła spóźnione odwołanie, nawet bez wniosku o przywrócenie terminu i decyzja wydana przez instancję odwoławczą formalnie uprawomocniła się, (milczące przywrócenie terminu) to jakkolwiek postępowanie jest niezgodne z prawem, decyzja jest prawomocna również materialnie, gdyż nie ma powodu do uznania jej za nieważną.

Czy przywrócenie terminu, o ile zachodzą konieczne i wystarczające ku temu warunki (art. 41 P. A.) jest obowiązkiem władzy, czy też pozostawione jest jej swobodnemu uznaniu?

Klonowiecki [14]) i Pokrzywnicki [15]) wychodząc z gramatycznej wykładni przepisu (strona „może . . . prosić“) i z przesłanek pewności stosunków prawnych oraz interesu publicznego, zwłaszcza z uwagi na to, że decyzja o przywróceniu terminu nie jest ograniczona żadnym terminem (tylko wniosek winien być zgłoszony w terminie dni 7 od ustania przeszkody)—zajmują stanowisko, że w grę wchodzi nie obowiązek, lecz prawo władzy.

Zarówno K. P. C. (art. 185 jak i austriackie (§ 71), czechosłowackie (§ 84) i jugosłowiańskie p. a. stanowią, że w analogicznych warunkach władza ma obowiązek przywrócenia terminu. I słusznie: okoliczności przez stronę niezawinione nie mogą powodować utraty przez nią elementarnych praw obrony swoich interesów.

Art. 41 P. A. stanowi wprawdzie, że strona „może . . . prosić“ o przywrócenie terminu, ale ten dziś już nieprawniczy termin „prosić“ może oznaczać jedynie „żądać“, zaś wyraz „może“ stale jest używany w P. A. w sensie: „jest uprawniony“ [16]). Skoro zaś strona jest uprawniona do uzyskania czegoś, władza jest obowiązana do zrealizowania tego uprawnienia.

Prośbę o przywrócenie terminu dla odwołania rozstrzyga ostatecznie władza odwoławcza, w innych wypadkach — władza, wobec której czynność miała być dopełniona“ (art. 42 P. A.).

---

[14]) Op. cit. s. 204 n.

[15]) Op. cit. s. 122 n.

[16]) Por. art. 11. 12. 14 ust. 2. 14 ust. 3. 15. 58 P. A.

Władza, od której orzeczenia wnosi się odwołanie, nie ma prawa odmówić przedłożenia władzy odwoławczej podania o przywrócenie terminu odwołania, o ile do tego podania jest załączone samo odwołanie (ust. 2 art. 41 P. A.) — nawet w tym wypadku jeśli podanie jest oczywiście bezzasadne, gdyż władza I instancji nie może wchodzić w oceną zasadności prośby o przywrócenie terminu odwołania.

Podanie o przywrócenie terminu odwołania rozstrzyga ostatecznie władza odwoławcza.

O ile chodzi o przywrócenie terminu innego niż do wniesienia odwołania, rozstrzyga o przywróceniu ta władza, wobec której czynność winna była być dokonana. Od decyzji tej nie służy odwołanie do wyższej instancji, albowiem, według art. 42 P. A. w tych sprawach władza, wobec której czynność miała być dokonana, decyduje ostatecznie.

„Analiza art. 42 rozp. o post. adm. wskazuje, iż ustawodawca kwestię dopuszczalności toku instancji w przedmiocie przywrócenia terminu potraktował jednolicie, nie czyniąc w tym względzie różnicy między wypadkami, w których chodzi o przywrócenie terminów do odwołania, a wypadkami, w których chodzi o przywrócenie innych terminów, a przy tym, iż potraktował ją niezależnie od tego, czy zapadająca w sprawie przywrócenia terminu decyzja powoduje zakończenie całego postępowania, czy też tylko rozstrzyga fragment jego. O takim stanowisku ustawodawcy świadczy ścisły związek, zachodzący między zdaniem 1-ym a 2-im art. 12, a wyrażający się tym, że w zdaniu 2-im zamiast orzeczenia umieszczono myślnik (—), zmuszający w zdaniu tym posługiwać się orzeczeniem ze zdania 1-go. Dlatego byłoby nieuzasadnionym, gdyby w miejsce myślnika podstawić tylko wyraz „rozstrzyga" opuszczając wyraz „ostatecznie", jakkolwiek cała budowa zdań (użycie w zdaniu 1-ym tych wyrazów łącznie przed wyrazem „władza", figurującym także w zdaniu 2-im) przemawia za koniecznością podstawienia obu wyrazów łącznie również w zdaniu 2-im. Co do rzekomej sprzeczności art. 42 z art. 82 post. adm. Ministerstwo wyjaśnia, iż o sprzeczności tej nie może być mowy, gdyż art. 82 ustala pewną normę ogólną postępowania (lex generalis), która w myśl przyjętych zasad interpretacyjnych, musi ustąpić przed normą szczególną (lex specialis), jaką jest przepis art. 42 post. adm. Oczywiście okoliczność, że wspomniane sprawy rozstrzygane są ostatecznie zasadniczo już w pierwszej instancji, nie przesądza w niczym możności uchylania decyzji niższych władz przez wyższe władze (wojewodów) w trybie art. art. 99 i 101 rozp. o p. adm." (okólnik Nr 206 z dn. 22 list. 1930, A.A. 2310/1, Dz. Urz. M. S. W. 1930, Nr 19, poz. 387, s. 783 okólnik ten został uchylony okólnikiem Nr 78 z 1935 r., który tezę okólnika Nr 206 recypuje).

Prośba o przywrócenie terminu nie wstrzymuje wykonania zaskarżonej decyzji władzy, jednakże władza może wstrzymać wykonanie, gdy uzna to za uzasadnione (art. 43 P. A.).

Art. 43 P. A. ma na względzie jedynie wypadek prośby o przywrócenie terminu do zaskarżenia decyzji, ale może on być stosowany przez analogię w wypadkach wniesienia prośby o przywrócenie terminów innych. Na przykład: właściciel pola górniczego[17]) winien w ciągu 1 miesiąca od dnia otrzymania zawiadomienia okręgowego urzędu górniczego o tym, że inna osoba zgłosiła się o uzyskanie własności górniczej — złożyć pod rygorem utraty pierwszeństwa, swoje zgłoszenie (art. 38 RPR o prawie górniczym, DURP, 1930, p. 654, Nr 85); właściciel termin przepuścił i wniósł podanie o jego przywrócenie; urząd górniczy może (art. 43 P. A.) zawiesić nastąpienie skutków prekluzji (utratę pierwszeństwa i nadane prawa górniczego innejo sobie) — aż do rozstrzygnięcia sprawy przywrócenia terminu.

---

[17]) P. A. nie ma zastosowania w sprawach należących do właściwości władz górniczych (p. d. art. 112 P. A.), ale winno mieć zastosowanie przez analogię, o ile prawo górnicze nie zawiera specjalnych postanowiej.

TADEUSZ KULICKI

PRACOWNICZE OGRODY DZIAŁKOWE

Pierwsze ogrody działkowe w Polsce powstawały około 1905 r., przeważnie w dzielnicach b. zaboru pruskiego, na terenie woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Liczba ogrodów była w tym czasie niewielka, była to właściwie dopiero próba wprowadzenia tego typu ogrodu. Próba ta uwieńczona została pomyślnymi wynikami. Ogrody działkowe zaczęły zyskiwać popularność. Już w 1918 r. było 2.064 działek, w 1932 r. 14.142, w 1939 r. około 50.000, a w 1948 roku około 163.000 działek *).

Z powyższych cyfr widać wyraźnie, iż rozwój ogrodów działkowych następował stale, oraz że przyrost działek był znaczny.

Akcja ogrodów działkowych w swej początkowej fazie nastawiona była raczej na wykorzystanie użytkowe — a nawet w pewnych okresach traktowana była jako wybitna pomoc aprowizacyjna dla użytkowników. Dlatego też nagły rozwój ogrodów następował często w okresach trudności gospodarczych np. w latach kryzysu gospodarczego w latach 1928—1933 r. oraz w okresie okupacji niemieckiej.

Niewątpliwie korzyści materialne, wynikające z uprawy działki są znaczne. Z doświadczeń dotychczasowych wynika, że z działki 500 m. kw. można osiągnąć taką ilość warzyw i owoców, iż zaspokoi ono zapotrzebowanie na te produkty rodziny składającej się z 4—5 osób. Bliższe zaznajomienie się z akcją pozwala stwierdzić dalsze korzyści, wynikające z uprawy działki przez użytkownika i jego rodzinę, niemniej ważne od wyżej wskazanych wartości materialnych.

Takimi korzyściami są: możność poprawy warunków zdrowotnych oraz wartości społeczno-wychowawcze. Praca na działce użytkownika i jego rodziny na świeżym powietrzu, w słońcu i wśród zieleni, przyczynią się wybitnie do podniesienia poziomu zdrowotnego całej rodziny. Względy te nabierają specjalnego znaczenia jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż wiele rodzin robotniczych w naszych

---

*) Wg danych Związku Tow. Ogr. i Osiedli Działkowych R. P.

zniszczonych wskutek wojny miastach, mieszka w warunkach nienormalnych, nieodpowiednich. Dziś również w okresie znacznego wysiłku, jaki ponoszą szerokie rzesze pracowników przy odbudowie kraju, ogród działkowy stanowi dla pracowników fizycznych i umysłowych źródło regeneracji sił.

Prawda, iż na działce trzeba pracować, ale jest to przeważnie inny rodzaj pracy niż praca zawodowa, poza tym czynności na działce rozłożone należycie nie są zbyt absorbujące, szczególnie jeśli bierze również w nich udział rodzina użytkownika.

Ogród działkowy jest ważnym czynnikiem w akcji uzupełnienia okresu wczasów — jeśli przyjmiemy, że większość działkowców spędza w okresie od 15 kwietnia do 15 września (w sprzyjających warunkach atmosferycznych dłużej), większość czasu wolnego na działce.

Na podkreślenie również zasługuje fakt, iż ciągłe obcowanie z przyrodą ma duży wpływ szczególnie np. na dzieci, które obserwując przebieg życia rośliny w całym okresie wegetacji — zmieniają swe dotychczasowe ustosunkowanie, nacechowane często lekceważeniem a nieraz lekkomyślnym niszczycielstwem.

W mieszkaniu robotniczym własne kwiaty, owoce i warzywa przyczyniają się ponadto do podniesienia ogólnego poziomu życia.

Nic też dziwnego, że walory akcji ogrodów działkowych zostały należycie ocenione tak przez samych użytkowników, których liczba w każdym roku wydatnie wzrastała, jak i przez władze, które ustosunkowały się życzliwie do zagadnień popierania akcji rozbudowy ogrodów działkowych.

Należy tu wspomnieć o roli gmin w akcji ogrodów działkowych. Według danych statystycznych, zebranych w 1948 r. (nie obejmujących terenów administrowanych przez b. Ministerstwo Ziem Odzyskanych) było 66.657 działek stałych, 39.739 działek czasowych, łącznie 106.396 działek, znajdujących się na 603 ogrodach stałych i 418 ogrodach czasowych. Powyższe ogrody działkowe znajdowały się na terenie 12 miast wydzielonych, 2 miast wojewódzkich, 35 miast powiatowych, 175 miast niewydzielonych i 89 gmin wiejkich (przeważnie na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego), łącznie 313 miejscowościach, przy czym w 149 miejscowościach zarządy gminne projektują dalszą rozbudowę akcji ogrodów działkowych na swoim terenie.

Stosunek władz państwowych do akcji ogrodów działkowych jest pełen zrozumienia i życzliwości. Niewątpliwie tylko w takiej atmosferze mógł ujrzeć światło dzienne dekret o ogrodach działkowych z dnia 25. VI. 1946 r., pierwszy akt tego rodzaju, u nas regulujący podstawy prawne akcji.

Ostatnio uchwalona została przez Sejm ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych, która weszła w życie z dniem 4. IV 49. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 117).

Ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych jest dowodem dalszego wzmocniego akcji ogrodów działkowych i wskazuje na dalsze wzmożenie zainteresowań czynników miarodajnych tą akcją.

Ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych specjalnie interesuje zarządy gminne, ponieważ w warunkach przewidzianych w art. 4 i 5 nakłada na gminy obowiązki zakładania ogrodów (poza ogrodami przyfabrycznymi).

W myśl art. 8 ogród działkowy winien obejmować nie mniej niż 40 działek. Górna granica ilości działek nie jest określona w ustawie, jednakże z praktyki dotychczasowej wynika, że przeciętnie ogrody działkowe posiadają 100—300 działek — przy czym największą ilość działek na jednym ogrodzie nie powinna w zasadze być większą niż 400 działek, gdyż administrowanie większymi zespołami natrafia na zbyt duże trudności.

Aby ogrody działkowe spełniały należycie swe zadania powinny być tworzone w pierwszym rzędzie w dzielnicach robotniczych o zabudowie zwartej. Należy tu zaznaczyć, że „pracownicze ogrody działkowe powinny być tak położone, aby odległość ich od siedzib pracowników, dla których są przeznaczone nie powodowała zbytniej straty czasu dla użytkowników“ (art. 9). Ponieważ zaś celem pracowniczych ogrodów działkowych jest stworzenie ludziom pracy i ich rodzinom możliwości wykorzystania wolnego czasu z pożytkiem dla zdrowia (art. 1, p. 2), zatem ogrody winny być tak blisko położone siedzib, by umożliwiały najpełniejsze wykorzystanie ogrodu przez całą rodzinę pracowniczą. W praktyce można by określić, że w zależności od środków komunikacyjnych odległość ta może być różna, jednak dojazd czy dojście do ogrodu nie powinno zabierać użytkownikowi więcej niż 30 minut czasu.

Ogrody działkowe powinny być umieszczone w okolicy parków, boisk i innych terenów zielonych. W razie braku w pobliżu terenów sportowych pożądane jest, aby przewidziano na terenie ogrodu działkowego boisko lub zieleniec, który mógłby być wykorzystany przez dzieci działkowców oraz ewentualnie dzieci z pobliskich szkół czy przedszkoli. Teren sportowy powinien znajdować się blisko wejścia. Jeśli ogród działkowy przylega do ruchliwej arterii (szosa, droga, ulica) pożądane jest oddzielenie go pasem ochronnej zieleni.

Jakie są warunki, w których powstawać winien stały ogród działkowy w gminie?

W pierwszym rzędzie stwierdzona być winna potrzeba powstania ogrodu, co zasadniczo ustala art. 4 oraz art. 5, p. 2 w stosunku do zobowiązań zakładów pracy.

W pewnych wypadkach może występować z inicjatywą zarząd gminy mimo, iż w ośrodku mniej niż 20% ludności mieszka w domach zbiorowych. Może to nastąpić wtedy, gdy jest duża liczba zgłoszeń kandydatów, są odpowiednie tereny i znajdują się na budowę ogrodu odpowiednie fundusze. Zaznaczyć należy, iż zakładanie ogro-

dów powinno następować po uzgodnieniu potrzeby powstania ogrodu z odpowiednią komórką organizacyjną Związków Zawodowych, np. Okr. Kom. Zw. Zaw. lub Pow. Radą Związków Zawodowych.

Następnie musi być znaleziony odpowiedni teren, nadający się pod uprawę. W dalszej kolejności gmina, która obowiązana jest do zakładania pracowniczych ogrodów działkowych, zamieści odpowiednie sumy w swoim budżecie (art. 6, p. 1), przy czym zaznaczyć należy, że wydatkowanie tych sum nastąpi w sposób określony przez K. C. Z. Z., co jeszcze raz podkreśla, iż przy planowaniu akcji na terenie gminy należy ściśle współdziałać z komórkami Związków Zawodowych.

Dalsza czynność to rozplanowanie terenu i zaopatrzenie ogrodu w ogrodzenie, wodę i odpowiednie urządzenie techniczne, sanitarne i społeczne.

Po urządzeniu ogrodu, obiekt w myśl odpowiednich artykułów ustawy przejdzie w zarząd Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zaś do obowiązków gmin (które szczegółowo określone zostaną zapewne w zarządzeniach wykonawczych do ustawy) należeć będzie utrzymywanie urządzeń na ogrodzie w stanie zdatnym do użytku.

Według art. 12, p. 1 ogrody działkowe, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, przechodzą w zarząd i bezpłatne użytkowanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Likwidacja lub przeniesienie pracowniczych ogrodów działkowych wymaga zgody K.C.Z.Z., lub upoważnionych jej organów terenowych. Instytucja likwidująca lub przenosząca pracownicze ogrody działkowe obowiązana jest pokryć użytkownikom szkody i straty poniesione przez nich.

Na odnośne postanowienia ustawy, gminy muszą zwrócić specjalną uwagę tak przy projektowaniu likwidacji ogrodów istniejących, jak i planowaniu nowych ogrodów stałych, których położenie wnno być takie, by wykluczało konieczność przeniesienia lub likwidacji ogrodu (z wyjątkiem okoliczności natury wyższej, które nie wchodziły w rachubę w chwili tworzenia ogrodu).

Ustawa przewiduje również możność tworzenia pracowniczych ogrodów działkowych czasowych, w tych warunkach, gdzie jest możliwe wykorzystanie terenów leżących chwilowo odłogiem *), a przeznaczonych w przyszłości pod inne cele, niż ogrody działkowe. Ogrody czasowe muszą być również wyposażone w urządzenia, które umożliwiają właściwe prowadzenie ogrodu (ogrodzenie, woda), przy czym urządzenia te mogą mieć charakter prowizoryczny.

Działkowcy otrzymujący działki w ogrodzie czasowym, muszą być o tym dokładnie poinformowani, by nie czynili niepotrzebnych wkładów (drzewa, altany, baseny itp.).

*) Względnie terenów niewyzyskanych.

Zarządy gminne, które dotychczas w wielu wypadkach występowały z inicjatywą w zakresie tworzenia ogrodów oraz udzielały ogrodom niejednokrotnie poważnej pomocy, obecnie niewątpliwie w oparciu o ustawę zwiększą swoje wysiłki w tym zakresie przyczyniając się do dalszej rozbudowy ogrodów.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Ustawą z dnia 4. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 9, poz. 48) stworzony został Fundusz Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Zadaniem tego Funduszu jest organizowanie wypoczynków dla pracowników w okresie urlopów wypoczynkowych i w czasie wolnym od pracy, organizowanie i prowadzenie domów wypoczynkowych, obozów wędrownych, sportowo-wycieczkowych i wycieczek, prowadzenie i popieranie badań naukowych w zakresie organizacji wczasów, tworzenie instytucji pomocniczych, związanych z organizowaniem wczasów, prowadzenie akcyj kulturalno-oświatowych w ramach organizacyjnych wczasów, współpraca z urzędami i instytucjami krajowymi, współdziałającymi w organizowaniu wczasów, a także współpraca z instytucjami zagranicznymi o pokrewnym zakresie działania łącznie z przeprowadzaniem wymiany osób, korzystających z wczasów.

Ustawa z dnia 4. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 50) utworzyła Centralny Urząd Radiofonii jako organ naczelny w zakresie radiofonii i telewizji dla powszechnego odbioru w wykonywaniu wyłącznego prawa Państwa. Urząd ten podlega Prezesowi Rady Ministrów.

Ustawą z dnia 4. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 51) zwiększony został państwowy plan inwestycyjny na r. 1948 o sumę 9.330.019.000 złotych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 53) Towarzystwo Burs i Stypendiów uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 54) dokonana została zmiana granic powiatów gdańskiego i malborskiego w województwie gdańskim przez wyłączenie z powiatu gdańskiego gmin wiejskich Kałdowo, Lisewo, Mątowy Wielkie, Myszewo i Nowy Staw oraz miasta Nowy Staw i włączenie ich do powiatu malborskiego

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 55) znowelizowane zostało rozporządzenie dotyczące poruczenia przymusowego ściągania niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych organom wykonawczych gmin miejskich i wiejskich oraz wydziałom wykonawczym komisji uzdrowiskowych (poz. 277 Dz. Ust. z 1948 r.) przez upoważnienie tych organów do ściągania świadczeń na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi z tytułu należności za ziemię nadaną w trybie przepisów o przeprowadzeniu reformy rolnej i osadnictwie

oraz z tytułu opłat należnych od dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Ustawą z dnia 4. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 10, poz. 60) odstąpiony został Zamek Poznański gminie m. Poznania.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 67) obowiązek uiszczania przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach ustanowiony został także na rok 1949.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 9. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 69) wyłączyło z gminy wiejskiej Gnojno (pow. buski, wojew. kieleckie) gromadę Palonki, włączając ją do gminy wiejskiej Szczytniki.

Gospodarstwom rolnym, dostarczającym trzodę chlewą do punktów skupu uspołecznionej sieci handlowej lub do innych upoważnionych do skupu przedsiębiorstw w ramach normalnego obrotu handlowego wg. cen rynkowych lub w ramach kontraktacji, przyznane zostały rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 24. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 11, poz. 70) ulgi w podatku gruntowym za rok 1949. Ulgi te zależnie od przychodowości gospodarstw oraz ich położenia, a także od ilości kilogramów dostarczonej trzody chlewnej wynoszą od 7% do 50%. Niezależnie od tych ulg przyznawane będą premie w formie dodatkowej obniżki podatku gruntowego po 500 zł od każdej posiadanej sztuki przychowku bydła rogatego w wieku conajmniej 6 miesięcy, urodzonej w ostatnim kwartale 1948 r. lub w 1949 r. Do przyznawania ulg i premii powołane są władze wymiarowe podatku gruntowego.

Pod pozycją 72 ogłoszony został w numerze 11 Dziennika Ustaw jednolity tekst ustawy o państwowej służbie cywilnej (poz. 164 Dz. Ust. z 1922 r. z późniejszymi zmianami).

Nr. 12 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 73 rozporządzenie wykonawcze do ustawy o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz niektórych kategorii osób prawnych (poz. 494 Dz. Ust. z 1948 r.).

Uchylając ustawę z dnia 3. VI. 1921 r. (poz. 314 Dz. Ust.) oraz art. 16 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych (poz. 26 Dz. Ust. z 1946 r.), ustawa z dnia 9. III. 1949 r. o kontroli państwowej (Dz. Ust Nr. 13, poz. 74) powołuje do wykonywania kontroli państwowej Najwyższą Izbę Kontroli. Ustawie tej poświęcamy osobny artykuł.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. IX. 1949 r. ogłoszone w Nr 13 Dz. Ustaw z r. 1949 pod poz. 75, uznaje półwysep helski oraz obszary Redłowo, Jóbieszowo, Kępa Oksywska, Westerplatte i ich okolice za rejony umocnione. Rozporządzenie Rady Ministów z dnia 19. II. 1949 roku (Dz. Ust. Nr 13, poz. 76) zwalnia od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wymienione w tym rozporządzeniu stowarzyszenia oraz organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej i Ministra Sprawiedlwości z dnia 25. II. 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 13, poz. 77) wprowadzone zostało przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o szereg przestępstw w zakresie: przepisów porządkowych na drogach publicznych, prawa łowieckiego, ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym oraz rozoprządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu chorób roślin i tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Nr. 14 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 82 do 95 cały szereg rozporządzeń Rady Ministrów i jedno rozporządzenie Ministra Leśnictwa, dotyczące uposażenia pracowników państwowych i samorządowych, przewodniczących organów wykonawczych gmin wiejskich i miejskich, sędziów i prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych, pracowników nauki, nauczycieli, pracowników społecznych zakładów służby zdrowia, pracowników P. K. P., pracowników przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, pracowników państwowych i samorządowych zatrudnionych w charakterze kierowców samochodowych, wartowników i dozorców itd.

W Nr. 15 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało pod poz. 98 rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. do ustawy z dnia 4. II. 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (poz. 41 Dz. Ust.).

Ustawą z dnia 1 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 100) znowelizowany został dekret o podatkach komunalnych (poz. 198 Dz. Ust. z 1947 r. oraz poz. 142, 297 i 416 Dz. Ust. z 1948 r). Między innymi nowela wprowadziła zmianę w definicji pojęcia gospodarstwa rolnego w tym kierunku, że grunty, składające się na dane gospodarstwo, muszą być objęte wspólną gospodarką, oraz że właścicielami tych gruntów razem z rodzicami mogą być także ich pełnoletnie dzieci, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami (art. 4). — Nie podlega doliczeniu do podstaw opodatkowania różnica między przychodem przeciętnym a faktycznym z działów specjalnych, jeżeli przychód ten uzyskany został z dostaw w ramach zawartych i wykonanych umów plantacyjnych na rośliny przemysłowe jak buraki, cykoria, ziemniaki przemysłowe, rzepak, rzepik, mak, len, konopie, chmiel i nasiennictwa. (art. 7 ust. 11). — Zwolnione zostały od podatku co najmniej dwuletnie odłogi na okres dwóch lat po ich zagospodarowaniu (art. 9 pkt. 14) — Większemu zróżniczkowaniu a jednocześnie obniżeniu uległy stawki podatku, które obecnie wahają się od 2% (dawniej 4%) do 18% podstawy opodatkowania, przy czym maksymalna stawka 18% pobierana jest przy podstawie przekraczającej 250 (dawniej 150) kwintali żyta (art. 10 ust. 1). — Zmniejszenia podatku z tytułu szkód wojennych oraz dla gospodarstw, powstałych z przebudowy ustroju rolnego lub z osadnictwa, mogą być stosowane również w latach 1949 i 1950) art. 12 ust. 2).

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 7 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 101) obniżony został na rok podatkowy 1949 podatek gruntowy rolnikom będącym członkami zrzeszeń uprawy ziemi. Zniżka ta wynosi 30% i dotyczy tej części podatku gruntowego, która przypada na grunty włączone przez podatnika do wspólnej uprawy. Ponadto obniżony został do 3,5% podstawy opodatkowania podatek gruntowy dla tych gospodarstw rolnych, które prowadzone są przez rolnicze spółdzielnie wytwórcze i przez rolnicze zespoły spółdzielcze.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 11 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr 16, poz. 102) ustanawia opłaty za wypisy z ksiąg metrykalnych, znajdujących się w archiwum Ministerstwa Adm. Publ., a mianowicie: za wyciąg — 50 zł, za odpis skrócony — 100 zł, za odpis zupełny — 200 zł. — Za wydanie zaświadczenia o tym, że danej księgi metrykalnej Ministerstwo nie posiada lub że w danej księdze metrykalnej dany wpis nie istnieje ,pobierana jest opłata w wysokości 100 zł. Opłaty tej nie pobiera się, jeżeli Ministerstwo w załatwieniu podania strony udziela tylko pisemnej informacji bez wystawienia formalnego zaświadczenia. — Za odpisy z akt stanu cywilnego, nadsyłanych w trybie międzynarodowej wymiany aktów metrykalnych, opłata wynosi 200 zł, zaś za zaświadczenie o tym, że w skorowidzu wspomianych akt stanu cywilnego dany akt nie figuruje — 100 zł. I w tym przypadku opłata nie jest pobierana, jeżeli nie jest wystawianie formalne zaświadczenie, a tylko udzielana pisemna odpowiedź na wniesione podanie.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z 12 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 103) zawieszone zostały na rok podatkowy 1949 przepisy art. 7 ust. 10 dekretu o podatkach komunalnych, wobec czego nadwyżki przychodów faktycznych, osiągnięte z działów specjalnych w zakresie specjalnie rozwiniętego mleczarstwa oraz z hodowli bydła i innych zwierząt użytkowych, nie podlegają doliczeniu do podstaw opodatkowania. Zawieszenie to jednak nie dotyczy tych gospodarstw rolnych, które prowadzą hodowlę zwierząt użytkowych w celu uzyskania futer szlachetnych jak np. bobrów, wyder, lisów, owiec karakułowych itp.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 12 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 104) wprowadzony został dla wszystkich grup podatników obowiązek wpłacania do 31 marca 1949 r. zaliczek na podatek gruntowy za rok 1949 w wysokości 60% wymiaru tego podatku za rok 1948. Przy obliczaniu zaliczek nie uwzględnia się przyznanych w 1948 r. ulg i zmniejszeń, przewidzianych w art. 12 dekretu o podatkach komunalnych. Zaliczki winny być wpłacone bez wezwania władz wymiarowych.

Nr. 17 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 105 rozporządzenie wykonawcze do dekretu o podatku dochodowym, zaś pod poz. 108 rozporządzenie wykonawcze do dekretu o podatku obrotowym.

Ustawa z dnia 1 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr 18, poz. 112) nowelizuje dekret o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich (poz. 12 Dz. Ust. z 1946 r.), znosząc zakaz uboju przychówku płci żeńskiej trzody chlewnej oraz macior nadających się do chowu.

Ustawa z dnia 1 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 113) wprowadza obowiązek uzyskania koncesji na prowadzenie zakładów utylizacyjnych tj. zakładów, przerabiających zwłoki zwierząt padłych i ich części, tusze zwierzęce i uboczne produkty uboju, nie nadające się do właściwego użytku, oraz wszelkiego rodzaju odpadki pochodzenia zwierzęcego — na produkty użytkowe nie przeznaczone do spożycia przez ludzi.

Ustawa z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 114), nowelizująca dekret o najmie lokali (opz. 259 i 383 Dz. Ust. z 1948 r.), upoważnia Radę Ministrów do udzielenia w drodze rozporządzenia zezwolenia na opłacanie czynszu bądź w wysokości dotychczasowej, bądź w wysokości połowy stawek, określonych w tabeli Nr. 1, także innym kategoriom najemców niż wymienionym w dekrecie, chociażby najemcy ci byli równocześnie podatnikami podatku obrotowego albo gdyby wspólnie z tymi najemcami mieszkały osoby będące podatnikami tego podatku lub członkowie spółdzielni pracy.

Ustawa z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 115) nadaje gminie wiejskiej Wirek (pow. katowicki, wojew. śląskie) z dniem 1 stycznia 1949 r. ustrój miejski.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej, Skarbu i Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 123) ustala w wykonaniu dekretu o najmie lokali skład i sposób powoływania Komitetów Funduszów Lokalnych Gospodarki Mieszkaniowej.

Ustawa z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 136), zmieniając ustawę o obowiązku społecznego oszczędzania (poz. 74, 256 i 415 Dz. Ust. z 1948 r. oraz poz. 42 Dz. Ust. z 1949 r.), wprowadza do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego nowy fundusz D — rybołówstwa morskiego, poddając samodzielnych rybaków kutrowych obowiązkowi społecznego oszczędzania. Podstawą obliczenia ich składki oszczędnościowej jest kwota, uzyskana ze sprzedaży połowu, przy czym składki pobierane są zależnie od klasy kutra w wysokości od 0,1% do 4%.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 137) ustanowione zostały stawki oszczędnościowe dla uczestników funduszu B Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na rok 1949. Obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają w myśl tego rozporządzenia podatnicy podatku gruntowego, opłacający ten podatek od podstawy opodatkowania, przekraczającej równowartość 80 kwintali żyta w stosunku rocznym, a ich stawki oszczędnościowe

wahają się od 70% do 140% wymiaru podatku gruntowego za rok 1949 zależnie od wysokości podstawy opodatkowania.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 15 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 142) ustala dla wymiaru podatku gruntowego przeciętny przychód z jednego hektara gruntów ziemniaczanych w kwintalach żyta (normę podstawową) za rok 1948 oraz przeciętną cenę jednego kwintala żyta na rok 1949 dla poszczególnych powiatów i miast wydzielonych.

Pod poz. 146 ogłoszony został w Nr. 21 Dziennika Ustaw jednolity tekst ustawy z 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Nr. 22 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 151 ustawę skarbową na rok 1949, upoważniającą Rząd do czynienia wydatków do kwoty 612.058.424.000 zł. Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody bieżące w kwocie 452.205.421.000 zł, dochody majątkowe w kwocie 141.667.574.000 zł, nadwyżka budżetowa z 1948 r. w kwocie 12.230.799.000 zł oraz oszczędności w wyniku zastosowania planowego systemu oszczędzania w zakresie wydatków bieżących w kwocie 5.954.630.000 zł.

Ustawą z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 152) Rząd upoważniony został do wydawania dekretów z mocą ustawy według zasad, ustalonych w Małej Konstytucji.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 23 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 156) zmienia granice miasta Leżajska (pow. łańcucki, wojew. rzeszowskie) przez włączenie do tego miasta gromady Siedlanka, wyłączonej z gminy wiejskiej Kuryłówka.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 160) zwolnione zostały od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej lokale użytkowe, zajęte na pomieszczenia biurowe partii politycznych.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 165) utworzone zostało miasto Koluszki (pow. brzeziński, wojew. łódzkie). Na obszar miasta składają się: gromada Koluszki-Kolonia, gromady Felicjanów Nowy, Katarzynów Nowy, Żukowice Nowe oraz część gromad Koluszki Stare i Żukowice Stare.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 1 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 166) zmienia granice gmin wiejskich Dobiesławice i Kazimierza Wielka (pow. pińczowski, wojew. łódzkie) przez wyłączenie gromady Wojciechów z gminy Dobiesławice i włączenie jej do gminy Kazimierza Wielka.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 167) zniesiona została gmina wiejska Mariampol (pow. kozieniecki, wojew. kieleckie), a z jej obszaru

utworzona gmina wiejska Głowaczów z siedzibą zarządu gminnego w Głowaczowie.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 174) normuje pokrywanie opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 177) o likwidacji analfabetyzmu wprowadza społeczny obowiązek bezpłatnej nauki dla analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 do 50 roku życia. Całokształtem prac w zakresie zwalczania analfabetyzmu kieruje Pełnomocnik Rządu, mianowany przez Prezesa Rady Ministrów na podstawie uchwały Rady Ministrów. Pełnomocnikowi Rządu podlegają wojewódzcy i powiatowi pełnomocnicy do walki z analfabetyzmem. Ponadto ustawa tworzy społeczne organy walki z analfabetyzmem w postaci Komisji Głównej oraz komisyj wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Pełnomocnik Rządu może wprowadzać obowiązek pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem, polegających na obowiązku wykonywania czynności w zakresie rejestracji, nauczania i organizowania opieki społecznej, niezbędnej w związku z pobieraniem nauki przez analfabetów. Do pełnienia tej służby powołany może być bez jego zgody każdy, kto posiada odpowiednie kwalifikacje, na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy w wymiarze nieprzekraczającym 12 godzin tygodniowo i w miejscowości jego zamieszkania lub zatrudnienia. Służba ta jest wynagradzana.

Nr. 26 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 189 ustawę z dnia 31 marca 1949 r. o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 194) zaliczyło gminę wiejską Ustroń (pow. cieszyński, wojew. śląskie) do gmin o charakterze miejskim.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 195) zniesiona została gmina wiejska Czeszewo (pow. wągrowiecki, wojew. poznańskie), a należące do niej gromady Czeszewo, Czerlin, Głogowiniec, Łęgniszewo, Morakowo i Panigrodz włączone do gminy wiejskiej Gołańcz, zaś gromady Wiśniewo i Wiśniewko do gminy Damasławek, a gromady Koninek, Łukowo i Siedleczko — do gminy wiejskiej Wągrówiec-Północ.

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW

„Rada Narodowa" — dwutygodnik (Warszawa, Aleje Ujazdowskie 3). W Nr. 5 z 1 marca br. podano na wstępie pełny tekst uchwały Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949 dla administracji publicznej, instytucji społecznych i przedsiębiorstw uspołecznionych. Z artykułów ogłoszonych w numerze wymienić należy artykuł Jana Hessla „Zadania gminnych i powiatowych rad narodowych w akcji podniesienia hodowli". Autor, nawiązując do akcji Rządu mającej na celu podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła oraz usprawnienie skupu żywca, wskazuje na doniosłość tej akcji, korzyści, jakie z niej wynikają dla hodowców (zwiększenie opłacalności i dochodowości, poprawa warunków hodowli, premie i ulgi podatkowe dla dostawców żywca) i omawia zadania gminnych i powiatowych rad narodowych w dziedzinie wykonania odnośnego planu rządowego. Michał Nowakowski w artykule „Walka z alkoholizmem — jednym z zadań rad narodowych" omawia postanowienia ustawy z 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych i wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych i wskazuje na zadania i obowiązki rad narodowych w dziedzinie zwalczania alkoholizmu. Artykuł Danuty Sokołowskiej („Kobiety w radach narodowych") poświęcony jest omówieniu działalności ob. Hetmańskiej, pierwszej kobiety w Polsce piastującej stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej (w Poznaniu).

Poza tym numer zawiera cyfrowe zestawienie bibliotek powszechnych samorządowych, kronikę z życia samorządu, dział porad prawnych, przegląd ustawodawstwa i dział urzędowy podający ważniejsze okolniki kancelarii Rady Państwa

Nr. 6 **„Rady Narodowej"** z 15 marca br. otwiera tekst przemówienia członka Rady Państwa Dr. Henryka Kołodziejskiego wygłoszonego w Sejmie przy ogłaszaniu projektu o Najwyższej Izbie Kontroli. Następnie ogłoszono w numerze tekst uchwały Rady Państwa z 4 marca rb. w sprawie podziału dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na pokrycie samorządowych niedoborów budżetowych w 1949 r. Paulina Segalewicz w artykule „Reforma płac pracowników państwowych i samorządowych" omawia postanowienia nowej ustawy

uposażeniowej z 4 lutego 1949 r. obejmującej i pracowników samorządowych oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów. Na artykuł ten zwracamy uwagę, omawia on bowiem wyczerpująco odnośne, tak aktualne zagadnienia. W artykule „Zadanie komisji planowania rad narodowych" K a r o l T k o c z w związku z pracami przygotowawczymi rad narodowych do opracowania planu 6-letniego wskazuje na zadania komisji planowania w tej dziedzinie i nasuwające się w tej pracy trudności, podkreśla że działalność komisji planowania wówczas dopiero stanie na wysokości zadania, jeżeli da wyraz, wyczuje i nastawi się na zaspokojenie potrzeb mas pracujących, idąc po linii potrzeb klasowych. Autor zaznacza zarazem, że samorząd jako organizacja terytorialna, mająca na celu zaspakajanie potrzeb miejscowych, nie może działać w oderwaniu od innych instytucji działających na ich terenie, ale i z drugiej strony także te instytucje nie powinny działać samoistnie bez oglądania się na samorząd. Próby komisji planowania Woj. R. N. w kierunku koordynacji planowania samorządu i przemysłu nie dały dotąd pożądanych wyników, która powinna znaleźć rozwiązanie na szczeblu ministerialnym. A d a m W e n d e l w artykule „O znaczeniu budżetu samorządowego" omawia doniosłość budżetów samorządowych osiągających globalnie sumę 61 miliardów zł. podkreślając, że administracja samorządowa zaspakaja najistotniejsze potrzeby gospodarcze i społeczne, stąd ważną jest rzeczą, by tymi poważnymi środkami finansowymi gospodarowano najoszczędniej i by wydatki obracane były o ile możliwie na cele produkcyjne i związane z potrzebami ludności pracującej. Dlatego też Rada Państwa będąca zwierzchnim organem konstytucyjnym wszystkich rad narodowych w liczbie około 4.000, przywiązuje taką wagę do spraw budżetowych, podobnie jak to czynią i ministerstwa współpracujące z samorządem na odcinku dróg, oświaty, kultury i sztuki, zdrowia, rolnictwa itd. Ponieważ zaś planowanie działalności publicznej, w szczególności zaś budżetowanie, zastrzeżono radom narodowym, gdyż w budżetach ujawnia się kierunek działalności samorządu, przeto budżet samorządowy jest wskaźnikiem, jak rada narodowa realizuje klasową politykę ludowego państwa w swej praktycznej codziennej działalności.

Ponadto wymienić należy artykuł B o l e s ł a w a W ó j t o w i c z a „Rumuńskie rady ludowe". Rady te są ciałami przedstawicielskimi wybieranymi w czteroprzymiotnikowym głosowaniu. Posiadają one uprawnienia daleko wychodzące poza t. zw. ogólną administrację. Tak np. Rady Ludowe bronią praw mieszkańców, przestrzegają poszanowania i stosowania praw oraz podejmują konieczne środki w celu zapewnienia dobrego funkcjonowania miejscowej gospodarki. Są one organem władzy państwowej nowego historycznego typu, za pośrednictwem których lud w pełni urzeczywistnia swą zwierzchność.

Poza tym numer zawiera kronikę z życia samorządu, dział porad prawnych i wiadomości urzędowych (okólniki kancelarii Rady Państwa), bibliografię i przegląd ustawodawstwa.

Nr. 7 „**Rady Narodowej**“ z 1 kwietnia br. podaje na wstępie znane już z prasy codziennej: tekst pisma Prezydenta Rzeczypospolitej do uczestników Krajowej narady oszczędnościowej oraz przemówienie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilarego Minca również poświęcone akcji oszczędnościowej.

Zagadnieniu oszczędzania poświęcony jest także artykuł prof. Dr. M. Jaroszyńskiego „System oszczędzania w gospodarce narodowej“, w którym autor wskazuje na doniosłą rolę rad narodowych przy realizowaniu akcji oszczędnościowej w gospodarce komunalnej i podkreśla ich współodpowiedzialność za rzeczywiste wprowadzenie w życie systemu oszczędzania przez wszystkie czynniki, biorące udział w gospodarce społecznej na danym terenie. Adam Janowski w artykule „Przejawy marnotrawstwa w samorządzie“ nawiązując do uchwały Rady Ministrów o wprowadzenie planowego systemu oszczędzania i do Krajowej Narady Oszczędnościowej, omawia przejawy marnotrawstwa w administracji samorządowej, przeprowadzając szczegółową analizę ich przyczyn. Autor podaje zarazem szereg rażących przykładów tego marnotrawstwa.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł Kazimierza Sobótki „Budżety związków samorządowych na 1949 rok“, Heleny Kurkowskiej „Walka z analfabetyzmem“ i Antoniego Hebrowskiego „Współpraca rad narodowych z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych“.

Nr. 8 „**Rady Narodowej**“ z 15 kwietnia br. otwiera artykuł inż. Tadeusza Zandfossa „Wyniki akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej“, w którym autor nawiązując do uchwały Rady Ministrów z 15 września 1948, przeznaczającej sumę 2 miliardów złotych z rezerw Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej przez przeprowadzenie na terenie samorządów miejskich, w dzielnicach robotniczych, prac przynoszących doraźne i bezpośrednie korzyści robotnikom, omawia szczegółowo wyniki odnośnej akcji. Autor dochodzi do wniosku, że akcja ta dała wyniki pozytywne, została bowiem wykonana znaczna ilość prac pilnych i niezbędnych, na których przeprowadzenie klasa robotnicza czekała długie lata i na których wykonanie w ramach normalnych budżetów w wielu wypadkach potrzeba byłoby związkom samorządowym paru lat. Mimo krótkiego czasu pozostawionego na przeprowadzenie całej akcji i mimo niesprzyjającej pory roku, zaprojektowane prace zostały wykonane. Zarazem wspomina autor i o pewnych niedociągnięciach w powyższej dziedzinie. Karol Tkocz omawia wyniki wspomnianej akcji na terenie województwa śląskiego. Jerzy Starościak w artykule „Wymiana nieruchomości między Skarbem Państwa i samorządem“ omawia sprawę nieodpłatnej wymiany objektów majątkowych potrzebnych dla celów państwowych wzgl. samorządowych, podkreślając, że sprawa ta jest wielkiej wagi, stanowi bowiem jeden z warunków peł-

nego i prawidłowego wykonania państwowych planów gospodarczych i inwestycyjnych, gdyż eliminuje konieczność ponoszenia zbędnych wydatków finansowych. W a c ł a w M o r a w s k i w artykule „Komitety blokowe" wskazuje na dotychczasowe pozytywne rezultaty wprowadzenia w życie tej instytucji w szeregu miast i podkreśla, że świadomość znaczenia i roli komitetów blokowych powinna stać się udziałem wszystkich rad narodowych.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł J o a n n y L a n d y-B r z e z i ń s k i e j „Walka z analfabetyzmem na nowym etapie" i M. N o w a k o w s k i e g o „Przyśpieszone postępowanie karno-administracyjne odnośnie niektórych przestępstw".

Zwrócić też należy uwagę na umieszczony w tym numerze obszerny dział „Prasa w samorządzie", podający przegląd artykułów prasowych dotyczących samorządu z szeregu województw.

„Demokratyczny Przegląd Prawniczy" (Warszawa — Ministerstwo Sprawiedliwości).

Nr. 3 (za marzec br.) otwiera wstępny artykuł redakcyjny „O wysoki poziom uświadomienia ideologicznego kadry sądowo-prokuratorskiej" zwracający uwagę na konieczność rozszerzenia widnokręgów myślowych prawnika przez opanowanie prawdziwie naukowych zasad poglądu na świat, na rozwój społeczny oraz na rozwój instytucji politycznych i prawnych. Pogłębienie wiedzy społecznej opartej na zasadach naukowego socjalizmu, ułatwia prawidłowe i zgodne z interesami polskich mas pracujących wykonywanie pracy zawodowej sędziego i prokuratora w Polsce Ludowej—a dodajmy—również i każdego pracownika administracji publicznej. J. S e m k o w omawia „Założenia i cele szkolenia ideologicznego". Dr. E. M e r c w artykule „Szkoły prawnicze" podnosi, że centralnym problemem wymiaru sprawiedliwości jest problem zaufania szerokich mas społeczeństwa do sądu, a podstawową przesłanką tego zaufania jest świadomość, że sędzia nie jest nam obcy, ale związany jest z naszym ustrojem, że sam wyrósł z mas ludu pracującego i od nich się nie oddalił, że świadom jest tego, iż swój awans społeczny ma tylko i jedynie do zawdzięczenia władzy ludu pracującego, której winien być bezwzględnie oddany. Jedną z dróg wiodących ku realizacji tego postulatu, — to Szkoły Prawnicze Ministerstwa Sprawiedliwości. Powstały one w wyniku zapotrzebowania społecznego, wymiar sprawiedliwości Polski Ludowej nie mógł bowiem oprzeć się wyłącznie na przedwojennych kadrach sędziów i prokuratorów, którzy dzięki ciążącemu na ich umysłowości balastowi ideologii burżuazyjnej, z trudem tylko przystosowywali się do nowych stosunków i nie podążali za biegiem wypadków. M. P o l i s z e w s k i w artykule „Centralne kursy społeczno-polityczne" omawia zadania i znaczenie tych kursów, organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwosci od 1948 r. dla sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów sądowych. I. A n d r e j e w w artykule „Centralna szkoła prawnicza im. Teodora Duracza" omawia organizację i działalność tej szkoły,

będącej pierwszą w Polsce wyższą uczelnią prawniczą, w której wszystkie przedmioty są wykładane zgodnie z założeniami marksizmu-leninizmu. Zaznacza przy tym autor, że szkoła ta ma m. in. doniosłe zadanie udostępnienia studiów wyższych tym wszystkim, którzy mają utrudniony dostęp do studiów uniwersyteckich. Roman Żebryk w artykule „Wybory do sądów ludowych w Z. S. R. R.“ nawiązując do przeprowadzonych ostatnio w Związku Radzieckim wyborów sędziów i ławników do sądów ludowych, omawia zakres działania tych sądów (znaczna większość spraw cywilnych i karnych), ich organizację (komplety złożone z sędziego i dwóch ławników) i tryb przeprowadzenia wyborów.

Statystyce przestępczości za rok 1947 poświęcone są artykuły L. Janowskiego i J. Szczuckiego. Poza tym numer podaje tekst dalszych rozdziałów projektu księgi IV kodeksu cywilnego. Zwrócić należy uwagę na bardzo pożyteczny, gruntownie opracowany artykuł Stefana Breyera „Zbiory dokumentów, akta ksiąg wieczystych, kartoteka i archiwum ksiąg wieczystych“ omawiający wyczerpująco odnośne postanowienia prawa o księgach wieczystych. Artykuł ten uprzystępnia odnośne przepisy, które, poza osobami mającymi z nimi zawodową styczność, są naogół szerszym kołom nieznane.

Nr. 4 (za kwiecień) „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ otwiera artykuł poświęcony omówieniu doniosłości Święta 1 maja jako święta Polski Ludowej. Następnie podano tekst przemówienia sejmowego Min. Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, poświęconego reformom prawa karnego. Z innych artykułów zwrócić należy uwagę na artykuł Jerzego Jodłowskiego „Funkcja prawa i zadania prawnictwa w okresie budowy fundamentów socjalizmu“. Autor podkreślając, że w okresie międzywojennym nastawienie prawników polskich było naogół reakcyjne i antyradzieckie, co wynikało stąd, że inteligencja nasza była ściśle związana z klasą kapitalistyczną, podnosi, że w Polsce Ludowej następuje w tej dziedzinie zasadnicza zmiana. Coraz bardziej i coraz częściej prawicy wykazują nową, właściwą postawę społeczną, nową postawę ideową, zrozumienie istotnej treści stosunków społecznych i dokonywujących się w Polsce przeobrażeń. Zewnętrznym tego przejawem jest znakomity wzrost w ciągu ostatniego roku liczby prawników w szeregach partii politycznych. W zakresie wypracowywania nowej postawy światopoglądowej i nowej świadomości społeczno-politycznej doniosłą jest rola wychowawcza organizacji partyjnych. Na terenie prawniczym tę rolę wychowawczą spełnia nadto Zrzeszenie Prawników Demokratów, które podjęło inicjatywę akcji szkolenia ideowego. Następnie podkreśla autor, że w ustroju socjalistycznym wzrasta niepomiernie i nabiera nowego, doniosłego znaczenia funkcja prawa. Jest ono doniosłem instrumentem budowy socjalizmu, a szybkie tempo przemian oraz szybka budowa i przebudowa nowych odcinków gospodarki narodowej wymagają coraz nowych aktów ustawodawczych — póki zaś nie nastąpi całkowite zastąpienie dawnego ustawodawstwa nowym prawem i póki nie wejdziemy

w okres większej stałości ustaw, wciąż będzie doniosła na tym etapie rola wykładni prawa. Przy stosowaniu przedwojennych norm prawnych, normy te muszą być rozważone krytycznie w zestawieniu z nowym porządkiem prawnym, a wykładnia ich powinna zmierzać do wydobycia z dawnej normy treści, odpowiadającej zmienionym stosunkom społecznym. Natomiast o ile idzie o wykładnie nowego prawa, to tu rola sądu jest o wiele węższa. Nie wchodzi bowiem w rachubę potrzeba badania zgodności nowej normy prawnej z nowym porządkiem prawnym, a rola wykładni nowego prawa sprowadza się do zastosowania nowej normy w sposób zgodny z jej celem i interesem klas pracujących.

Z innych artykułów wymienić należy tłumaczenie artykułów prof. A. W. Wenediktowa „O podstawowych problemach radzieckiego prawa cywilnego" i Dr. Witolda Warkałło „Kilka uwag do projektu księgi III kodeksu cywilnego".

„Państwo i Prawo" (miesięcznik — Warszawa, ul. Daszyńskiego 18).

Nr. 2 (za luty br.) otwiera list otwarty Zrzeszenia Prawników Demokratów w Polsce wystosowany do Prezydenta U. S. A. H. Trumana protestujący przeciwko procesowi wytoczonemu 12 przywódcom komunistycznej partii St. Zjednoczonych. Procesowi temu poświęcony jest również artykuł Leszka Lernella „Sąd U. S. A. — narzędzie imperializmu amerykańskiego", wykazujący na przykładzie wspomnianego procesu antydemokratyczny charakter amerykańskiego sądu przysięgłych, który ma na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od knowań wojennych, od zastraszającego wyzysku stosowanego przez imperialistów amerykańskich oraz od ich krwawego udziału w wojnie domowej w Grecji i w Chinach. Z dalszych artykułów wymienić należy artykuł prof. Uniw. Moskiewskiego A. F. Klejnana „Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego", Prof. Dr. Władysława Siedleckiego „Stosunek postępowania spornego do niespornego" oraz posła do Izby Gmin D. N. Pritta „O interesie publicznym w angielskim prawie o zobowiązaniach".

Bogaty dział recenzji wydawnictw prawniczych, dodatek cywilistyczny i prawno-karny oraz biuletyn informacyjny Warszawskiej Rady Adwokackiej dopełniają całości numeru.

Nr. 3 „Państwa i Prawa" (za marzec br.) otwiera artykuł Dr. Stanisława Ehrlicha „Demokracja Ludowa". Autor zaznacza, że odmienność genezy demokracji ludowej sprowadza się przede wszystkim do tego, że powstała ona dzięki zwycięstwu i pomocy socjalistycznego państwa. Natomiast istota władzy państwowej jest taka sama w państwie socjalistycznym, jak i w państwach demokracji ludowej. Nowa podstawa społeczno-gospodarcza państw demokracji ludowej powstała dzięki dwóm przewrotom rewolucyjnym, które dokonały się równocześnie: nacjonalizacji banków, przemysłu, górnictwa i transportu oraz reformie rolnej, która zlikwidowała silną i wpływową klasę obszarniczą. Te rewolucyjne przeobrażenia, zostały następnie usankcjonowane przez akty ustawodaw-

cze. Dzięki uspołecznieniu środków położono podwaliny gospodarki planowej, a co zatem idzie, dalszego rozwoju w kierunku pełnej demokracji ludowej, a w dalszej prespektywie i socjalizmu. Zarazem władza ludowa od samego początku przystąpiła do montowania własnego aparatu o wyraźnie klasowym charakterze. Ustrój gospodarczy demokracji ludowej tworzą trzy współistniejące człony (układy): a) gospodarka socjalistyczna, b) gospodarka prywatno-kapitalistyczna i c) gospodarka drobnotowarowa. Każde państwo demokracji ludowej stanęło przed alternatywą: albo gospodarka drobnotowarowa zostanie przez spółdzielczość związana i podporządkowana gospodarce państwowej, albo też gospodarka prywatno-kapitalistyczna wykorzysta swe naturalne tendencje rozwojowe w kierunku kapitalizmu. W dalszym rozwoju na drodze demokracji ludowej leży przekształcenie gospodarki drobnotowarowej i przede wszystkim gospodarki chłopskiej w gospodarkę o charakterze socjalistycznym. W konkluzji wyprowadza autor wniosek, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistyczej, oraz stwierdza, że możliwość przejścia do socjalizmu poprzez system władzy demokracji ludowej uzależniona jest od ścisłej współpracy z ZSRR oraz od ciągłego umacniania i rozwoju systemu władzy demokracji ludowej w oparciu o pomoc ZSRR i innych krajów demokracji ludowej.

W artykule Witolda Stankiewicza „Adwokatura w Związku Radzieckim", autor omawia jej obecną organizację, podkreślając, że myślą przewodnią obowiązującego prawa o ustroju adwokatury radzieckiej jest podniesienie poziomu ideowo-politycznego i zawodowego adwokatury przez zwiększenie wymogów ustawowych, jakie stawia się kandydatom do adwokatury, oraz roszerzenie uprawnień kolegium adwokatów dla strzeżenia godności jego członków.

Jan Pisowicz w artykule „Cofnięcie wniosku wywłaszczeniowego" omawia kwestię dopuszczalności tego cofnięcia w świetle przepisów prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym i prawa o postępowaniu administracyjnym. Zwrócić należy również uwagę na artykuł Stanisława Duszniaka „Współdziałanie gmin w sporządzaniu testamentu" oraz Wacława Brzezińskiego „Dobór personelu i obsadzanie stanowisk służbowych w administracji publicznej we Francji".

„Gaz, Woda i Technika Sanitarna" — miesięcznik (Warszawa, ulica Czackiego 3/5).

Nr. 4 za kwiecień br. zawiera następujące artykuły: Dr. inż. Jarosława Dolińskiego „Przestrzenny grafikon gazu generatorowego", inż. Witolda Chramca „Czy należy budować osobny wodociąg dla hutnictwa", inż. Romana Maryniarczyka „Zagadnienie zaopatrywania w wodę zakładów hutniczych w górno-śląskim okręgu przemysłowym" Mgr. Floriana Plucińskiego „Straty

gazu“ oraz Józefa Rawskiego „Zakłady Oczyszczania Miast w świetle swych budżetów na 1949 r.“.

Nr. 5 za maj br. zawiera artykuły: Jana Piotrowskiego „Ogrzewanie zdalaczynne wodą przegrzaną osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na terenie Warsazwa — Mokotów“, inż. Ludwika Obidowicza „Rozprowadzenie gazu“, inż. Eugeniusza Góreckiego „Wodociągi londyńskie“, inż. Józefa Stiksy „Reduktory ciśnień gazu“, inż. Kazimerza Smoluchowskiego „Osuszanie i oczyszczanie gazu koksowego z naftaliny“, Dr. inż. Jana Wierzbickiego „Celowość uprzedniego oczyszczania wód ściekowych dla ich rolniczego wykorzystania“, Józefa Rawskiego „Uboczne wykorzystanie magistrali piaskowej“ i inż. Juliusza Kaczorowskiego „Stulecie gazowni w Brnie“.

„Przegląd Notarialny“ — miesięcznik (Warszawa, ul. Kapucyńska 6).

W Nr. 3/4 za marzec i kwiecień br. zwrócić należy uwagę m. in. na artykuł Piotra Zubowicza „Analiza i ewolucja prawa własności“, oparte na dziele ros. prof. Benedyktowa „O państwowej socjalistycznej własności“, oraz na artykuł Stefana Breyera „Obrót nieruchomościami ziemskiemi na ziemiach zachodnich i odzyskanych“ poświęcony zagadnieniu, czy rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dn. 1. IX 1919 r. normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 428) obowiązuje w województwach poznańskim i pomorskim (a w konsekwencji również na Ziemiach Odzyskanych). Autor zgodnie ze stanowiskiem zajętym w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 20. X. 1948, a wbrew stanowisku zajętemu swego czasu przez NTA w wyroku z 18. II. 1924 r., dochodzi do wniosku, że wymienione wyżej rozoprządzenie z 1 września 1919 obowiązuje na ziemiach zachodnich i odzyskanych.

Zwrócić należy również uwagę na artykuł Jerzego Opydo „Podatek od wynagrodzeń i zmiany w społecznym oszczędzaniu“.

„Gospodarka Planowa“ — miesięcznik — (Warszawa, pl. Trzech Krzyży Nr. 5).

Nr. 4 za kwiecień br. zawiera szereg artykułów z dziedziny planowania gospodarczego. Zwrócić należy uwagę na artykuł „Jak działa dekret o najmie lokali“ oparty na dotychczasowych doświadczeniach ze stosowania dekretu i wyciągający wnioski co do skuteczności dekretu w zakresie uporządkowania sprawy wysokości czynszów mieszkaniowych i gospodarki w domach mieszkalnych. Artykuł stwierdza, że wpływy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przekroczyły kwotę 1300 mil. zł. z czego ca 630 miln. zł. wpłynęło w r. 1948 a ca 670 miljn. zł. po 1 stycznia r. 1949, tj. po ukończeniu ścisłej ewidencji i pomiarów lokali. Należy przypuszczać, że wpłaty ustabilizują się na poziomie ca 300 miln. zł. miesięcznie. W związku z tym u progu sezonu budowlanego r. 1949 akcja remontów kapitalnych oparta o stałe finansowe podstawy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wkracza w stadium planowej realizacji, której

wynikiem będzie poprawa warunków mieszkaniowych licznych rzesz najemców ze świata pracy.

W Nr. 5 za maj br. zwrócić należy uwagę na artykuł Stanisława Potapczuka „Budownictwo w planie inwestycyjnym na rok 1949“ oparty na danych statystycznych, z których autor wyprowadza wniosek, że dane te obrazują wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych kosztem przedsiębiorstw prywatnych, co świadczy o postępującej socjalizacji wykonawstwa budowlanego.

„Życie Gospodarcze“ — dwutygodnik — (Katowice, 3 Maja 23).

Ukazały się numery 7—10 (za kwiecień i maj br.) zawierające bogatą treść, na którą składa się szereg fachowych artykułów i wiadomości z dziedziny gospodarczej, oraz kronika życia gospodarczego zagranicą.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Dr. Teodor Świnarski „Skorowidz do Dziennika Ustaw 1944—1948“ Księgarnia Powszechna, Kraków 1949 r. (128 str.).

Wzmożone tempo prac ustawodawczych jest normalnym objawem powojennym. Następstwa wojny wymagają bowiem unormowania całego szeregu zagadnień, które wywiązały się jako skutki wojny i jej wpływu na wszystkie niemal dziedziny życia. Tempo prac ustawodawczych i ilość nowych norm prawnych wzmaga się z natury rzeczy jeszcze bardziej wówczas, gdy w następstwie przemian wywołanych wojną następuje przebudowa ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego — jak to ma miejsce w państwach Demokracji Ludowej. Znaczna ilość nowych przepisów ustawowych utrudnia zorjentowanie się w nich, wobec czego nasuwa się konieczność opracowania skorowidzów, któreby orientację w tych przepisach ułatwiły. Liczne normy prawne ogłoszone u nas po wojnie w Dzienniku Ustaw, nie znalazły dotąd odpowiedniego ujęcia w skorowidzu, poświęconym specjalnie ustawodawstwu Polski Ludowej. Ustawodawstwo to jest zaś tak wszechstronne i bogate, że wymaga niezbędnie systematycznego ujęcia w skorowidzu poświęconym mu specjalnie, a to tymbardziej, że cały szereg ustaw, dekretów i rozporządzeń uległ niejednokrotnie zmianom, które dopiero łącznie z tekstem pierwotnego przepisu dają obraz obowiązującego stanu prawnego. Wyszukiwanie poszczególnych przepisów i ich zmian w skorowidzach poszczególnych półroczy Dziennika Ustaw wymaga nader skrupulatnego przeglądania każdego z półrocznych skorowidzów oddzielnie, powodując więc poważny nakład pracy i stratę czasu. Nakład ten zmniejsza się wielokrotnie, jeżeli posługiwać się można skorowidzem ujmującym całokształt ustawodawstwa powojennego.

Skorowidz do Dziennika Ustaw opracowany przez Dr. Teodora Świnarskiego, sędzia Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, obejmuje w sposób systematyczny i jasny wszystkie przepisy (ustawy, dekrety, rozporządzenia, itd.) ogłoszone w latach 1944 — 1948.

Układ skorowidza bardzo przejrzysty, zaopatrzenie go zaś w szereg haseł ułatwia odszukanie poszczególnych przepisów i pozwala także nieprawnikowi, który tylko w przybliżeniu przypomina sobie nazwę lub treść potrzebnego mu przepisu, odszukać go pod jednym z zużytych przez autora haseł

Skorowidz Dr. Swinarskiego okaże się więc niewątpliwie doskonałym podręcznikiem w praktyce wszystkich władz, urzędów i osób, które z racji swego zawodu czy też zainteresowań zajmują się ustawodawstwem Polski Ludowej. Powinien on znaleźć się w każdym urzędzie i dotrzeć do rąk każdego prawnika.

OPINIE I PORADY PRAWNE

Sprawy stanu cywilnego.

1. Czy urzędnicy stanu cywilnego są uprawnieni do pobierania opłaty administracyjnej w wysokości 100 zł. za poświadczenia własnoręczności każdego podpisu, złożonego na oświadczeniu osoby, wstępującej w związek małżeński, o braku przeszkód prawnych do zawarcia tego związku oraz podpisów świadków, obecnych przy zawieraniu małżeństwa?

Z powyższego zapytania można wywnioskować, że niektóre urzędy stanu cywilnego widocznie pobierają takie opłaty. Słusznie więc zwrócono się w tej sprawie do Redakcji „Gazety Administracji", gdyż poruszona kwestia winna być wyjaśniona w interesie ogółu obywateli.

Otóż urzędnicy stanu cywilnego nie są uprawnieni do pobierania opłat administracyjnych za poświadczanie własnoręczności podpisów osób, wstępujących w związek małżeński ani świadków, obecnych przy zawieraniu małżeństwa.

W instrukcji dla urzędników stanu cywilnego, ogłoszonej w Nr. 5 Dz Urzęd. Min. Adm. Publ. z dnia 3. III. 1949 r., są podane wzory (N. NR. 23 i 24) oświadczeń osób, wstępujących w związek małżeński oraz świadków, obecnych przy zawieraniu małżeństwa. Stosownie do treści wzorów urzędnik stanu cywilnego przyjmuje oświadczenie tych osób po uprzednim stwierdzeniu ich tożsamości. Wobec tego nie ma żadnej podstawy do dodatkowego poświadczania własnoręczności podpisów wspomnianych osób, skoro strony składają swe podpisy na oświadczeniach w obecności urzędnika stanu cywilnego, a oświadczenia te następnie są przechowywane w aktach zbiorowych.

Urzędnicy stanu cywilnego mogą pobierać opłaty administracyjne za poświadczenia własnoręczności podpisów w innych prawnie uzasadnionych przypadkach (np. za legalizację podpisu osoby duchownej na wystawionym przez nią wypisie z ksiąg metrykalnych, za poświadczenie wzoru podpisów małżonków w książeczce stanu cywilnego itp.).

W związku z zawieraniem małżeństw urzędnicy stanu cywilnego mogą pobierać opłaty administracyjnej, które są przewidziane w rozporządzeniu z dnia 23. III. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 150), a mianowicie:

1) za sporządzenie aktu małżeństwa — 500 zł.

2) za zawarcie małżeństwa po za lokalem Urzędu w miejscowości, będącej siedzibą Urzędu — dodatkowo 200 zł.,

3) w innej miejscowości — dodatkowo 500 zł.

Opłata dodatkowa za sporządzenie aktu małżeństwa po za godzinami urzędowymi wynosi 300 zł.

Innych opłat po za wymienionymi za sporządzenie aktów małżeństwa pobierać nie wolno. Nie dotyczy to, oczywiście, opłat za wypisy z tych aktów.

2. Czy istnieje przepis, który by przewidywał udział osoby, nie posiadającej obu rąk w sporzadzaniu aktu stanu cywilnego?

Zapytanie widocznie ma na celu uzyskanie wyjaśnienia, czy i w jaki sposób winien być zaznaczony w akcie stanu cywlnego np. fakt zgłoszenia urodzenia lub zejścia przez osobę, która nie może podpisać się własnoręcznie w odpowiedniej rubryce aktu z powodu braku obu rąk.

Odpowiedź na to zapytanie znajduje się w Instrukcji dla urzędników stanu cywilnego (pkt. 52), która wyjaśnia, że, jeżeli osoba, biorąca udział w sporządzeniu aktu, nie może go podpisać z powodu braku obu rąk, urzędnik stanu cywilnego winien odnotować tę okoliczność w rubryce „Uwagi" lub na końcu aktu.

3. Czy wystawienie przez okręgową władzę nadzorczą nad urzędami stanu cywilnego świadectwa zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa obywatela polskiego za granicą uzależnione jest od uprzedniego złożenia przez niego odpisu aktu urodzenia?

W myśl przepisu art. 71 ust. (1) prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 272 z 1945 r.) przyszli małżonkowie celem udowodnienia swej prawnej zdolności do wstąpienia w związek małżeński winni przedstawić urzędnikowi stanu cywilnego odpisy skrócone swych aktów urodzenia.

Jeżeli uzyskanie wymaganych odpisów aktów urodzenia okaże się niemożilwe lub połączone z poważnymi trudnościami, względnie z niewspółmiernie wysokimi kosztami, mogą być przedstawione urzędnikowi stanu cywilnego dowody pośrednie.

W razie niemożności przedstawienia takich dowodów osoba, wstępująca w związek małżeński, powinna złożyć przed urzędnikiem stanu cywilnego w formie protokólarnej uroczyste zapewnienie, że wszystkie podane przez nią dane odpowiadają całkowicie prawdzie i że gotowa jest ona na poparcie swego zeznania złożyć przysięgę oraz że jest świadoma odpowiedzialności za fałszywe zeznanie. W przytoczonych przypadkach sąd grodzki na wniosek urzędnika stanu cywilnego lub strony może zwol-

nić stronę od przedstawienia odpisu aktu urodzenia (art. 10 § 2 prawa małżeńskiego — Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 270 z 194 5r. oraz § 98 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24. XI. 1945 r. — Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 304).

Obowiązek przedstawiania odpisów skróconych aktów urodzenia przy zawieraniu małżeństwa dotyczy tylko zawierania małżeństwa przed urzędnikami stanu cywilnego w kraju.

Kwestię ustalenia zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa przez obywateli polskich za granicą reguluje okólnik Ministra Admin. Publiczn. Nr. 64 z dnia 23. XII. 1946 r. (poz. 30 w zeszycie Nr. 9 wydawnictwa „Przepisy z zakresu prawa administracyjnego" z 1947 r.), według którego wydanie przez okręgową władzę nadzorczą świadectwa zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa następuje na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, mającego na celu stwierdzanie braku przeszkód do zawarcia przez stronę małżeństwa według prawa polskiego, co może być ustalone nie wyłącznie w drodze przedstawienia odpisu skróconego aktu urodzenia, lecz także np. przez przesłuchanie świadków lub złożenie danych z rejestru mieszkańców.

Z tego wynika, że nie zachodzi analogia między formalnościami, związanymi z zawarcia małżeństwa w kraju i za granicą, wobec czego okręgowe władze nadzorcze nad urzędami stanu cywilnego nie powinny żądać od osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński za granicą i ubiegających się o świadectwo zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa, odpisów skróconych aktów urodzeń, których przedstawienie byłoby niejednokrotnie połączone z dużymi trudnościami.

Świadectwo zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa obywatela polskiego za granicą zawiera dane, dotyczące wieku strony, co jest przewidziane we wzorze, dołączonym do cytowanego okólnika. Dane są wystarczającym dowodem pełnoletności.

4. Jaką moc dowodową posiadają wypisy z ksiąg metrykalnych, właściwych dla terenów odstąpionych Z.S.R.R., wydawane w Polsce przez osoby duchowne, w których posiadaniu księgi te się znajdują?

W myśl art. XIV ust. (1) przepisów wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 273 z 1945 r.) do wydawania wypisów z ksiąg stanu cywilnego (metrykalnych) są uprawnione jedynie osoby duchowne, w których posiadaniu znajdują się nadal te księgi (art. XII ust. (2) cytowanych przepisów).

Z tego wynika, że z powyższego uprawnienia nie mogą korzystać osoby duchowne, posiadające księgi metrykalne, właściwe dla obszarów, nie wchodzących w skład Państwa Polskiego, wobec czego wydawane przez te osoby wypisy z takich ksiąg nie posiadają mocy dowodowej, równej wpisom do ksiąg stanu cywilnego.

5. **Jakie zmiany następują w stanie cywilnym dziecka pozamałżeńskiego w razie nadania nazwiska przez męża matki?**

Mąż matki dziecka pozamałżeńskiego może mu nadać swe nazwisko (art. 69 ust. (1) prawa o aktach stanu cywilnego) na podstawie specjalnego aktu, którego treść ustalił przepis § 8 rozporządzenia 31. V. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 217). Nadanie nazwiska może nastąpić zarówno w przypadku, gdy akt urodzenia dziecka został już sporządzony lub gdy nie był jeszcze sporządzony.

Jeżeli akt urodzenia dziecka był sporządzony, wówczas po sporządzeniu w księdze urodzeń aktu nadania nazwiska przez męża matki właściwy urzędnik stanu cywilnego dokonywa o tym adnotacji marginesowej W przypadku, gdy akt nadania nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu został sporządzony przed sporządzeniem aktu urodzenia, właściwy do sporządzenia aktu urodeznia urzędnik stanu cywilnego sporządza akt urodzenia tak, jak dla dziecka pozamałżeńskiego z tą zmianą, że do rubryki I pkt. c) aktu (nazwisko) wpisuje nadane przez męża matki nazwisko, w rubryce zaś aktu „Uwagi" dokonywa adnotacji o nadaniu dziecku nazwiska (pkt. 75 Instrukcji dla urzędników stanu cywilnego).

Wskutek nadania nazwiska przez męża matki dziecko nie przestaje być dzieckiem pozamałżeńskim i nie korzysta z uprawnień, jakie wynikają np. z przysposobienia (art. 82 § 1 prawa rodzinnego — Dz. U. R. P. Nr. 6. poz. 52 z 1946 r.). Jego sytuacja zmienia się o tyle, że nosi ono nazwisko swego ojczyma.

Dlatego też w wyciągach i odpisach skróconych aktu urodzenia takiego dziecka nie może być wymieniony mąż matki, jako jego ojciec

6. **W jakim urzędzie stanu cywilnego winien być sporządzony akt urodzenia dziecka nieznanych rodziców?**

Jeden z czytelników zapytuje, czy akt urodzenia dziecka nieznanych rodziców winien być sporządzony w urzędzie stanu cywilnego, właściwym ze względu na miejsce urodzenia dziecka, czy też w dowolnym urzędzie, w szczególności zaś, czy opiekunowie dziecka mogą wskazać urząd, w którym na ich żądanie ma być akt sporządzony.

W myśl art 26 ust (1) prawa o aktach stanu cywilnego akt urodzenia winien być sporzadzony w urzędzie miejsca, gdzie fakt urodzenia nastąpił.

Jezeli chodzi o dzieci nieznanych rodziców, to osoba, która dziecko znalazła, wina w ciągu tygodnia zawiadomić o tym władzę admin. ogólnej I instancji, względnie miejscowy organ Milicji Obywatelskiej lub zarząd gminy (miejski). Dalsze postępowanie wyjaśniające celem ustalenia okoliczności znalezienia dziecka, miejsca jego urodzenia i pochodzenia prowadzi władza admin. ogólnej I instancji. W wyniku przeprowadzonego postępowania może być ustalone z całą dokładnością miejsce urodzenia dziecka. W tym przypadku jak wyżej wskazano, akt urodzenia winien

być sporządzony w tym urzędzie stanu cywilnego, w którego obwodzie urodziło się dziecko.

Może się jednak zdarzyć, że są wątpliwości co do miejsca urodzenia dziecka, mianowicie może pozostać kwestia, czy dziecko urodziło się w tej lub innej miejscowości w kraju, czy też urodziło się za granicą.

W razie powstania takich wątpliwości Ministrowi Administracji Publicznej przysługuje prawo rozstrzygnięcia, czy urodzenie dziecka ma być zarejestrowane w Polsce i jeżeli tak, to w jakim urzędzie stanu cywilnego. Jeżeli natomiast przeprowadzone dochodzenie ustali, że dziecko urodziło się za granicą, wówczas sporządzenie aktu urodzenia następuje na zarządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej w trybie art. 29 cytowanego prawa w wyznaczonym przez to Ministerstwo urzędzie stanu cywilnego.

O ile miejsce urodzenia dziecka nie może być ustalone, akt sporządza się w miejscu znalezienia dziecka. W tym przypadku wymienia się w akcie miejsce znalezienia, jako miejsce urodzenia dziecka.

Z powyższego wynika, że żądanie opiekunów dziecka w sprawie sporządzenie jego aktu urodzenia we wskazanym przez nich urzędzie stanu cywilnego nie mogą być uwzględnione.

7. Czy jest wazny akt małżeństwa, zawarty w formie wyznaniowej w 1945 r. na obszarze mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. o rejestracji stanu cywilnego i o zawieraniu małżeństw (Dz. U. Rzeszy str. 23)?

Na obszarze b. zaboru pruskiego obowiązywała od 1875 r. świecka rejestracja małżeństw stosownie do przepisów wyżej cytowanej ustawy.

W myśl § 67 tej ustawy małżeństwo mogło być zawarte przed duchownym, jeżeli mu udowodniono, że już poprzednio został zawarty związek małżeński w urzędzie stanu cywilnego. Duchowny, który udzielił ślubu przed sporządzeniem aktu małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego, podlegał karze grzywny lub więzienia do trzech miesięcy.

Jak wiadomo, w czasie okupacji niemieckiej obywatele polscy nie mogli wobec istniejącego zakazu zawierać na wspomnianym obszarze małżeństw w urzędach stanu cywilnego, zmuszeni więc byli poprzestawać na potajemnym zawieraniu małżeństw religijnych. Ten stan rzeczy musiał być zalegalizowany przez polskie ustawodawstwo powojenne.

Rozstrzygnięcie kwestii ważności małżeństw religijnych, zawartych w formie religijnej na wspomnianym obszarze, nastąpiło w dekrecie z dnia 3 lutego 1947 r. o ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 51).

Przepis art. 3 tego dekretu ustala, że do ważności małżeńst zawartych przez obywateli polskich w okresie od dnia 1 września 1939 r. do dnia 1 stycznia 1946 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej w granicach z dnia 1 września 1939 r,. wystarczy zachowanie formy, wymaganej przepisami wyznaniowymi jednego z małżonków. Przepis ten ma rów-

nież odpowiednie zastosowanie do małżeństw, zawartych przez obywateli polskich na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 r. w czasie okupacji niemieckiej, tj. na obszarze b. zaboru pruskiego, na którym obowiązywała cytowana ustawa z dnia 6. II. 1875 r. (art. 6 dekretu).

Z zestawienia przepisów art. 3 i 6 cytowanego dekretu wynika, że tylko te małżeństwa religijne są uznane za ważne, które zostały zawarte w czasie okupacji niemieckiej. W tych przypadkach zaświadczenie właściwego duchownego o zawarciu przez stronę małżeństwa religijnego stanowi podstawę do sporządzenia przez urzędnika stanu cywilnego aktu małżeństwa. Jeżeli więc małżeństwo religijne zostało zawarte po ustaniu okupacji niemieckiej, akt małżeństwa, stwierdzający jego zawarcie w formie religijnej, nie może być uznany za ważny w obliczu Państwa.

Małżeństwo takie mogło by jednak być uznane za ważne, gdyby się okazało, że małżonkowie w ciągu miesiąca przed zawarciem małżeństwa mieli miejsce zamieszkania na obszarze, na którym obowiązywała wyznaniowa rejestracja małżeństw (art. 14 prawa prywatnego międzydzielnicowego — Dz. U. R. P. Nr 101, poz. 580 z 1926 r.) oraz art. dekretu z dnia 8. X. 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 252.

8. Jak należy postąpić, aby możliwie szybko otrzymać wypis z ksiąg metrykalnych, znajdujących się w Archiwum Akt Stanu Cywilnego przy Ministerstwie Administracji Publicznej?

Podana przed kilku miesiącami w prasie wiadomość o wydawaniu przez Archiwum Akt Stanu Cywilnego przy Ministerstwie Administracji Publicznej (Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 9) wypisów tj. odpisów zupełnych, odpisów skróconych i wyciągów, ze znajdujących się w posiadaniu Archiwum ksiąg metrykalnych wywołała wśród osób zainteresowanych w otrzymaniu wypisów duże zainteresowanie, czego najlepszym dowodem są liczne podania, kierowane do Archiwum z prośbą o wydanie wypisów.

Aby udzielić czytelnikowi dokładnej odpowiedzi na interesujące go i niewątpliwie innych czytelników zapytania, należy przede wszystkim wyjaśnić, jakie księgi metrykalne posiada Archiwum Akt Stanu Cywilnego.

W swoim czasie zostały wymienione w prasie codziennej miejscowości, których przekazanie Ministerstwu Administracji Publicznej księgi metrykalne przez Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką dotyczą, a następnie wyszczególnione w piśmie okólnym Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 30 grudnia 1948 r., ogłoszonym w Nr. 1, poz. 2 Dz. Urzęd. M. A. P. z dnia 14 stycznia 1949 r.

Przekazane Ministerstwu Administracji Publicznej księgi są wtóropisami ksiąg metrykalnych jedynie wyznania rzymsko-katolickiego, obejmującymi pewną ilość aktów dekanatów: Borszczowskiego, Brodzkiego, Buczackiego, Brzeżańskiego, Czortkowskiego, Dolińskiego, Grzy-

małowskiego, Jazłowieckiego, Podhajeckiego, Skałackiego, Tarnopolskiego, Trembowelskiego, Zbaraskiego, Zborowskiego i Złoczowskiego prawie wyłącznie z b. Województwa Tarnopolskiego za lata 1872 do 1942, dekanatu Ostrogskiego z parafii Mizockiej b. Województwa Wołyńskiego — od 1866 do 1943 r. i większość parafii m. Lwowa z przedmieściami — od r. 1866 do r. 1943.

Według otrzymanych z Archiwum informacji stwierdzono brak niektórych roczników ksiąg. Nie wszystkie zaś z pośród wymienionych wtóropisów ksiąg metrykalnych stanowią całość poszczególnych roczników, znajdują się bowiem między nimi księgi uszkodzone, nie obejmujące aktów, sporządzonych kolejno w ciągu całego roku. Są również takie księgi, w których brak poszczególnych stronic kolejnych ze sporządzonymi aktami. Ten stan rzeczy uniemożliwia wydanie niektórym osobom żądanych przez nie wypisów z przyczyn niezależnych od Archiwum.

Formalności, związane z wystawieniem przez Archiwum wypisu z wtóropisów ksiąg metrykalnych tym się różnią od wystawienia wypisu z ksiąg stanu cywilnego przez urząd stanu cywilnego, że w urzędach stanu cywilnego są prowadzone skorowidze, wobec czego odszukanie aktu w księdze nie stanowi żadnej trudności, natomiast wobec nieposiadania przez Archiwum skorowidzów odszukanie aktu we wskazanej przez stronę księdze wymaga pewnego czasu tymbardziej, że figurujące w księgach akty, sporządzone w języku łacińskim, są niejednokrotnie pisane nieczytelnie przy zastosowaniu skrótów używanych przez osoby duduchowne, a trudnych do odcyfrowania.

Chcąc uzyskać wypis z księgi, która znajduje się w Archiwum, strona winna skierować do Archiwum podanie z opłatą skarbową przez nalepienie na nim znaczka w wysokości 50 zł.; kierowanie podania bez opłaty skarbowej powoduje zbędną korespondencję między Archiwum i stroną w sprawie uiszczenia przez nią tej opłaty. Ponadto strona winna w podaniu dokładnie określić, o jaki wypis jej chodzi. W tym celu należy wymienić parafię, w której akt był sporządzony i datę jego sporządzenia (rok, miesiąc i możliwie dzień). W szczególności zaś — jeżeli chodzi o wypis z aktu urodzenia, należy wskazywać dokładną datę jego sporządzenia.

W podaniu o wydanie wypisu strona winna wskazać, jakiego rodzaju wypis ma być jej wydany, tj. czy ubiega się o odpis zupełny, czy też o odpis skrócony, względnie wyciąg.

Po otrzymaniu przez Archiwum podania z uiszczoną opłatą skarbową w wysokości 50 zł. i stwierdzeniu, że wskazany przez stronę akt figuruje w księdze metrykalnej, Archiwum zawiadamia ją o tym i wzywa do uiszczenia opłaty administracyjnej za wystawienie wypisu, wskazując jednocześnie odpowiednie konto, na które winna być wpłacona należność za pośrednictwem P. K. O. Przesłanie przez stronę opłaty przed otrzymaniem wezwania w tej sprawie lub przesłanie jej bezpośrednio do Archiwum przekazem pocztowym, względnie gotówką, nie tylko nie przy-

spieszy wystawienia wypisu, lecz przeciwnie — wpłynie hamująco na jego wystawienie, ponieważ niewłaściwy sposób regulowania należności wywołuje szereg dodatkowych czynności, przewidzianych w obowiązujących przepisach rachunkowo-kasowych.

Strona winna również pamiętać o tym, że opłatę skarbową uiszcza się w znaczkach skarbowych, a nie pocztowych. Jeżeli więc Archiwum zażąda uiszczenia opłaty skarbowej, strona nie powinna przesyłać znaczków pocztowych, gdyż wskutek tego następuje zwłoka w załatwieniu sprawy z jej winy.

Po nadesłaniu przez stronę dowodu wpłaty należności Archiwum przesyła jej wypis.

Z powyższego wynika, że szybkie otrzymanie z Archiwum wypisu z posiadanych wtóropisów ksiąg metrykalnych wyznania rzymsko-katolickiego jest uzależnione przede wszystkim od możliwie dokładnego wskazania przez stronę szczegółów, dotyczących aktu, z którego wypis ma być wydany, zarówno co do urzędu parafialnego, jak i samego aktu.

Zwracanie się do Archiwum o wypisy z ksiąg wyżej niewymienionych jest bezprzedmiotowe, gdyż, pomijając kwestię zbędnych kosztów, jakie strona ponosi w związku ze złożeniem podania o wydanie wypisu, musi ona być z góry przygotowana na negatywne załatwienie prośby.

A. Mar.

Podatek od lokali.

9. Czy za podstawę wymiaru podatku od lokali należy przyjąć czynsz z miesiąca sierpnia 1939 r., czy też czynsz wynikający z dekretu z dn. 28.VIII.1948 o najmie lokali.

Dekret z dn. 23.VIII.1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 297) wprowadził do dekretu o podatkach komunalnych nowy art. 31 a, który w ust. 1 postanawia dosłownie, że „w stosunku do lokali mieszkalnych, od których czynsz z tytułu najmu pobiera się albo których wartość czynszową ustala się według nowych stawek na podstawie dekretu z dn. 28.VIII. 1948 r o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 259) podatek od lokali stanowi 10% kwoty bieżącego czynszu miesięcznego".

Z treści tego postanowienia wynika zatem, że w wypadku, kiedy od danego lokalu pobierany jest czynsz, wynikający z dekretu o najmie lokali, podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi ten właśnie czynsz, a nie czynsz z sierpnia 1939 r. chyba, że przy takiej podstawie wymiarowej podatek wynosiłby mniej niż przy podstawie czynszu z sierpnia 1939 r. Wówczas bowiem podstawę stanowić będzie ten ostatni czynsz a nie czynsz, wynikający z dekretu o najmie lokali.

W pozostałych wypadkach, a więc w wypadkach niepodlegających działaniu wymienionego dekretu, omawianą podstawę wymiarową stanowi nadal czynsz z sierpnia 1939 r.

Przepisy § 78a ust. 4 rozporządzenia Ministra Adm. Publ. i Ziem Odzyskanych z 24.IX.1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 337) normują czasokres płatności podatku od lokali w razie zmiany jego podstawy obliczeniowej, a szczególności w razie zmiany wysokości czynszu, wskutek zastosowania do danego podatnika w ciągu roku podatkowego stawek czynszowych, przewidzianych w dekrecie o najmie lokali.

Wówczas mianowicie zostaje podwyższona stawka wymiarowa, a co za tym idzie i podatek od lokali, a to od ustawowego terminu najbliższej płatności tego podatku za cały okres, do którego zmiana ta się odnosi. Jeśli więc np. podatnik do dnia 30.VI danego roku nie podlegał działaniu dekretu o najmie lokali jako pracownik państwowy i uprawniony był do opłacania czynszu w dotychczasowej wysokości, a wskutek wystąpienia ze służby państwowej utracił to prawo z dniem 1.VII. tegoż roku, to od tego terminu mają do niego zastosowanie stawki czynszowe, przewidziane w dekrecie, i od tego terminu jest on obowiązany płacić podatek od lokali według nowej podstawy wymiarowej począwszy od dnia 1. VII.

Dr. St. D.

KRONIKA

Instrukcja dla urzędników stanu cywilnego. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. 5 pod poz. 24 zawiera okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr. 10 z dnia 21 stycznia 1949 r. w sprawie instrukcji dla urzędników stanu cywilnego.

Instrukcja ta ma ułatwić pracę urzędnikom stanu cywilnego. gdyż zawiera szczegółowe wyjaśnienia wątpliwości nasuwających się w zakresie stosowania przepisów o rejestracji stanu cywilnego oraz podaje wzory załatwiania typowych spraw w pracy urzędów stanu cywilnego.

Zasady używania samochodów osobowych, będących w posiadaniu władz i urzędów administracji ogólnej oraz samorządu terytorialnego. Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 23 marca 1949 r. Nr. Orp. IX.12/12/49, wydane w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa oraz Ministrami: Komunikacji, Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, i Reform Rolnych, Odbudowy, Kultury i Sztuki podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w powyższej sprawie (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 15, poz. 72), mające na celu oszczędne używanie pojazdow mechanicznych.

Powołanie komisarza oszczędnościowego dla samorządu terytorialnego. Minister Administracji Publicznej zarządzeniem z dnia 29 marca 1949 r. Nr. Orp. I.O/16/49 powołał Komisarza Oszczędnościowego dla samorządu terytorialnego oraz trzech jego zastępców, ustalając przytem zadania Komisarza oraz jego uprawnienia w tym zakresie (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 16, poz. 83 z dnia 7.IV.49 r.).

Przedsiębiorstwa wymagające szczególnego zaufania. Okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr. 32 z dnia 2 kwietnia 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 16, poz. 86), wydany w porozumeiniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego ustala następujące wytyczne co do udzielania pozwoleń na przedsiębiorstwa wymagające szczególnego zaufania (art. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1938 r. Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 79).

1) Zakładanie przedsiębiorstw detektywów prywatnych, świadczenia usług w sprawach paszportowych i wizowych, pośrednictwa w zawieraniu małżeństw oraz pośrednictwa w zakresie urządzenia przedsiębiorstw rozrywkowych, w nowych warunkach gospodarczych i społecznych nie

jest pożądane. Wobec tego pozwoleń na prowadzenie takich przedsiębiorstw w żadnym przypadku udzielać nie należy.

2) Wojewodowie wydawać będą jedynie pozwolenia na przedsiębiorstwa ochrony mienia i to jedynie po stwierdzeniu istotnej potrzeby istnienia przedsiębiorstwa na danym obszarze.

Punkty 3—6 tego okólnika omawiają tryb postępowania w sprawach wymienionych w p. 2. Ponadto okólnik ten zaleca dokonywanie co najmniej co pół roku przez urzędy wojewódzkie lub właściwe starostwa kontroli.

Współpraca organów Administarcji Publicznej z P. Z. U. W. Okólnik Minitsra Administracji Publicznej z dnia 12 kwietnia 1949 r. Nr. 36 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 19, poz. 105) podaje przypadki, w których mogą być wypłacane zarządom gmin oraz ich pracownikom, jak również powiatowym związkom samorządu terytorialnego wynagrodzenia ze strony Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz wyszczególnia czynności z zakresu działania P. Z. U. W., w spełnianiu których organa administracji publicznej, rządowej i samorządowej obowiązane są współpracować z wymienioną instytucją.

Odciążenie gmin od zbędnych czynności administracyjnych. Celem ustalenie jednolitego sposobu zebrania materiałów i opracowania wniosków, jakie mają ułatwić wydanie przez władze centralne instrukcji w sprawie powyżej wskazanej, podaje Minister Administracji Publicznej w piśmie okólnym z dnia 25.II.1949 r. Nr. SO-I-5-1/49) (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 11, poz. 52) dodatkowe wytyczne podległym organom, które stanowią uzupełnienie pisma okólnego z dnia 3.I.1949 r. Nr. S.A.-IV-3/1/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 1, poz. 3).

Zwalczanie potajemnego gorzelnictwa. Pismo okólne Ministerstwa Administarcji Publicznej z dnia 28 lutego 1949 r. Nr. AP-IV-6/5/45 (Dz. Urz. M. A. P. 12, poz. 58) stwierdzając wzmożenie się potajemnego gorzelnictwa, odkażalni denaturatu oraz handlu takimi produktami, wzywa organa administracji ogólnej i samorządu terytorialnego do ścisłego współdziałania w akcji tępienia tych przestępstw z organami ochrony skarbowej.

Reorganizacja stołówek pracowniczych. Pismo okólne Ministerstwa Administarcji Publicznej z dnia 1.III.1949 r. Nr. OB-I-1/9/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 12, poz. 60) podaje do ścisłego przestrzegania zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22.I.1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Pracy i Opieki Społecznej oraz Skarbu w sprawie objętej nagłówkiem.

Zarządzenie to poddaje wszystkie stołówki pracownicze w całym kraju ogólnemu nadzorowi Ministra Przemysłu i Handlu, oraz zawiera normy, według których powinny być te stołówki prowadzone.

Lista osób poszukiwanych. W numerze 12 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej zamieszczono listę osób poszukiwa-

nych oraz listę poszukiwanych spadkobierców po osobach zmarłych zagranicą.

Sporządzenie testamentów zwykłych przez burmistrzów i wójtów. Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 22 marca 1949 r. Nr. AL.O/3/49 ustala sposób sporządzania testamentów zwykłych przez burmistrzów i wójtów na zasadzie prawa spadkowego z dnia 8 października 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 328), które w art. 80 § 1 upoważnia m. in. burmistrzów i wójtów do wykonywania tych czynności, stanowiąc, że „spadkodawca wobec dwóch równocześnie obecnych świadków poda ustnie swoją wolę do wiadomości burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika, albo „wójta"' i że „osoba ta spisze wolę spadkodawcy w protokóle" z zachowaniem formalności w tymże przepisie określonych. (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 15 poz. 82).

Wykaz miast, których prezydenci pełnią funkcje starostów grodzkich. Według pisma Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 31 stycznia 1949 r Nr. SO.I/2/1/49 prezydenci niżej podanych miast pełnią funkcję starostów grodzkich:

1. Białystok
2. Elbląg
3. Gdynia
4. Gdańsk
5. Sopot
6. Częstochowa
7. Kielce
8. Radom
9. Kraków
10. Biała Krakowska
11. Lublin
12. Siedlce
13. Piotrków
14. Tomaszów Maz.
15. Olsztyn
16. Bydgoszcz
17. Grudziądz
18. Inowrocław
19. Toruń
20. Włocławek
21. Gniezno
22. Gorzów
23. Kalisz
24. Poznań
25. Piła
26. Będzin
27. Bielsko Śl.
28. Bytom
29. Chorzów
30. Dąbrowa Górn.
31. Gliwice
32. Katowice
33. Nysa
34. Opole
35. Racibórz
36. Sosnowiec
37. Zabrze
38. Zawiercie
39. Słupsk
40. Szczecin
41. Płock
42. Żyrardów
43. Jelenia Góra
44. Legnica
45. Świdnica
46. Wałbrzych
47. Wrocław

Powyższy wykaz obejmuje miasta, które zostały uznane za powiaty miejskie do dnia 31 stycznia 1949 r. W międzyczasie do chwili obecnej została zaliczona do rzędu tych miast również Zielona Góra.

Wprowadzenie kart statystycznych, dotyczących prawomocnych wyroków orzekających rozwód. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 2 z dnia 15 marca 1949 r. umieszczone jest zarządzenie w przedmiotowej sprawie.

Wykorzystanie pracy inwalidów. Pismo okólne Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr. Pb. 28/8/9 z dnia 18 stycznia 1949 r. wyjaśnia szczegółowo sprawę wymienioną w nagłówku (Dz. Urz. Min. Pr. i Op. Społ. Nr. 1, poz. 3 z dnia 15 lutego 1949 r.).

Przydzielanie mleka pracownikom przy pracach szkodliwych dla zdrowia. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Pracy i Opieki Spo-

łecznej Nr. 2, poz. 10 z dnia 28 lutego 1949 r. umieszczone zostało pismo okólne Nr. Pb. 248/13/49 z dnia 15 stycznia 1949 r. w tej sprawie

Uprawnienia do zaopatrzenia inwalidzkiego autochtonów Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pismo okólne z dnia 11 lutego 1949 r. Nr. Inp. 364/10/9 w sprawie uprawnień do zaopatrzenia inwalidzkiego autochtonów Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, którzy doznali uszkodzenia zdrowia w czasie i wskutek wykonywania świadczeń osobistych na rzecz władz Z. S. R. R. (Dz. Urz. Min. Pracy i Op. Społ. Nr. 2, poz. 14 z dnia 28 lutego 1949 r.). Pismo to wyjaśnia wątpliwości co do wykładni dekretu z dnia 22 października 1947 r. w sprawie uprawnień obywateli polskich, powołanych w latach 1941—45 przez władze Z. S. R. R. do świadczeń osobistych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 384), że autochtonom Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska, którzy doznali uszkodzeń zdrowia w czasie i wskutek dokonywania świadczeń osobistych na rzecz władz Z. S. R. R. przysługują uprawnienia do uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego także w przypadkach, w których nie posiadali oni obywatelstwa polskiego w czasie powołania ich do świadczeń, jeżeli w terminie przewidzianym do zgłoszenia powyższych roszczeń uzyskali obywatelstwo polskie.

Zbywanie poniemieckich pojazdów mechanicznych. Ministerstwo Skarbu wydało w tej sprawie okólnik w dniu 17 marca 1949 r. Nr. D VIII/1099/4/49 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 10, poz. 50 z dnia 29 marca 1949 r.).

Powołanie głównego i wojewódzkich komisarzy do zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. 4, poz. 20 z dnia 20 lutego 1949 r. ogłoszone zostało zarządzenie Ministra z dnia 9 lutego 1949 r. w sprawie wyżej podanej.

198

ERRATA

W Nr. 1—3/49 Gazety Administracji należy sprostować następujące błędy:

na str. 68 wiersz 7 z góry po słowie: „potrzeba" wpisać słowo: „osłonięcia"

na str. 69 wiersz 5 z góry po słowie: „wprowadzeniu" wpisać słowo: „zasady".